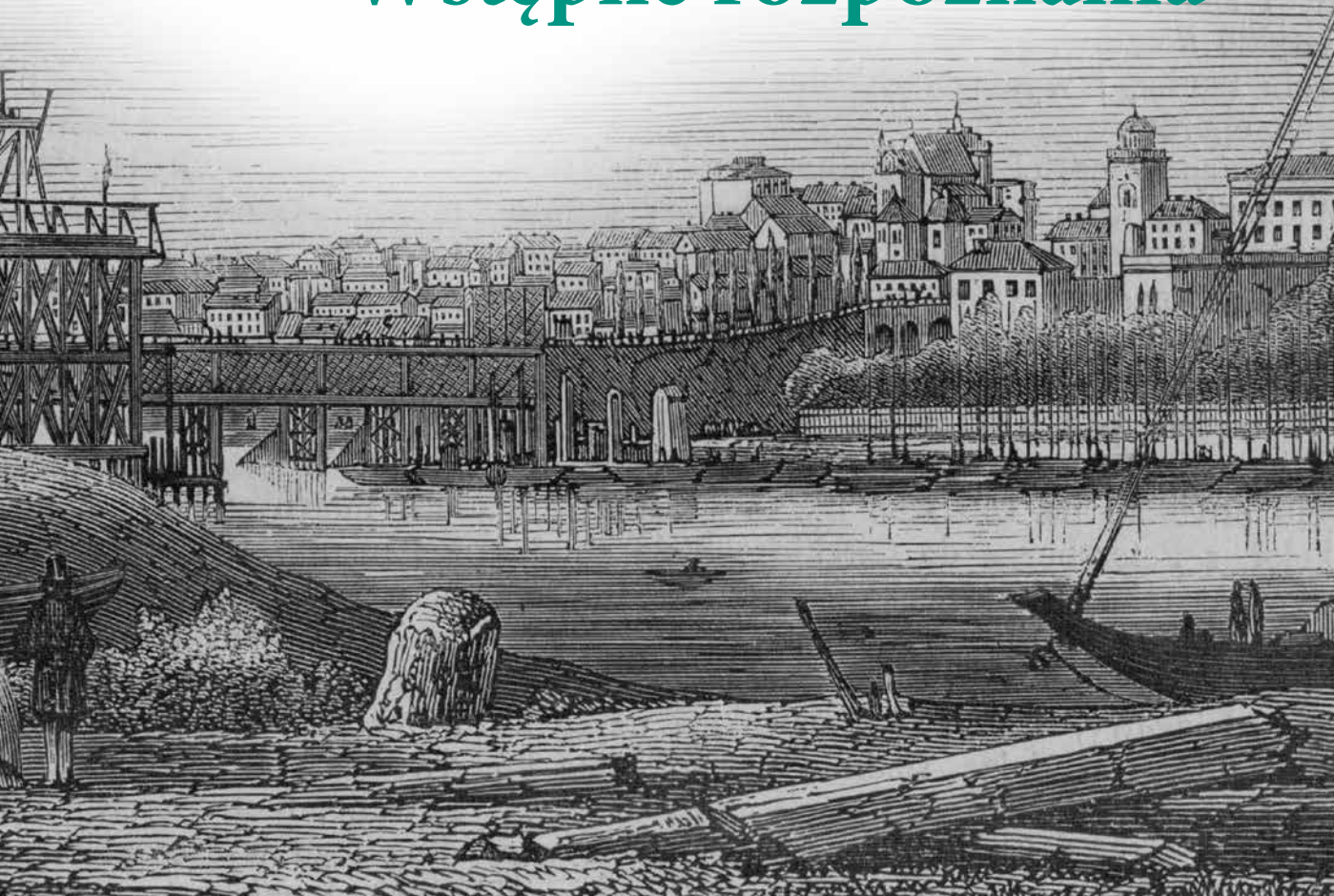


Aleksandra Wójtowicz

Literaturoznawstwo architektoniczne

Wstępne rozpoznania



Aleksandra Wójtowicz

LITERATUROZNAWSTWO
ARCHITEKTONICZNE
WSTĘPNE ROZPOZNANIA

iBL INSTYTUT BADAŃ
LITERACKICH PAN
WYDAWNICTWO
WARSZAWA 2019

Recenzenci

Prof. dr hab. Grażyna Borkowska, IBL PAN

Prof. dr hab. Marek Zaleski, IBL PAN

Redakcja Wioleta Grządkowska

Korekta i indeks Tomasz Ostromięcki

Projekt okładki, skład i łamanie Jacek Wardęcki „KOLMARK”

Na okładce wykorzystano grafikę *Widok mostu tymczasowego na Wiśle od strony Pragi*,
drzeworyt wg rys. J. Ceglińskiego, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 72, s. 49.

Copyright by Aleksandra Wójtowicz, 2019

Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2019

Badania i wydanie publikacji naukowej finansowane w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju i Humanistyki” w latach
2016–2019, grant Literaturoznawstwo architektoniczne (The Architectural Literary Studies),
IBL PAN, kierownik dr Aleksandra Wójtowicz, nr 0176/NPRH4/H2a/83/2016



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Fundacja
AII
Akademia Humanistyczna

ISBN 978-83-66076-94-5

Druk i oprawa: PLATAN

Kryspinów 256, 32-060 Liszki

Literatura pokazuje, że dlatego, iż przestrzeń jest ludzka,
podlega ona przypadkowi, *accidens*,
temu, co się dzieje, a więc już się stało.

Bertrand Westphal

Każdy z tych nurtów [nowej humanistyki]
kładzie mosty w miejsce murów...

Ryszard Nycz

SPIS ROZDZIAŁÓW

Wprowadzenie	7
<i>Nihil novi sub sole?</i>	11
O potrzebie międzydziedzinowych badań nad przestrzenią	21
Czym jest literaturoznawstwo architektoniczne	31
Literaturoznawstwo architektoniczne – wdrożenie	41
Mapa jako narzędzie w literaturoznawstwie architektonicznym	57
Wobec nowych wyzwań	67
Bibliografia	76
Summary	83
Podziękowania	85
Indeks osób	86

WPROWADZENIE

Literaturoznawstwo architektoniczne to nazwa grantu, podejścia badawczego oraz tytuł książki, prezentującej jego główne założenia. Istotą działań jest tu przeprowadzenie analiz literaturoznawczych i kulturoznawczych, skupionych na tekstowych zapisach doświadczenia przestrzeni przez człowieka, w celu wsparcia gremiów decyzyjnych zarządzających przestrzenią oraz architektów i urbanistów opracowujących plany przekształcania przestrzeni miejskiej i rewitalizacji. Nie pretenduje ono do miana nowej metodologii, gdyż podstawowa zasada dotyczy wykorzystywania wybranych elementów tradycyjnego warsztatu literaturoznawczego i połączenia go z nowymi kategoriami. Istotna jest jednak zmiana celu prowadzenia badań, którym nie jest analiza przestrzeni w dziele (przestrzeni traktowanej jako element świata przedstawionego i „składnik morfologii utworu”¹) ani też wzajemnej zależności przestrzeni rzeczywistej i jej literackiej reprezentacji w celu poszerzenia interpretacji dzieła (założenia geokrytyki jako literaturoznawczej metodologii akademickiej²), ale analiza sposobów doświadczenia przestrzeni przez człowieka, zarówno w skali jednostkowej, jak i w wymiarze wspólnotowym. Jest to propozycja połączenia tradycyjnych badań z wyzwaniem humanistyki zaangażowanej i pokazania, w jaki sposób sprawczość i społeczne oddziaływanie (*impact*) może być efektem badań literaturoznawczych. Takie podejście jest możliwe dzięki traktowaniu literatury jako wyrazu świadomości ludzkiej i wykorzystaniu optyki, traktującej wiedzę literaturoznawczą w kategoriach „wiedzy jako doświadczenia”, by posłużyć się sformułowaniem Włodzimierza Boleckiego³. Celowo nie wchodzę w omawianie istniejących subdyscyplin i teorii w zakresie badań nad przestrzenią, gdyż posiadają one ogromną literaturę przedmiotu. Istotą prezentowanej publikacji jest zaś położenie akcentu na sprawczość humanistycznych badań nad przestrzenią i wyjście poza obszar rozważań teoretycznych w kierunku realnej współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin, którzy mogą czerpać z wyników analiz literaturoznawczych, a zatem to kolejny etap na drodze ewolucji literaturoznawstwa oraz sprofilowanie prowadzonych badań pod kątem konkretnych potrzeb. Mówiąc wprost – to nie jest książka o różnych metodach badań nad przestrzenią⁴, ale o tym, w jakim celu można prowadzić badania z ich wykorzystaniem.

¹ J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 15.

² B. Westphal, *Pour une approche géocritique des textes. Esquisse*, publikowany pierwotnie w: *La Géocritique mode d'emploi*, red. tenże, Limoges, „Espaces Humains” 2000, s. 9–40, korzystam z maszynopisu w przekł. B. Banasiaka, B. Westphal, *Geokrytyczne podejście do tekstów. Szkic*, przeł. B. Banasiak, w: *Transkrypcje przestrzeni. Teksty krytyczne, eseje, komentarze*, red. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, maszynopis; zob. też B. Westphal, *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*, przeł. R.T. Tally Jr., NY 2011.

³ W. Bolecki, *Niebezpieczne związki*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5.

⁴ Na temat różnych subdyscyplin i podejść zob. E. Rybicka, *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, w: *Kulturowa teoria literatury. Problematyki, poetyki, interpretacje*, t. 2, red. T. Wałas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 311–344; pierw. „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

Publikacja ta jest swego rodzaju opowieścią o doświadczeniach i prezentacją rozważań metodologicznych formułowanych w oparciu o przeprowadzone prace. Ma ukazać ich specyfikę i rodzące się pytania natury teoretycznej, powstające w sytuacji aplikowania istniejących podejść i kategorii w różnych okolicznościach. Nie jest też przedstawieniem efektów analiz, skupionych na konkretnym problemie czy materiale, ale traktuję ją jako refleksję powstałą w wyniku przeprowadzonych przeze mnie badań, które zaprezentowałam w osobnych tomach⁵. Ponadto traktuję ją także jako komentarz do działań przeprowadzonych w ramach prac międzydziedzinowego zespołu.

Publikacja *Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania* powstała równoległe do innych książek, przygotowanych w ramach trzyletniego grantu i opublikowanych w 2019 roku⁶. W prezentowanej postaci celowo została sprowadzona (także pod względem objętości) do formy teoretycznego komentarza, omawiającego zagadnienia metodologii i ewolucji badań, z których powstała koncepcja projektu. Namysł nad tym podejściem sięga bowiem okresu moich indywidualnych prac, poświęconych analizie przestrzeni w literaturze⁷, które ewoluowały w kierunku analizy mechanizmów przekształcania realnej przestrzeni i wpływu tych procesów na świadomość zbiorową. Ważna była tu sprawa rozumienia interdyscyplinarności, jako cechy indywidualnego warsztatu, a następnie przejście do współdziałania z innymi badaczami w ramach międzydziedzinowego zespołu⁸, aż po projekt stworzenia tego typu grupy badawczej, zrzeszającej zarówno teoretyków, jak i praktyków – architektów i urbanistów. Działania prowadzone przeze mnie w ramach projektu realizowane były zatem równoległe do prac związanych z kierowaniem zespołem (zarówno merytorycznym, jak i administracyjno-finansowym), które empirycznie pokazały potrzeby i dalsze wyzwania. Prace kilkunastoosobowej grupy badawczej poświęcone były analizie przestrzeni placu marsz. Józefa Piłsudskiego i placu Defilad w Warszawie (w tym dwie analizy skupiały się na terenie Ogrodu Saskiego, sąsiadującego z pierwszym placem), a ich efektem jest schemat badania „miejsc trudnych”⁹. Działania te stanowiły osobny tor równoległy wobec moich indywidualnych analiz, poświęconych zagadnieniom teoretycznym, częściowo tutaj prezentowanym.

⁵ A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu Staszica*, Warszawa 2017; A. Wójtowicz, *Przestrzeń „Oziminy”* Wacława Berenta, Warszawa 2019; A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad*, pod kier. nauk. A. Wójtowicz, Warszawa 2019. Wykorzystuję także wnioski związane z pracą nad teoretycznym zapleczem prac poświęconych kartografii literackiej i mapie interaktywnej, które obecnie są w toku.

⁶ 1) A. Wójtowicz, *Przestrzeń „Oziminy”*...,; 2) *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*, red. A. Wójtowicz, J. Paulinek, Warszawa 2019; 3) A. Wójtowicz, *Literaturoznawstwo architektoniczne*...,; A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, *Miejsca trudne*...

⁷ Prace te wpiły się w ówczesny nurt badań nad przestrzenią. Wówczas także, wraz z dwoma doktorantkami IBL PAN, pod opieką naukową Marka Zaleskiego zrealizowaliśmy grant *Geopoetyka* (2012–2014), zorganizowaliśmy także konferencję naukową (2011) i kilka otwartych paneli dyskusyjnych. Efektem tych prac jest m.in. tom *Miejsca od-miejscowione*, red. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, Warszawa 2015.

⁸ Prace te przypadają na okres, kiedy realizowałam indywidualny grant NCN „Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – nowa kategoria opisu metamorfozy miejsca” (2014–2017). Ich efektem jest książka A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu Staszica*.

⁹ Zob. kolejny tom przygotowany w ramach grantu *Miejsca trudne*...

Trzeba zaznaczyć, że publikacja ta skierowana jest do różnych grup odbiorców, nie tylko pracowników akademickich, ale także do praktyków oraz przedstawicieli instytucji państwowych i samorządów. Dlatego też niektóre informacje i opisy czytelnikom mającym doświadczenie w tego typu pracach naukowych mogą wydawać się oczywiste. Jest to efekt dążenia do połączenia różnych funkcji tego tomu – z jednej strony – pełniącego rolę komentarza naukowego, prezentującego podejście badawcze, z drugiej strony wyjaśnienia i przybliżenia istoty badań prowadzonych w instytucji o profilu literaturoznawczym, a nastawionych na współpracę interdyscyplinarną, międzyinstytucjonalną i międzysektorową.

Tekst ten ma pełnić trochę rolę małego przewodnika, trochę „wykładni” dla dziedzin i gremiów innych niż literaturoznawcy analizujący przestrzeń pod kątem przydatności wspomnianych badań dla innych sektorów. Moim dążeniem było więc odciążenie tekstu, by nie odstraszał hermetyczną terminologią, ale by wyjaśniał określone procesy badawcze, kryjące się pod hasłami obecnymi w innych tekstach teoretycznych, do których odsyłam, rezygnując jednocześnie z ich streszczenia czy przytaczania.

Uzupełnieniem prezentowanych tu rozważań jest projekt planu miejscowego, dotyczący zagospodarowania przestrzeni placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, autorstwa architekta Marka Budzyńskiego. Mimo iż jest on prezentowany w całości w wieloautorskim tomie *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad* jako integralny element rozdziału Budzyńskiego, tutaj pojawia się w postaci plansz, przedstawiających ideę urbanistyczną i zasady regulacji wraz z komentarzem odautorskim jej twórcy. Zabieg ten ma na celu pokazanie, że założenia literaturoznawstwa architektonicznego nie pozostają w sferze utopijnych wizji, ale znalazły przełożenie na realne działania architektów. Ważny jest również fakt, że koncepcja Budzyńskiego odnosi się m.in. do wniosków dotyczących procesu przetwarzania sensów wpisanych w przestrzeń, przedstawionych we wcześniejszej mojej pracy na temat przeobrażeń Pałacu Staszica, co stanowi ilustrację wzajemnej zależności działań na polu literaturoznawstwa i architektury.

Prezentowane wnioski dotyczą także procesu prowadzenia badań w ramach grantu realizowanego przez badaczy z różnych instytucji i dziedzin. Sygnalizuję tu wstępne rozpoznania, dotychczasowe spostrzeżenia i dalsze plany, zaś sprawy metodologiczne sprowadzam do prezentacji podstawowych zagadnień. Bardziej szczegółowe przedstawienie wymaga usytuowania ich w szerszym kontekście, zarówno humanistyki światowej, jak i namysłu metanaukowego, a także realnej konfrontacji z różnymi środowiskami. *Literaturoznawstwo architektoniczne...* jest wstępnym rozpoznaniem i zapowiedzią dalszych rozważań, nie zaś podsumowaniem i zamknięciem¹⁰.

¹⁰ Prezentuję tu materiał zapowiedziany we wniosku projektowym, ilustrujący ścieżkę myślową i stanowiący komentarz do działań zespołowych. Stanowi on zapowiedź rozbudowanej wersji tego tomu, który wykracza poza projekt grantowy i ukaże się w niedalekiej przyszłości.



NIHIL NOVI SUB SOLE?¹¹

Literaturoznawstwo architektoniczne nie jest propozycją nowej metodologii, ale ukierunkowaniem wybranego zakresu badań literaturoznawczych na konkretny cel, projektem wyboru metod i połączenia tradycyjnych narzędzi z najnowszymi kategoriami, a przede wszystkim propozycją wpisania badań literaturoznawczych w założenia humanistyki zaangażowanej, których wyniki mogą mieć przełożenie na konkretne działania prospołeczne.

Czym innym, trzeba zaznaczyć, jest analiza dzieła literackiego przez pryzmat topograficznego stylu odbioru, która pokazuje związek lub rozbieżność przestrzeni opisanej z jej rzeczywistym pierwowzorem, nastawiona na proces poznawczy czytelnika. W tym przypadku chodzi bowiem o badania przestrzeni wspierające architektów, urbanistów i gremia zarządzające przestrzenią miejską.

W merytorycznej recenzji wniosku grantowego, a także w czasie jego trwania pojawiły się głosy, że jest to nowa subdyscyplina badawcza, a nawet nowa dziedzina. Założenia sformułowania idei literaturoznawstwa architektonicznego nie wiązały się z planem tak ambitnym, chodzi raczej o wskazanie jednego z nurtów literaturoznawstwa i wzbogacenia go o aspekt badań dotyczących planowania przestrzennego, czyli sformułowania ścieżki czerpiącej z istniejących metod i przejścia od projektu geokrytyki, badającej relację przestrzeni rzeczywistej i jej literackiej reprezentacji, do badań wspierających proces przekształcania przestrzeni poprzez zbadanie relacji przestrzeni i społeczeństwa, utrwalonych w świadectwach tekstowych i – co istotne – za pomocą metod literaturoznawczych.

Rozpoznanie dotyczące narratywizmu i poetyki pisarstwa historycznego m.in. Haydena White'a, Franka Ankersmita oraz wskazanie kwestii uwikłania przekazu historycznego w subiektywizm narratora umożliwiły sięgnięcie po narzędzia teoretycznoliterackie. White wskazywał na iluzoryczność obiektywizmu w badaniach historii, która nie może być neutralna, gdyż jest dostępna poprzez język¹². Praca historyka według niego polega na fabularyzacji, pisał, że „znaczenie, forma lub spójność zdarzeń,

¹¹ Nic nowego pod słońcem (łac.).

¹² Zob. E. Domańska, *Wokół metahistorii*, w: H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999, s. 23.

zarówno realnych jak wyobrażonych, jest funkcją ich narratywizacji¹³. Z kolei Frank Ankersmit stwierdzał, że „Narracje historyczne są reprezentacjami przeszłości”¹⁴, i wskazywał, że zawierają w sobie nieokreśloność, która wymyka się paradygmatom prawdziwości. Sprawa narratologii związana jest z kwestią uwikłania przekazu w język, przekazu na temat doświadczenia realnej przestrzeni przez człowieka. Teoretyk miejsc pamięci Pierre Nora także zwracał się w kierunku literatury, co wskazała już Maria Delaperrière¹⁵. Zarówno w przypadku miejsc pamięci, jak i pamięci historycznej ważna jest kwestia percepcji i próby odtworzenia doświadczeń i wrażeń (*biosu*) poprzez słowo (*logos*) oraz kwestii doświadczeń indywidualnych i zbiorowych, a także charakteru przekazu (subiektywizm), gdyż to właśnie przekaz stanowi o możliwości nawiązania do dziedzictwa, w akcie organizowania teraźniejszości i przeszłości.

Dlatego próba „ożywienia” tego, co minione i dostępu do niego dzięki medium, jakim są teksty, wymaga analiz teoretycznoliterackich – dotyczących poetyki, perspektywy, założeń gatunkowych, kontekstu, dynamiki tekstu, łączenia podejścia semiotyki przestrzeni, geokulturologii, geopoetyki, geokrytyki i najnowszych kategorii wchodzących w zakres badań kulturoznawczych z elementami strukturalizmu i warsztatem pozwalającym na dogłębną interpretację zapisu, także na poziomie morfologii tekstu oraz ogląd przez pryzmat edytorstwa naukowego. Jest to aspekt, który nie występuje w analizach historycznych, varsavianistycznych, socjologicznych, urbanistycznych i innych, nawet wówczas, gdy przedmiotem namysłu są te same materiały¹⁶. Trzeba zaznaczyć bowiem, że praca oparta na dokumentach i tekstach jest oczywistym elementem analiz przedstawicieli różnych dziedzin zajmujących się przekształcaniem i rewitalizacją przestrzeni, nierzadko wspieranych przez historyków, geografów, historyków architektury i historyków sztuki. Podejście literaturoznawstwa architektonicznego oferuje jednak sposób odczytywania zapisów tekstowych tak, by wydobyć z nich jak najwięcej informacji na temat relacji człowieka i miejsca, na temat jej afektywnego wymiaru oraz na temat przestrzeni wyobrażonej, nakładającej się na przestrzeń rze-

¹³ H. White, *Literary Theory and Historical Writing*, w: tegoż, *Figural Realism. Studies in the Mimesis Effect*, Baltimore–Londyn 1999, s. 76, cyt. za: K. Rosner, *Fenomenologiczna krytyka koncepcji historiografii Haydena White’a*, w: *Narracja, historia, fikcja. Dawne kultury w historiografii i kulturze*, red. Ł. Grützmacher, Warszawa 2009, s. 182.

¹⁴ F. Ankersmit, *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, w: tegoż, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 55.

¹⁵ M. Delaperrière, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecnienia przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, R. LIV, z. 1. Zob. także A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borrusia” 2003, nr 29; A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

¹⁶ Mysł tę formułuję w oparciu o konkretne doświadczenia kierownika merytorycznego międzydziedzinowego zespołu oraz redaktora naukowego tomu o charakterze multidyscyplinarnym. Te same materiały tekstowe są zupełnie inaczej analizowane i prowadzą do wniosków obejmujących różne płaszczyzny interpretacji, w sytuacji, gdy są przedmiotem zainteresowania literaturoznawcy lub przedstawiciela innej dziedziny, co wynika właśnie z metodologii badań. Ciekawym i cennym przypadkiem są prace Igora Piotrowskiego, kierownika Pracowni Studiów Miejskich IKP UW, który w badaniach kulturoznawczych, opierających się na różnych tekstach kultury, w tym na dziennikach, listach, zapisach prasowych, utworach literackich, paraliterackich itd., wykorzystuje także swoje kompetencje historycznoliterackie. Zob. I. Piotrowski, *Chłodna – wielkość i zapomnienie warszawskiej ulicy w świetle literatury pięknej, wspomnień i topografii*, Warszawa 2007; tenże, *Pieśń i moc. Pieśni codzienne Franciszka Karpińskiego w kulturze polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2012; tenże, *Czas odnaleziony, czyli warszawska kruczata dziecięca*, w: *Tętno pod tynkiem*. Warszawa Mirona Białoszewskiego, red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski, Warszawa 2013 i inne prace tego autora.

czywistą. Ponadto jest ścieżką ukazującą mechanizmy (władzy i innych podmiotów) oddziaływania na zbiorowość poprzez grę przestrzeni. Chodzi tu o analizę nie tylko dzieł literackich, ale także pamiętników, dzienników, epistolografii, zapisów prasowych, oraz materiałów archiwalnych. Wyjście poza hasło „literatura” w rozumieniu dzieł literackich oznacza wyjście w kierunku szeroko rozumianych zapisów tekstowych, ale nie polega na zaliczaniu tu wszystkich wytworów językowych, ale o sięganie do źródeł, w których mamy do czynienia z narracją¹⁷.

Ważne jest zaplecze teoretycznoliterackie, bo chociaż efektem działań nie jest praca opisująca założenia gatunkowe czy elementy poetyki, to świadomość tych aspektów i uwzględnienie ich w procesie interpretacji obrazu opisywanej przestrzeni są ważne dla ustalenia stopnia jego prawdziwości. Punktem wyjścia dla badań nad historią przemian Pałacu Staszica były dla mnie np. teksty Wacława Berenta, zatem dostrzeżenie mechanizmu odwracania przez kolejne podmioty sensów, które historia wpisała w ten obiekt, wymagało uwzględnienia wpływów na twórczość tego pisarza wybranych wątków nietscheanizmu (przetwarzanych przez Berenta), myśli Jakoba Burckhardta czy Wilhelma Diltheya¹⁸, założeń gatunkowych i trendów epoki¹⁹, a także stosowanych przez niego strategii narracyjnych²⁰, kontekstu społeczno-politycznego, w którym powstawały kolejne powieści i kolejne wydania tych samych utworów, a zatem także historii ich przemian i powodów ewolucji tekstu²¹.

W przypadku historii przemian Pałacu Staszica, którego kolejne wcielenia wpiły się w różne typy heterotopii, sam termin Foucaulta okazał się niewystarczający, gdyż konieczne było określenie czynnika, który decydował o procesie przemian, o następowaniu po sobie kolejnych heterotopii w czasie. Ponadto pojawił się tu bardzo ważny element – cykliczne i systematyczne powracanie do sensów wpisanych w ten obszar w poprzednich wcieleniach, zaś owym czynnikiem, decydującym o uruchamianiu kolejnych jego przeobrażeń było dążenie do wpływania na świadomość zbiorową za pomocą emocji związanych z symboliką kolejnych odsłon tego miejsca (stąd włączenie aspektu afektywności)²². Dostrzeżenie owych nawrotów, łączników i sieci zależności poszczególnych zdarzeń, punktów odniesienia i postaci nie byłoby moż-

¹⁷ Tak rozumiany przedmiot analizy literaturoznawczej jest zgodny z podejściem reprezentowanym przez Ryszarda Nycza, który pisał o zajmowaniu się przez humanistów tekstami „w węższym i szerszym znaczeniu i bez ograniczania się do tekstów zwanych wyłącznie literackimi”. R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 33, przedr. w: tegoż, *Kultura jako czasownik*, Warszawa 2017.

¹⁸ Zob. m.in. R. Nycz, *Homo irrequietus. Nietzscheanizm w twórczości Wacława Berenta*, w: tegoż, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 1997, a także: W. Bolecki, *Biografia, kultura i czas historyczny*, w: tegoż, *Historia i biografia – „Opowieści biograficzne” Wacława Berenta*, Wrocław 1978.

¹⁹ Zob. m.in. W. Bolecki, *Jak zrobione są cytaty. „Opowieści biograficzne” Wacława Berenta*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 1; M. Głowiński, *Wstęp*, w: W. Berent, *Ozimina*, oprac. M. Głowiński, BN I (213), Wrocław 1974; M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997.

²⁰ Na ten temat zob. np. S. Treugutt, *Fides, Spes, Caritas*, „Teksty Drugie” 1992, nr 4, przedruk w: tegoż, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993; J. Paszek, *Iryzujące aluzje „Próchna”*, w: „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 4; M. Prussak, *Niedoceniony katastrofizm Wacława Berenta*, w: tejże, *Od słowa do słowa. Na marginesach krytyki tekstu*, Warszawa 2013.

²¹ Zob. W. Bolecki, *Wstęp. Komentarze, Nota edytorska*, w: W. Berent, *Opowieści biograficzne*, wstęp, oprac. dodatek krytyczny W. Bolecki, wyd. II, Kraków 2000.

²² Zob. A. Heterotopia afektywna – o metodologii, w: tejże, *Metamorfozy Pałacu...*, s. 169–192.

liwe, gdyby nie „myślenie literackie”. Chodzi tu bowiem o coś więcej niż o analizę dzieła literackiego, niż o analizę historii obiektu, nawet nie o zależność przestrzeni i literatury, ale o analizę przestrzeni prowadzoną w sposób, w jaki bada się literaturę. Chodzi o spojrzenie na przemiany obiektu architektonicznego, czy miejsca, jak na dynamikę tekstu poddawane skrótom i redakcjom w ramach przygotowywania tekstu do druku w kolejnym wydaniu tego samego dzieła – w innej sytuacji politycznej, pod wpływem innych czynników zewnętrznych i wobec ingerencji innych osób trzecich. Oczywiście posłużenie się metodą socjotekstową²³ w odniesieniu do obiektu jest swego rodzaju metaforą metodologiczną – przede wszystkim trzeba uwzględnić, że nie mamy tu do czynienia ze zmianą intencji autorskiej, ale ze zmianą „autora” – decyzyjnego podmiotu odpowiedzialnego za przeobrażenie przestrzeni (używam tu słowa „przeźren” – w odniesieniu do miejsca na poziomie fizycznym, ale i przestrzeni wyobrażonej z nim związanej). Analogicznie do dzieła literackiego badana jest jednak „treść” – czyli semantyka miejsca, kształt (w tym przypadku nie bibliologiczny, ale architektoniczny) oraz szeroko rozumiany kontekst polityczno-społeczny, stanowiący tło dla analizowanych zmian wyglądu i funkcji obiektu.

W pewien sposób podejście to odpowiada na pytanie postawione w innym kontekście przed piętnastoma laty przez Włodzimierza Boleckiego – „czy istnieje wiedza swoiście literacka i co to sformułowanie miałoby oznaczać?”²⁴. Wiedza, do której docierają przedstawiciele innych dyscyplin (w tym przypadku dotycząca realnie istniejącego miejsca lub obiektu), przyswojona przez literaturoznawcę, który dociera do niej poprzez literaturę i konteksty jej towarzyszące, związane zarówno z tekstem, jak i z badanym zjawiskiem, pozwala dostrzec sprawę umykającą na drodze postrzegania czysto informacyjnego. Badanie metamorfozy miejsca i czynników wpływających na te przemiany, oglądane poprzez szeroko pojęte zapisy tekstowe (dzieła literackie, teksty paraliterackie, ale także pamiętniki, listy, dokumenty i zapisy prasowe), pozwala na uchwycenie bezpośredniej relacji człowieka z przestrzenią, zarówno na poziomie ogółu i świadomości zbiorowej związanej z danym fragmentem miasta, jak i doświadczenia jednostkowego. Chociaż Bolecki pisał o „wiedzy jako doświadczeniu” w odniesieniu do innych zjawisk, to w tym przypadku można posłużyć się jego formułą, gdyż chodzi właśnie o „wiedzę jako doświadczenie”, wiedzę na temat doświadczenia danej przestrzeni, napięć, lęków i nadziei z nią związanych, wiedzę, której nie można zgłębić, analizując czyste dane – historyczne, topograficzne, urbanistyczne, kartograficzne, techniczne, nawet te informujące o sposobach funkcjonowania społeczeństwa w obrębie danej przestrzeni czy poddawaniu zbiorowości oddziaływaniu natury politycznej.

Ważne jest także inne pytanie sformułowane przez tego badacza: „w jaki sposób wiedza jest w literaturze mediatyzowana? To znaczy: za pomocą jakich gatunków, stylów,

²³ J.J. McGann, *The Textual Condition*, Princeton University Press, New Jersey–Oxford 1991. Zob. też Ł. Cybulski, *Krytyka tekstu i teoria dzieła. Jerome McGann wobec angloamerykańskiej tradycji edytorstwa naukowego*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2.

²⁴ Badacz w dalszej części wyjaśniał: „A nie chodzi tu wyłącznie o «wiedzę instytucjonalną», lecz raczej o wiedzę rozumianą jako doświadczenie – indywidualne, prywatne, osobiste, wobec którego literatura jest poszukiwaniem wyrażenia i wiecznie otwartym, nigdy nie kończącym się zdziwieniem”. W. Bolecki, *Niebezpieczne związki...*, s. 7.

modalności, fabuły, narracji, idei czy estetyki? Słowem – jak historyczne poetyki tekstu pełnią funkcje różnych korelatów wiedzy o świecie?²⁵. Analizując bowiem wszelkiego rodzaju zapisy tekstowe poświęcone relacji człowieka z danym miejscem, nie można pominąć aspektów *stricte* literaturoznawczych, związanych z rozpoznaniem dotyczącymi poetyki, konwencji epoki, roli gatunku, perspektywy, wymogów gatunkowych (inna będzie relacja pamiętnikarska dotycząca tego samego tematu, inna felietonisty, jeszcze inna korespondenta z zewnątrz). Z analizy materiałów źródłowych, dokumentów adresowych i ksiąg hipotecznych, planów i map, dokumentacji technicznej itp. wyłania się obraz historii miejsca, wydarzeń i postaci z nim związanych, sposobów funkcjonowania w jego obrębie społeczeństwa, wpływu polityki i władzy, zmiany założeń urbanistycznych, sieci komunikacyjnych, sposobów przekształcania go na poziomie architektonicznym i funkcjonalnym itd. Jednak z czym wiązał się gest symbolicznego odwracania wzroku, by nie dostrzegać placu Saskiego w czasie, gdy znajdowały się na nim pomnik generałów czy sobór Aleksandra Newskiego? Efektem jakich emocji był chwyt przemilczania i niedostrzegania Rosjan w XIX-wiecznej, zrusyfikowanej przecież Warszawie, w jakich okolicznościach sięgano po zabieg ironii? Analizy kulturoznawczo-historyczne pokazują, czym różni się pustka jako ślad od pustki-znaku²⁶, czym jednak jest pustka wykreowana, projektowana w opisie tam, gdzie istnieje obiekt, którego nie chce się dostrzegać? To tylko przykładowe zagadnienia, dotyczące sytuacji, o których wyobrażenie daje nie tylko lektura tekstów, ale także przyjrzenie się im za pomocą metod literaturoznawczych, analiza poetyki i motywacji związanych z jej wyborem, gatunku, roli przekazu, kontekstu i okoliczności powstania danego zapisu, zastosowanych chwytów literackich i intertekstualnych, odsyłających do innych treści. Ważne jest także odczytanie roli odwołań filozoficznych, symboliki, kontekstów kulturowych, nawiązań do dzieł muzycznych i plastycznych, i innych.

W pewnym sensie chodzi o wspomniany przez Agatę Bielik-Robson Heideggerowski „powrót do domu”²⁷ albo jeszcze inaczej – o pokazanie wartości zamieszkiwania (ocalającego od przynależności do zbyt szeroko zakrojonego pola, prowadzącego w efekcie do bezdomności zgodnie z formułą o wszystkim i o niczym). Literaturoznawstwo architektoniczne to inne ustawienie celów badań, ale wciąż badań literaturoznawczych, dlatego ważne jest utrzymanie elementów warsztatu i wykorzystywanie narzędzi przynależnych właśnie do tej dyscypliny, przy jednoczesnym wyjściu w stronę potrzeb, na które reaguje nowa humanistyka²⁸.

²⁵ Tamże, s. 6.

²⁶ Na ten temat zob. E. Rewers, *Ontologia śladów i pustek: w stronę miasta-palimpsestu*, w: tejsze, *Postpolis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 21.

²⁷ A. Bielik-Robson, *Nowa humanistyka: w poszukiwaniu granic*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1, s. 147.

²⁸ Por. komentarz Cezarego Rosińskiego, który w propozycji hetrotopii afektywnej dostrzegal próbę „zarysowywania grubą kreską” odrębności literaturoznawstwa, uwikłanego w strukturalistyczną aktywność badawczą. C. Rosiński, *Przestrzenne sytuacje badań literackich. Sytuacja przestrzenna: heterotopia afektywna*, w: tegoż, *Przestrzeń i uważność w polskiej prozie najnowszej*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Mizerkiewicza, Poznań 2019, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/24947/1/Cezary%20Rosi%C5%84ski%2C%20Przestrze%C5%84%20i%20uwa%C5%BCno%C5%9B%C4%87%20w%20polskiej%20prozie%20najnowszej%20%282%29.pdf>, dostęp: 21.10.2019.

Mamy tu do czynienia z tym typem „literackiego poznania”, by posłużyć się tym razem formułą Ryszarda Nycza, które odnoszone jest w tym przypadku do przedmiotu „konstruowanego i interpretowanego w dziele” (w odróżnieniu od dzieła jako przedmiotu literaturoznawczej percepcji)²⁹. Zatem, chociaż mamy do czynienia z poznaniem o charakterze kulturowym, gdyż interpretacji podlega kulturowe znaczenie przestrzeni zapisane w tekstach, to proces poznawczy uwikłany jest w język i czynniki pozatekstowe wpływające na kształt medium, które jest nośnikiem treści. Hayden White, jak wspomniałam, wskazując na subiektywność piszącego i podejmując problem narratywizmu i uwikłania przekazu historycznego w język, czerpał z narzędzi teoretycznoliterackich. W pracy literaturoznawcy zagadnienie to sięga głębiej – pojawia się sprawa konwencji analitycznych i ich wpływu na prowadzoną interpretację (niepewność o to, co zawarte jest w tekście, a co powodowane wyborem narzędzi)³⁰. Dlatego w literaturoznawstwie architektonicznym podkreślana jest ranga świadomości dotyczącej obieranej metody – proces interpretacji tekstów poświęconych wybranemu miejscu lub obiektowi architektonicznemu poprzedza namysł nad doбором perspektywy i ścieżki badawczej, a interpretacja uwzględnia nieścisłość w przekazie powodowaną czynnikami zarówno gatunkowymi, jak i pozatekstowymi. Zgodnie ze „współzałożycielską rolą goekrytyki”, przy użyciu materiałów źródłowych, pochodzących z zakresu innych dyscyplin, analizowana jest realna przestrzeń, następnie jej literacka i tekstowa (a także zobrazowana poprzez film i sztukę) reprezentacja. Przestrzeń ta oglądana jest także przez pryzmat doświadczenia lekturowego (badane jest to, jak dany obszar zaczyna funkcjonować w świadomości społecznej pod wpływem jego tekstowej reprezentacji). Opiera się ono na jednym z dwóch procesów omawianych przez Nycza – „literaturoromorficzności (czy tekstualizacji) rzeczywistości kulturowej”³¹. Ryszard Nycz pisał:

Odgrozić się zatem (i zgodzić na marginalizację), czy raczej dążyć do zyskania na społecznym znaczeniu (za cenę roztopienia się w badaniach kulturowych)? I czy na pewno stoi przed nami ta właśnie alternatywa? A może lepiej schronić się we własnej naukowej (sub-subdyscyplinowej) niszy i próbować przeczekać teoretyczne zawieruchy w nadziei, że solidny warsztat filologa zawsze się obroni? Teoria we współczesnym znaczeniu ma wszak niecałe sto (jeśli nie kilkadziesiąt) lat; może więc trzeba pogodzić się z możliwością jej zaniknięcia w nowo powstającym polu humanistycznej wiedzy... Wśród wielu spornych problemów teoretycznych, ten dotyczący racji bytu naszej profesji – miejsca literatury i statusu literaturoznawstwa – jest dziś z pewnością problemem bezspornym.³²

²⁹ R. Nycz, *Kulturowa natura: kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5, s. 12, przedr. w rozszerzonej wersji, tenże, *Wprowadzenie. Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006.

³⁰ Na tę kwestię w badaniach literaturoznawczych wskazuje Ryszard Nycz, tamże.

³¹ Obok „literaturoromorficzności (czy tekstualizacji) rzeczywistości kulturowej” badacz wskazuje na proces „rekultywacji literatury, czyniącej z niej na powrót jedną z praktyk dyskursywnej rzeczywistości kulturowej”, tamże, s. 13.

³² R. Nycz, *Kulturowa natura...*, s. 14.

Literaturoznawstwo architektoniczne jest próbą odpowiedzi na tak postawione pytania, jest propozycją formułowaną wobec nowo powstałego – bo już nie powstałego (o czym mówi wszak inny tekst tego samego badacza, napisany po szesnastu latach) – stanu wiedzy³³. Pytania te zyskały jeszcze bardziej na znaczeniu, wobec rozpraszania się literaturoznawstwa pod wpływem kolejnych zwrotów metodologicznych i nowych nurtów, opartych na szeroko rozumianej interdyscyplinarności. Podejście to proponuje, z jednej strony, by nie zamykać się w niszy naukowej i wobec przemian rzeczywistości odpowiadać na bieżące wyzwania stawiane przed humanistyką (działania prospołeczne, ochrona klimatu, dbanie o dziedzictwo kulturowe wobec postępu cywilizacyjnego i cyfrowego), z drugiej zaś, akcentować, że „solidny warsztat filologa” może stanowić podstawę dla ww. działań, gwarantując utrzymanie poziomu wiedzy oraz ciągłości, przy jednoczesnym nastawieniu na przyszłość. Status literaturoznawstwa zmienia się w takim ujęciu, wykraczając poza poziom komentowania i teoretyzowania, a wyniki zdawałoby się niszowych badań stają się przydatne nie tylko dla innych dziedzin, ale także dla przedstawicieli gremiów pozanaukowych.

Warsztat filologiczny pozwala nie tylko na dogłębne zbadanie źródła, ale także uruchamia „myślenie literackie” i pozwala przenieść jego model na inną płaszczyznę – w tym przypadku na prace związane z analizą przestrzeni. Takim rozwiązaniem posłużyłam się, transformując nietscheańsko-berentowski model postaci-idei, postaci-wzorców do formuły obiektów-idei³⁴. Chodzi o analizę procesu przemian wybranego fragmentu miasta, o ogląd angażujący schemat historia – przestrzeń – społeczeństwo i zagarniający zarówno przestrzeń rzeczywistą, jak i wyobrażoną. Także próba przeniesienia układu związanego z przebiegiem głosów w utworze muzycznym na schemat pracy naukowej, traktowanej jako studium polifoniczne nie byłaby możliwa, gdyby nie komparatystyka interdyscyplinarna i muzyczność literatury (przypadek tomu *Miejsca trudne...*)³⁵. Dążenie do bezpośredniego przeniesienia założeń gatunkowych fugi na tekst naukowy, której, jak twierdzi Soja, podjął się Henri Lefebvre sprawiło, że dzieło jego stało się mało zrozumiałe, a autor został posądzony o chaotyczność. Jednak wprowadzenie etapu pośredniego, który nie był udziałem filozofa inspirującego się utworem muzycznym, czyli muzyczności literatury (w przypadku prowadzonych przeze mnie badań etapem pośrednim była analiza pod tym

³³ Por. tenże, *Nowa humanistyka w Polsce...*

³⁴ Zob. A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu...*, s. 127–128.

³⁵ Mam tu na myśli muzyczność literatury rozumianą jako trzeci typ, w podziale odnoszącym się do zakresu „muzyczności” w literaturze wskazywanej przez Andrzeja Hejmeja. Chodzi o muzyczność, która dotyczy interpretacji form i technik muzycznych w dziele literackim, „charakteryzuje jego mocno specyficzną referencjalność formalną, która odsyła do konstrukcji kompozycji muzycznej” (w odróżnieniu od muzyczności I typu – odnoszącej się do wszelkiego rodzaju przejawów instrumentacji dźwiękowej i prozodii oraz muzyczności II typu – tematyzowania muzyki). A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego*, wyd. II popr., Wrocław 2002, s. 52. Por. M. Głowiński, hasło: *Literatura a muzyka*, w: *Słownik literatury XX wieku*, red. M. Puchalska, M. Semczuk, A. Brodzka, E. Szary-Matywiecka, A. Sobolewska, Wrocław 1992, s. 548–551; M. Głowiński, *Literackość muzyki, muzyczność literatury*, w: *Muzyka w literaturze. Antologia polskich studiów powojennych*, red. A. Hejmej, Kraków 2002. Zob. także A. Hejmej, *Literackie fugi: „Preludio e fughe” Umberta Saby i „Todesfuge” Paula Celana*, w: tegoż, *Muzyczność dzieła...*, pierw. „Pamiętnik Literacki” 1999, z. 2.

kątem powieści Berenta) pozwoliło na zdefiniowanie, czym są temat, głos, odpowiedź oraz jaki zabieg może tworzyć iluzję symultaniczności³⁶.

W wieloautorskiej pracy *Miejsca trudne...*, poświęconej dwóm warszawskim placom, obok rozdziałów pióra autorów reprezentujących różne dyscypliny, prezentowane są wyniki analiz literaturoznawców, księgoznawcy i kulturoznawcy, którzy swoje analizy opierają właśnie na spojrzeniu przez pryzmat literatury oraz innych zapisów. Dawid Maria Osiński, analizując wybrane zagadnienia przestrzenne w tekstach literackich, wydobyl te przejawy doświadczania przestrzeni przez człowieka, które ukazują psychologiczne aspekty jego funkcjonowania w danym obszarze. Mowa tu o ludzkich obawach i lękach (np. *horror vacui*), reakcjach na przemoc symboliczną, spektakle władzy, odmiennych znaczeniach pustki, granicy czy palimpsestu – obejmujących różne poziomy odczuwania i przeżywania, różne sposoby uczestnictwa w zjawiskach związanych z semantyką miejsca (w sensie fizycznym i mentalnym). Wszystkie te analizy składają się na obraz „odczuwania” wybranego fragmentu przestrzeni przez mieszkańców miasta w kolejnych okresach jego trwania i w odmiennych okolicznościach społeczno-politycznych. Igor Piotrowski z kolei, łącząc perspektywę kulturoznawczą z analizą prowadzoną przez pryzmat tekstów, odtworzył szczegóły dotyczące przejawów pamięci i fantazmatu – zarówno na poziomie jednostkowym, jak i wspólnotowym. Jacek Paulinek zaś, dzięki warsztatowi bibliologicznemu, opierając się na materiale przewodnikowym zrekonstruował proces nakładania się na siebie różnych map mentalnych (zarówno w rozumieniu Kevina Lyncha, jak i Karla Schlägela³⁷) – map pokazujących ten sam obszar z perspektywy turysty i przechodnia, zwyciężających i zwyciężanych. Analiza ta koncentruje się na strategiach gry pamięcią oraz semantyką miejsca i obiektów znaczących, a czerpiąc z warsztatu księgoznawcy, uwzględnia także sprawę dynamiki tekstu i zmian wprowadzanych w obrębie tych samych zapisów, poddawanych przeróbkom autorskim i redaktorskim wobec odmiennej sytuacji politycznej (i związanej z nią przemianą przestrzeni). Rozdział Wojciecha Tomasika w tomie *Miejsca trudne...* stanowi doskonałą ilustrację analizy dostępnych materiałów prasowych (co jest niezwykle istotne dla idei literaturoznawstwa architektonicznego, która odnosi się do wszelkiego rodzaju świadectw tekstowych), prowadzonej z perspektywy literaturoznawcy, wykorzystującego także warsztat edytora i tłumacza.

Analizy humanistyczne sytuujące się wobec potrzeb społecznych, związanych z zagospodarowaniem danego obszaru, zaczynają w takim ujęciu być poniekąd sytuowane na pozycji (choć oczywiście nie w dosłownym znaczeniu) siły sprawczej, stanowiącej podstawę działań, nie zaś jedynie teoretyzującej. Propozycja przeniesienia punktu ciężkości z analizy miejsc fikcjonalnych i ich relacji z miejscami rzeczy-

³⁶ Zob. E.W. Soja, *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996, s. 8, także rozdział: *The Triadectics of Spatiality*; A. Wójtowicz, *Trzecia przestrzeń „Ozimy”*, w: teje, *Przestrzeń „Ozimy”...*; A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, *Miejsca trudne...*

³⁷ K. Schlägel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, przeł. I.K. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009; K. Lynch, *The Image of the City*, Cambridge 1960.

wistymi na badanie realnych obiektów i ich społeczno-kulturowych ról zapisanych m.in. w tekstach staje się materiałem przydatnym dla architektów i specjalistów planowania przestrzennego, tym samym upatrując w literaturoznawstwie cech pożądanych w humanistyce zaangażowanej³⁸. Tak pomyślane analizy zakładają przełamanie przeświadczenia, że w projektach z zakresu literaturoznawstwa trudno o osiągnięcie społecznego oddziaływania badań, tzw. *impact*³⁹. Przy czym trzeba zaznaczyć, że chodzi o to, by omawiane tu analizy prowadzone były nadal przez literaturoznawców (i kulturoznawców wykorzystujących warsztat literaturoznawczy), ale współpracujących z przedstawicielami innych dziedzin w ramach inter- i transdyscyplinarnych zespołów, a wyniki ich badań i sposób myślenia rzutowały na decyzje projektowe (nie zaś o to, by przedstawiciele innych dziedzin posługiwali się narzędziami badawczymi wchodzącymi w zakres literaturoznawstwa architektonicznego)⁴⁰.

³⁸ Przy czym trzeba zaznaczyć, że uwzględnienie badań humanistycznych w pracach projektowych nie jest niczym nowym. Piszą o tym autorzy *Kulturowych studiów miejskich*, wskazując m.in. na przypadek Bernadra Tschumiego. *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, red. E. Rewers, Warszawa 2014. Andrzej Leśniak zwrócił mi uwagę na badania kulturowe prowadzone na zlecenie takich pracowni architektonicznych jak Bjarke Ingels Group (BIG) czy Office for Metropolitan Architecture (OMA) Rema Koolhaasa. To, co ma różnić literaturoznawstwo architektoniczne od tego typu działań, to metoda czerpiąca z narzędzi literaturoznawczych i koncentrująca się na zapisach tekstowych w celu zbadania sposobów doświadczania przestrzeni przez jednostkę i zbiorowość w różnych okresach jej trwania.

³⁹ Zob. założenia Programu Ramowego Unii Europejskiej Horyzont 2020 <https://ec.europa.eu/programmes/horizon2020/en>, dostęp: 11.10.2019; założenia Programu Inwestycyjnego UE w Zakresie Badań Naukowych i Innowacji (2021–2027) Horyzont Europa https://ec.europa.eu/info/horizon-europe-next-research-and-innovation-framework-programme_en, dostęp: 15.10.2019.

⁴⁰ W tym miejscu trzeba jednak odnotować, że varsavianista Jarosław Zieliński, inspirując się proponowanym podejściem (autor poznał jego założenia w czasie współpracy z zespołem grantowym na pierwszym etapie działań w 2016 roku) oraz czerpiąc z propozycji heterotopii afektywnej, włączył w zbiór analizowanych przez niego materiałów zasoby tekstowe i dzieła literackie, oglądane przez pryzmat geopoetyki. Jak twierdzi autor, otworzyło to perspektywę ukazującą niuanse umykające w tradycyjnym oglądzie historycznym i varsavianistycznym (odwołuję się tu do wypowiedzi ustnej autora). Zob. J. Zieliński, *Plac. Warszawski plac Piłsudskiego jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu*, Warszawa 2019 (zwłaszcza *Wstęp, czyli o przestrzeni, miejscu i pustce*, tamże, s. 9–15).



O POTRZEBIE MIĘDZYDZIEDZINOWYCH BADAŃ NAD PRZESTRZENIĄ

Interdyscyplinarność, rozumiana jako sięganie po narzędzia i kategorie innych dyscyplin, w ramach analizy literaturoznawczej wiąże się z zagadnieniem poruszo-
nym przez Ryszarda Nycza już kilkanaście lat temu, kiedy pisał krytycznie o utopii
badań interdyscyplinarnych (traktowanych jako swobodne korzystanie z kategorii
i metod badawczych różnych dziedzin), co skutkowało według autora pogłębieniem
tendencji do „równoczesnego **rozprzestrzeniania** zakresu i **rozproszenia** form sto-
sowalności teoretycznego dyskursu”⁴¹. Remedium na tę niezadowolającą ideę in-
terdyscyplinarności były proponowane przez autora badania „transdyscyplinowe”
(nie transdyscyplinarne), które prowadzą do

identyfikacji powinowactw przedmiotowo-problemowych idących w poprzek (po-
wyżej, poniżej) istniejących granic dyscyplinowych” i jednocześnie do „uchwycenia
procesów prowadzących współcześnie do powolnego wyłaniania się zarówno zary-
sów nowych dyscyplin, jak do stopniowej rekonfiguracji dyscyplinowych podzia-
łów całego pola humanistycznej wiedzy.⁴²

W przypadku literaturoznawstwa architektonicznego zagadnienie między-
dziedzinowości nie zamyka się w kwestiach teoretycznoliterackich, chociaż ich
nie pomija. Interdyscyplinarność, występująca tu na poziomie analizy literatu-
roznawczej (a w tym przypadku nawet literaturoznawczo-kulturoznawczej) jed-
nego badacza, przejawia się w podejściu geokrytycznym, które angażuje metody
i perspektywy innych dyscyplin do analizy przestrzeni rzeczywistej i jej literackich
(oraz innych tekstowych i pozatekstowych) reprezentacji. Z jednej strony, można
by powiedzieć, że wpisuje się we wspomniany nurt „niebezpiecznej” interdyscypli-
narności zagrożonej rozpadem na różne idiolekty, z drugiej, występuje tu jednak
bardzo ważny element. Jest nim odgórnie patronujący badaniom temat badań nad
konkretnym fragmentem przestrzeni. Oznacza to, że badacz sięgający do historii,

⁴¹ R. Nycz, *Wprowadzenie. Kulturowa natura, słaby profesjonalizm...*, s. 29.

⁴² Tamże, s. 30.

historii techniki, architektury, urbanistyki, geografii, filozofii przestrzeni, socjologii przestrzeni, kartografii i innych dyscyplin zawsze porusza się w określonym obszarze – badań nad wybranym fragmentem przestrzeni i posiada (lub nabywa w trakcie prac) określone kompetencje, także w obrębie innych dziedzin, związanych z tym tematem. Mamy do czynienia z zawężeniem obszaru badawczego (zagadnienia w obrębie każdej z dyscyplin) i skoncentrowaniem się na konkretnym temacie, co poniekąd staje się gwarancją jakości badań. Ponadto metodą nadrzędną jest podejście literaturoznawcze, a rozpoznania innych dyscyplin stanowią materiał wspomagający. Mówimy zatem o wielostronnej analizie prowadzonej pod określonym kątem, nie zaś o szeroko zakrojonym sięganiu po rozpoznania innych dyscyplin (które na poziomie ogólnym przecież ewoluują i wymagają wkładu specjalistów z danej dziedziny). Jest to jedna kwestia związana z interdyscyplinarnością – odnosząca się do warsztatu jednego badacza. Druga sprawa to interdyscyplinarność rozumiana jako ścieżka działania przedstawicieli różnych dyscyplin, współpracujących w ramach zespołu⁴³.

Jan Kozłowski w raporcie przygotowanym dla Komitetu Badań Naukowych MNiSW *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych* (w którym czerpał z rozpoznań Ivars Dahlberg oraz szkoły Shiyali Ramamrita Ranganathana) wskazywał na różne typy powiązań dyscyplin o charakterze: 1) interdyscyplinarnym (łączenie elementów – pojęć, metod, procedur – z kilku dyscyplin bez stosowania nadrzędnego, „naddyscyplinarnego” paradygmatu); 2) multidyscyplinarnym (gdzie problemy bada się niezależnie od siebie, a ich wyniki łączy ze sobą w podobny sposób) i 3) transdyscyplinarnym (problemy bada się dzięki stosowaniu paradygmatu ogarniającego kilka dyscyplin, który stara się przekraczać ograniczenia poszczególnych z nich, proponując szerokie ramy teoretyczne dla wspólnych elementów)⁴⁴.

W badaniach zespołowych, poświęconych wybranemu obszarowi, sięganie po kategorię innych dyscyplin, w ramach analizy literaturoznawczej, zostaje zastąpione realną współpracą przedstawicieli różnych dyscyplin i dziedzin (literaturoznawca może korzystać z ich konsultacji). To proces badania realnej przestrzeni i jej zobrazowań tekstowych (przeprowadzonych m.in. za pomocą narzędzi geokrytycznych, ale także innych metod literaturoznawczych oraz wchodzących w zakres geopoetyki), nie zaś jedynie analiza przestrzeni wykreowanej przez pisarza. Ponadto prace skupione na analizie tekstowych zapisów dotyczących przestrzeni stają się składową wielostronnych badań, obok działań prowadzonych przez przedstawicieli innych dziedzin, zajmujących się także przekształcaniem przestrzeni miejskiej za pomocą metod im przynależnych. W projektowanym

⁴³ W myśleniu o definicji multi-, inter- i transdyscyplinarności ważny jest problem, który trafnie podsumował Emanuel Kulczycki, pisząc: „Interdyscyplinarność stała się pojęciem-fetyszem, które, z jednej strony, wpisuje się w przeświadczenie o binarności wszelkich zjawisk (wzelkiego rodzaju inter...izmy), z drugiej zaś – jak się zdaje – jedynym wyjściem przy analizie «wielowymiarowych zjawisk»”. E. Kulczycki, *Teoryzowanie komunikacji*, Poznań 2012, s. 60.

⁴⁴ Zob. *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*, oprac. J. Kozłowski, <http://kbn.icm.edu.pl/pub/kbn/sn/archiwum/9601/kozlow.html>, dostęp: 9.02.2013.

tu podejściu wkład literaturoznawców i wpływ ich badań na ostateczny wynik prac zespołowych jest znaczący⁴⁵.

Interdyscyplinarny charakter prac samych architektów, jak i złożoność przestrzeni prowokują do sięgnięcia po transdyscyplinarny model. Doświadczenie jednak pokazało, że samo rozszerzenie wyobraźni przestrzennej i zaakcentowanie aspektu sytuującego się pomiędzy przestrzenią realną i wyobrażoną, nie zrewolucjonizowało systemu badań poświęconych przestrzeni w sposób, w jaki prawdopodobnie życzyli sobie tego Foucault, Lefebvre i Soja. „Lefebvre uparcie dowodził, że historyczność, charakter społeczny i przestrzenność są zbyt ważne, aby można było je pozostawić tylko takim zawężonym specjalizacjom” – pisał autor *Thirdspace* Edward Soja oraz wskazywał:

Przez prawie dwadzieścia lat, jednakże, owe „Inne przestrzenie” (*des espaces autres*, jak nazywał je Foucault) pozostawały niezbadane i często w swej istocie źle rozumiane przez nawet największych wielbicieli Lefebvre’a i Foucaulta. Na zewnątrz dyscyplin zajmujących się przestrzenią, przykładanie nowej wagi do przestrzeni i przestrzenności, jeśli w ogóle zostało dostrzeżone, było uznawane przede wszystkim za jeszcze jeden zestaw danych, język interpretacji czy kolekcję modnych tropów, które mają być dodane do poważnego, wykonywanego jak zwykle zadania analizy historycznej i socjologicznej. W obrębie dyscyplin zajmujących się przestrzenią dzieło Lefebvre’a i Foucaulta – gdy zauważone – traktowane było jako błogosławieństwo ponownie utwierdzające w dawno już ustanowionym zakresie konwencjonalnych wyobrażeń przestrzennych czy geograficznych. Kwestią prawie całkowicie przeoczoną niemal przez wszystkich była owa radykalna krytyka i niszczące wyzwanie rzucone przez Lefebvre’a i Foucaulta w celu zrestrukturyzowania najlepiej znanych sposobów myślenia o przestrzeni we wszystkich dyscyplinach i przejawach dyscyplinarności. Zamiast przyjąć krytykę i odpowiedzieć na wezwania do myślenia inaczej o przestrzeni, poszczególne dyscypliny nieświadomie wessały z powrotem dzieło Lefebvre’a i Foucaulta w swoje nienaruszone kokony.⁴⁶

Zatem samo wskazanie transdyscyplinarnego charakteru badań i złożoności przestrzeni nie jest wystarczające i zostanie wchłonięte przez poszczególne dyscypliny, jak zauważył Soja. Jak zatem miałyby wyglądać ów transdyscyplinarny model, „odgórnie” wyznaczona „rama”? Może należałoby zawęzić znacząco jego kształt poprzez doprecyzowanie przedmiotu badań?

W ramach grantu *Literaturoznawstwo architektoniczne* przebadano dwa warszawskie place. Zawężenie obszaru badań do konkretnego miejsca (które samo

⁴⁵ W badaniach przeprowadzonych w ramach grantu NPRH MNiSW „myślenie literackie” i rola literaturoznawstwa architektonicznego były kluczowe, niemniej sposób włączenia się reprezentantów tego podejścia może odbywać się poprzez uwzględnienie udziału osób reprezentujących tę ścieżkę w pracę zespołów zainicjowanych przez inne dyscypliny, zajmujące się badaniem i przekształcaniem przestrzeni.

⁴⁶ E.W. Soja, *Thirdspace...*, korzystam z maszynopisu w przekładzie Olgi Masteli, E.W. Soja, *Trzecia przestrzeń. Podróże do Los Angeles i innych rzeczywistych-i-wyobrażonych miejsc*, w: *Transkrypcje przestrzeni...*

w sobie implikuje transdyscyplinarny system badań), nawet wyselekcjonowanie jego cech znaczących nadal nie stanowi o wprowadzeniu ujęcia transdyscyplinarnego, a połączenie działań przedstawicieli różnych dyscyplin nadal pozostaje na poziomie interdyscyplinarności. Zatem zaproponowano inne wyjście – po przeprowadzeniu analiz, na drodze zderzeń i konfrontacji ujęć reprezentowanych przez członków zespołu, wyselekcjonowano elementy wspólne i różniące. Dopiero w oparciu o nie tworzona jest owa „odgórna rama”, zawierająca zespół cech i schemat zależności badanych zjawisk przestrzennych, a także obraz przenikania i wykluczania się wniosków prowadzonych przy użyciu różnych metod. Samo wskazanie wspólnego tematu czy problemu, który jest badany z perspektywy różnych dyscyplin, wydaje się nie spełniać jeszcze założeń odgórnego syntetyzowania elementów⁴⁷. Dopiero na drodze zderzenia podejść przedstawicieli różnych ujęć (zajmujących się, co ważne, analizą dokładnie tego samego przedmiotu), wydobycia punktów wspólnych i różniących można uformować model spajający, ów „paradygmat ogarniający kilka dyscyplin”. Szerokie ramy teoretyczne mogą zostać wypracowane dopiero jako kolejny etap działań, poprzedzony pracami definiowanymi jako interdyscyplinarne, które „łączą elementy dwóch lub kilku dyscyplin bez stosowania nadrzędnego paradygmatu”⁴⁸.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że w tym przypadku chodzi o „humanistyczną” wersję transdyscyplinarności, traktowaną jako wartość, jako wynik wielostronnego oglądu i efekt w postaci ram teoretycznych – modelu, który docelowo może być stosowany do analiz podobnych zjawisk kulturowych⁴⁹. Nie można zapominać o zagrożeniach transdyscyplinarności, rozumianej jako typ praktyk, określanych terminem *Mode 2*, stojących w opozycji do tradycyjnego, zinstytucjonalizowanego systemu badań, sprofilowanych zgodnie z daną specjalizacją (*Mode 1*)⁵⁰. Transdyscyplinarność tego typu odnosi się do badań o charakterze *stricte* aplikacyjnym, prowadzonych ze względu na oczekiwany wynik i zagrożonych spadkiem jakości i utowarowieniem wiedzy, określana czasem jako nauka bez metodologii, jak wynika z istniejących rozpoznań. Analizy prowadzone w takim modelu stanowią odpowiedzi na potrzeby gremiów nienaukowych, często inwestorów, zaś organy zrzeszające badaczy nie muszą mieć charakteru instytucji naukowej. Dlatego w dążeniu do „po-

⁴⁷ W tym miejscu celowo przytaczam myśli przedstawione we wprowadzeniu do pierwszego tomu trylogii, gdyż są one istotne dla wszystkich trzech typów badań: multidyscyplinarnych, interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych.

⁴⁸ *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych...*, dz. cyt.

⁴⁹ W przypadku projektu *Literaturoznawstwo architektoniczne* jest to model analizy „miejsc trudnych” (*difficult places*), miejsc, w które historia wpisała sensory naznaczone ideowo, politycznie, tożsamościowo. To miejsca posiadające pamięć niewygodną, naznaczone symboliką tryumfu lub klęski w skali narodowej, poddawane deformacji i procesowi odwracania sensów, mających wpływać na zbiorowość. Chodzi tu o miejsca, które jak plac Piłsudskiego i plac Defilad w Warszawie nastrożają trudności decyzyjnych, a problem ich zagospodarowania od dziesięcioleci nie został rozstrzygnięty mimo licznych konkursów.

⁵⁰ Na ten temat zob. m.in. H. Nowotny, P. Scott, M. Gibbons, *The New Production of Knowledge: The Dynamics of Science and Research in Contemporary Societies*, London 1994. Te uwagi wymagały odnotowania we wszystkich trzech tomach, powstałych w ramach grantu, dlatego czytelnik wszystkich pozycji spotka się tu z niewielkim powtórzeniem.

zytywnej transdyscyplinarności” ważna jest kolejność następujących po sobie typów powiązań wykorzystywanych w procesie badawczym, gdzie multidyscyplinarność stanowi pierwszy i podstawowy schemat wytwarzania wiedzy, zaś inter- i transdyscyplinarność to kolejne etapy jej integracji. Konieczna jest także rola naukowej jednostki koordynującej działania lub struktura konsorcjów równorzędnych instytucji badawczych.

Badanie miasta określane mianem działań transdyscyplinarnych ma kilkudziesięcioletnią tradycję, na gruncie polskim rozwijane jest zwłaszcza przez Ewę Rewers⁵¹. Model badania „miejsc trudnych”, będący efektem prac w ramach grantu *Literaturoznawstwo architektoniczne*, poniekąd pozostaje bliski temu nurtowi. Cechy przestrzeni, które akcentowane zostały przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny, analizujących plac marsz. Józefa Piłsudskiego i plac Defilad, w pewnej części pokryły się z aspektami wyróżnionymi w KSM⁵². Niemniej w *Kulturowych studiach miejskich* poszczególne zagadnienia reprezentowane są w oparciu o szeroko zakrojony ogląd zjawisk przynależnych do przedmiotu badania, jakim jest miasto w swoim wielowymiarowym wymiarze, a dane zagadnienie usytuowane jest w kontekście zagranicznych badań. Model badania „miejsc trudnych” tymczasem dotyczy konkretnego fragmentu miasta, a przeprowadzone analizy określam jako interdyscyplinarne. Dopiero scenariusz postępowania, który może być użyty do analizy miejsc o podobnej specyfice (traktowany jako „odgórna rama ogarniająca kilka dyscyplin”, by posłużyć się definicją Kozłowskiego), określam modelem transdyscyplinarnym.

Tak prowadzona wielostronna analiza, kładąca znaczący akcent na część badań przeprowadzonych pod hasłem literaturoznawstwa architektonicznego, ma docelowo pomóc zdiagnozować konkretny problem – odpowiedzieć na pytanie, z czego wynika trudność z zagospodarowaniem danego miejsca oraz jak ją pokonać. Ważna jest tu także polisemia i różne sposoby interpretowania tych samych pojęć, które mogą zagarniać zarówno zjawiska przynależące do przestrzeni realnej, jak i wyobrażonej.

Chodzi o propozycję badań przydatnych dla innych dziedzin, wpływających na proces twórczy architektów i urbanistów, którzy uwzględniają potrzebę przeprowadzenia analiz kulturowych lub dla innych grup zarządzających przestrzenią miejską. To, czy wyniki badań literaturoznawstwa architektonicznego (połączone z wynikami badań innych członków zespołu badających wskazane miejsce lub obiekt) zmaterializują się w postaci faktycznej przebudowy, zależy od tego, czy zostaną uwzględnione przez władze, deweloperów i inne gremia decyzyjne, co z kolei podlega wielu, pozanaukowym czynnikom zewnętrznym.

⁵¹ Zob. E. Rewers, *Kulturowe studia miejskie. Projekt badań transdyscyplinarnych*, „Kultura Współczesna: teoria, interpretacja, krytyka” 2014, s. 123–140 oraz *Kulturowe studia miejskie...*

⁵² Przy czym muszę zaznaczyć, że na tym polu w żaden sposób nie wpływałam na kierunek prac autorów. Nie dla wszystkich też znane były działania prowadzone przez zespół Ewy Rewers, więc powstała zbieżność jest samodzielnym efektem przeprowadzonych prac – interdyscyplinarny ogląd wybranego fragmentu miasta ujawnił koncentrowanie się przedstawicieli różnych dziedzin na podobnych problemach jak te analizowane w kulturowej interpretacji miasta (miejski tekst, palimpsest, pustka, spektakl i walka itd.). Nie oznacza to jednak, że droga wyłaniania się, opis i interpretacja tych aspektów są w tych dwóch przypadkach takie same.

Miasto stanowi przestrzeń sporu – politycznego, gospodarczego, społecznego, prawnego. Jest to ważny problem działalności architektonicznej, gdzie stworzenie projektu architektonicznego lub urbanistycznego to jeden zakres działań, zaś to, czy zostanie on zrealizowany w przestrzeni miejskiej – to drugi. O ile drugi aspekt zależy od sił politycznych i finansowych, o tyle pierwszy może zaistnieć zgodnie z koncepcją twórcy projektu. Celem literaturoznawstwa architektonicznego było podjęcie próby wpłynięcia na pierwszy ze wskazanych zakresów działań – zainteresowanie wynikami analiz humanistycznych architektów – i został on osiągnięty. W czasie trwania grantu (także wcześniej – w trakcie wyłaniania się koncepcji) wielokrotnie powracało pytanie: jak zainteresować przedstawicieli tej dziedziny proponowanym podejściem badawczym, gdzie istnieje gwarancja powodzenia dla tego przedsięwzięcia? Trzeba zatem zaznaczyć, że kolejność działań była odwrotna – to architekci sygnalizowali potrzebę wspierania działań projektowych refleksją naukową, także humanistyczną. Głosy na ten temat wybrzmiewają w wielu tekstach ich autorstwa, m.in. w tych przywoływanych przeze mnie już wcześniej, będących pokłosiem Kongresu Kultury Polskiej⁵³. Stanowią także istotę działań stowarzyszenia promującego humanistykę architektoniczną w Wielkiej Brytanii *Architectural Humanities Research Association*, oraz środowisk architektonicznych na świecie⁵⁴. Propozycja literaturoznawstwa architektonicznego powstała w odpowiedzi na te głosy – to reakcja humanistów na bieżące potrzeby społeczne, a nie proponowanie nowych, modnych tropów i dążenie do zainteresowania nimi przedstawicieli innych obszarów. Literaturoznawcy od dziesięcioleci dysponują narzędziami umożliwiającymi badanie przestrzeni – najpierw literackiej, z czasem literackiej reprezentacji przestrzeni rzeczywistej. Istotne jest pokazanie twórcom z innych obszarów, że wyniki badań skupionych na przestrzeni realnej, a prowadzonych przy użyciu literaturoznawczej metodologii (zgodnie z prezentowaną tu ideą) może być właśnie drogą konkretnej realizacji dla owej poszukiwanej przez nich refleksji humanistycznej⁵⁵.

⁵³ O postulatach architektów pisałam we wspomnianej książce *Metamorfozy Pałacu Staszica*, a także w artykule *Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*, „Teksty Drugie” 2014, nr 6. Przywoływałam wówczas postulaty wygłoszone na Kongresie Kultury Polskiej w 2000 roku, które przez ostatnie dwie dekady nie straciły na aktualności, a nawet zyskują wobec przyspieszającego procesu rozbudowy (i przebudowy) miast w Polsce. Zob. *Architektura i dobra kultury. Tożsamość i kontynuacja tradycji*, red. J. Bogdanowski, M. Holewiński, Kraków 2000.

⁵⁴ Zob. www.ahra-architecture.org, dostęp: 17.10.2019.

⁵⁵ W momencie złożenia do MNiSW wniosku grantowego w pierwszej połowie 2015 roku przewidywałam współpracę z bliżej nieokreślonymi wówczas architektami i urbanistami, występującymi w roli konsultantów. Zapraszając do udziału w konferencji naukowej *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym* (2015) przedstawicieli tej profesji, docierałam do nich jako do autorów tekstów i istniejących projektów architektonicznych (nie istniały tu żadne czynniki pośredniczące ani pozamerytoryczne, tym bardziej, że będąc absolwentką UMCS w Lublinie, nie znałam środowiska warszawskiego). Efektem tych działań było nawiązanie współpracy z architektami Markiem Budzyńskim, Krystyną Ilmurzyńską, Bolesławem Stelmachem, Michałem Owadowiczem. Projektem konferencji zainteresował się także prof. Zbigniew Bać, Przewodniczący Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN. Budzyński, Ilmurzyńska i Stelmach z czasem włączyli się w prace zespołu badawczego w pełnym zakresie, przeprowadzili analizy niezrealizowanych planów zagospodarowania placów Defilad i Piłsudskiego oraz przygotowali rozdziały do tomu wieloautorskiego. Michał Owadowicz zabierał głos w ramach otwartych paneli dyskusyjnych. Marek Budzyński przygotował projekt zagospodarowania placu Piłsudskiego, który jest namacalnym przykładem wdrożenia założeń literaturoznawstwa architektonicznego i wyników badań humanistycznych w ramach procesu projektowego (zob. rozdział *Literaturoznawstwo architektoniczne – wdrożenie*).

Architekci postulują działania na rzecz wzrostu świadomości dotyczącej traktowania architektury jak dziedzictwa kulturowego oraz włączenia refleksji i krytycznego spojrzenia do procesu planowania przestrzennego. Koniecznością jest tu wytworzenie systemu działań, w którym refleksja naukowa poprzedzałaby aktywność na polu architektonicznym i uwzględnienie, że metodologie nauk humanistycznych (w tym literaturoznawcy skupiającego się na badaniach kulturowych) umożliwiają wprowadzanie tej refleksji.

Jednostka prowadząca badania literaturoznawcze (w tym przypadku Instytut Badań Literackich PAN) oraz środowisko architektów, wyrażające chęć stworzenia takiego pola wspólnych działań, w ramach projektu grantowego wypracowały propozycję współpracy, której celem jest zacieśnienie związków pomiędzy teorią projektową architektury i urbanistyki oraz badaniami literaturoznawców i przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych, zajmujących się analizą przestrzeni⁵⁶. Relacje te są szczególnie ważne wobec współczesnych wyzwań związanych z rozwojem i rewitalizacją miast, również w zakresie działań decyzyjnych organów samorządowych, a także wobec nowych wyzwań rzeczywistości, której towarzyszą zmiany metodologiczne na polu badań humanistycznych. Współpraca umożliwia przybliżenie realizowanych badań naukowych, prowadzonych z jednej strony przez teoretyków, zajmujących się badaniem zależności przestrzeni-historii-społeczeństwa, z drugiej, architektów i urbanistów dążących do kształtowania świadomości społecznej, promowania kultury architektonicznej i urbanistycznej oraz podejmujących starania o zachowanie narodowego dziedzictwa architektonicznego. Pozwala to na wymianę poglądów pomiędzy pracownikami reprezentującymi dyscypliny humanistyczne oraz architektów i urbanistów na temat procesów przekształcania przestrzeni miejskiej, traktowania architektury jako ważnego elementu dziedzictwa kulturowego, roli przeszłości i semantyki miejsca itp. Działania te z jednej strony wiążą się z odpowiedzią na pojawiające się problemy przestrzenne w miastach i gminach, z drugiej z odpowiedzią literaturoznawstwa, stojącego wobec nowych wyzwań rzeczywistości i reagującego na bieżące potrzeby społeczne. To podejście wpisujące się w nurt nowej humanistyki skierowanej ku przyszłości (także humanistyki zaangażowanej), ale jednocześnie akcentującej rolę przeszłości, ciągłości kulturowej i tradycji badawczej.

Wpisywanie się tutaj w działania humanistyki zaangażowanej odbywa się nie poprzez podnoszenie bieżących tematów ważnych politycznie (sprawa klasy, rasy, płci itd.), których opisanie, jak wskazywał Stanley Fish, wciąż pozostaje na poziomie teoretycznego komentarza. Ważne jest bowiem takie działanie, które jest odpowiedzią na bieżące problemy społeczne – niemożność podjęcia decyzji w sprawie zagospodarowania miejsc ważnych kulturowo, zaś efektem prac w założeniu jest próba wpłynięcia na gremia decyzyjne związane z tym tematem.

⁵⁶ W maju 2019 roku dyrektorzy Instytutu Badań Literackich PAN i Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki podpisali umowę ramową o współpracy, której celem jest zacieśnienie związków pomiędzy teorią projektową architektury i urbanistyki oraz badaniami literaturoznawców i przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych, zajmujących się analizą przestrzeni (w tym jej tekstowych reprezentacji).

Proponowane zatem podejście zakłada więc realną współpracę badaczy różnych dyscyplin i różnych dziedzin, zamiast wykorzystywania kategorii innych dyscyplin do analiz literaturoznawczych, co stanowiło podstawę dotychczasowych praktyk. Wobec celu, jaki sobie stawia (wsparcie gremiów decyzyjnych i twórców projektów), nie jest zamknięte i samowystarczalne, potrzebuje wsparcia innych dyscyplin na poziomie współpracy międzydziedzinowej różnych badaczy, ale także na poziomie indywidualnych metod, gdyż w analizie związków przestrzeni i społeczeństwa ważne są także aspekty psychologiczne, socjologiczne i inne⁵⁷. Niemniej chodzi o to, by powtórzyć, by obok wspomnianego zaangażowania dowartościować literaturoznawczą tradycję badawczą i wagę tej dyscypliny, ustawić ją wobec najnowszych trendów humanistyki światowej i dążyć do łączenia tradycji z postępem. Nie jest to uleganie technokracji i korporacyjnym modelom, wręcz przeciwnie – wobec nieuchronnych przemian rzeczywistości (cyfryzacja, globalizacja, problemy emigracji, klimatu, wzrastającej gęstości zaludnienia i przebudowy miast) oraz przesuwania akcentów w kierunku rozwoju technicznego, jest to podkreślenie rangi badań humanistycznych i literaturoznawczych oraz pokazanie, że to one są nośnikami wiedzy o świecie i, by posłużyć się językiem Berenta, „przetrwalinikami narodu”.

W badaniach nad „miejscami trudnymi”, czyli miejscami o skomplikowanej historii i znaczącej roli kulturowej, z uwagi na materialność i ideologiczność obiektów – jak zauważył Marek Zaleski – szczególnie operacyjne wydaje się ujęcie zaczerpnięte z pracy Laurel Berlant⁵⁸, w myśl którego środowisko przestrzenne warto rozpatrywać jako afektywne „historyczne sensorium”⁵⁹. We wstępie do tomu poświęconego afektywnym lekturom Zaleski pisze, iż proponowana tam perspektywa

pozwała czytać teksty literackie i nie tylko literackie – teksty w ogóle! – w nowy sposób, albo raczej odwojować w nowym języku sposób, w jaki zawsze istniała i była czytana literatura. Pozwala także na nowe lektury i nowe rozumienie historii jako wolne od straszaka grzechu prezentyzmu: afekty czynią nas zakładnikami naszej własnej historyczności, to one – mówiąc słowami Laurent Berlant – wyposażają nasze „trzewne imaginaria”, czynne w adoptowaniu się do naszej terażniejszości, słowem wyposażają nas w coś, co potocznie określamy mianem zmysłu historycznego.⁶⁰

Afektywność stanowi niezwykle ważny element w procesie przekształcania (i odczytywania znaczeń) „miejsc trudnych”. Sytuacja, w której afekt przykazywany jest i uruchamiany za pomocą nośnika, jakim jest np. tekst czy obraz, tutaj rozgrywa

⁵⁷ Na tę sprawę zwróciła uwagę Grażyna Borkowska w recenzji wydawniczej.

⁵⁸ L. Berlant, *Cruel Optimism*, Durham and London 2011. Zob. także A. Lockwood, Lauren Berlant (2011) *Cruel Optimism*, Durham and London: Duke University Press, ISBN: 978-0-8223-5097-5, Reviews, „Culture Machine” 2012, September.

⁵⁹ Wykorzystuję tu sugestię zawartą w recenzji pióra Marka Zaleskiego.

⁶⁰ M. Zaleski, *Wstęp*, w: *Ciała zdruzgotane, ciała odporne. Afektywne lektury XX wieku*, red. A. Lipszyc, M. Zaleski, Warszawa 2015, s. 13.

się poprzez organizację przestrzeni (w sensie urbanistycznym i architektonicznym) i poprzez organizację działań w jej obrębie (miejsce staje się sceną i terenem walki mentalnej). Nakładają się tu bowiem dwa sposoby wpływania na emocje zbiorowości – poprzez działania w obrębie przestrzeni fizycznej i wyobrażonej. Ujęcie czerpiące z rozpoznania Berlant pozwala zaakcentować sprawę ważności zarówno wyobrażeń, jak i doznań (poddawanych działaniom podmiotów zewnętrznych). Istnienie emocji, będących udziałem społeczeństwa w wyniku przekształceń badanego miejsca w przeszłości (plac Saski jako przestrzeń symbolizująca zwycięstwo zaborcy – wzniesienie pomnika hańby, soboru Newskiego, organizacja musztr pod wodzą księcia Konstantego lub symbolizująca zwycięstwo/panowanie narodu polskiego – ceremonie dworskie, Grób Nieznanego Żołnierza, rewie Wojska Polskiego, patriotyczne wydarzenia państwowe), pozwala na ich wyzyskiwanie w akcie działań mających wpływać na zbiorowość, działań w obrębie przestrzeni uwzględniających nie tylko treść, ale i tabu. „Afekty czynią nas zakładnikami naszej własnej historyczności”, jak twierdzi Berlant, zaś udziałem miejsc o specyfice określonej „miejsca trudne” podmiot odwracający sensy wpisane w przestrzeń wykorzystuje to zjawisko. Ważne są tu bowiem emocje, a może nawet najważniejsze – merytoryczne argumenty nie mają takiej mocy, jak wyzyskanie „wewnętrznego imaginarium”. Odnoszona do przeszłości wiedza w akcie wpływania na zbiorowość poprzez zagospodarowanie przestrzeni (i pustki) współwystępuje z afektami. W kontekście języka opisu, który pozwoli na ich zaistnienie⁶¹, akcent pada na materialność (fizyczny wymiar przestrzeni) oraz na performatywność (wzbudzanie emocji poprzez „spektakle” odwołujące się do historii miejsca).

W założeniu gremia decydujące o działaniach w danym obszarze miejskim, np. władze miasta lub rząd, mogą powołać transdyscyplinarny zespół badawczy, w skład którego wejdą literaturoznawcy i kulturoznawcy zajmujący się analizą materiałów tekstowych, dotyczących badanej przestrzeni, który przeprowadzi wielostronną analizę badanego obszaru (uwzględniając wyróżnione aspekty, zasady i zależności)⁶².

Ważnym kontekstem metodologicznym dla działań zespołowych staje się tym samym koncepcja „wędrujących pojęć w humanistyce” Mieke Bal⁶³. Badaczka przekracza bowiem systemowe ujęcia, proponując analizę kulturową oraz koncentrując się na pojęciach, których interpretacja i ładunek semantyczny stają się płynne w sytuacji ich zaistnienia w obrębie różnych dyscyplin. Bal pisze:

⁶¹ Por. M. Zaleski, *Historyczna terażniejszość, czyli przestrzeń afektu*, w: *Ciała zdruzgotane, cała oporne...*, s. 310 i dalsze strony oraz L. Berlant, dz. cyt.

⁶² Zob. M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, R. Mączewski, K. Mordyński, A. Kronenberg, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, A. Wójtowicz, *Miejsca trudne (difficult places). Transdyscyplinarny model badań (scenariusz postępowania)*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, R. Mączewski, K. Mordyński, A. Kronenberg, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, *Miejsca trudne...*, s. X-429-X-432.

⁶³ M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2012. Zob. też J. Tabaszewska, „Wędrujące pojęcia”: koncepcja Bal – przykład inter- czy transdyscyplinarności?, „Studia Europaea Gnesnesia” 2013, nr 8. Za zwrócenie mi uwagi na propozycję Mieke Bal jako ważny kontekst metodologiczny dziękuję Markowi Zaleskiemu.

[...] odpowiednikiem pojęć, za pomocą których pracujemy, nie jest systematyczna teoria, z której pochodzą, choć teoria ta ma znaczenie i nie wolno jej zaniedbywać. Nie jest nim także historia filozoficznego lub teoretycznego rozwoju pojęcia. A już z pewnością nie jest nim kontekst, którego status jako tekstu, wymagającego odrębnej analizy, często bywa pomijany. Odpowiednikiem każdego pojęcia jest tekst kultury, dzieło lub rzecz, która stanowi *przedmiot* analizy.⁶⁴

Efektom prac zespołu, który zbadał warszawskie place, jest tymczasem zbiór tekstów, które ujawniają listę pojęć (cech/wyróżników przestrzeni) związanych z obranym przedmiotem badawczym, a także – co istotne – ich wieloznaczność. Polisemia okazała się zdobyczą tak rozumianej interdyscyplinarności, pod hasłem której przedstawiciele różnych dziedzin ujawnili odmienne sposoby rozumienia pustki, dominanty, pamięci, punktów, palimpsestu, perspektywy itd. Punktem wyjścia była nie teoria, a przedmiot badań, jego cechy implikowały obranie danych ścieżek w obrębie poszczególnych dyscyplin, zaś efektem jest unaocznienie tego, jak te same pojęcia i w odniesieniu do tego samego przedmiotu badawczego różnią się w ujęciach literaturoznawczych, kulturoznawczych, historycznych, urbanistycznych, socjologicznych itd.

⁶⁴ M. Bał, *Wędrujące pojęcia...*, s. 30–31.



CZYM JEST LITERATUROZNAWSTWO ARCHITEKTONICZNE

Literaturoznawstwo architektoniczne jest ścieżką analiz, będącą wynikiem ewolucji badań literaturoznawczych, sumą istniejących ujęć, ale wykorzystywanych w innym celu niż dotychczas. Proponując takie podejście, wskazuję, że czerpie ono z istniejących propozycji analitycznych (interpretacja tekstu, semiotyka przestrzeni, elementy teorii literatury, edytorstwo naukowe), których elementy wykorzystuje i rozwija dzięki innej motywacji. Wiąże się bowiem, jak już wskazywałam, nie z analizą przestrzeni literackiej ani też literackiej reprezentacji przestrzeni rzeczywistej, ale z analizą świadectw tekstowych (szeroko pojętych), dotyczących badanej przestrzeni realnej. Łączy się ponadto z pracami przedstawicieli innych dyscyplin i dziedzin, w celu wsparcia gremiów decyzyjnych w kwestii zagospodarowania i rewitalizacji określonego wycinka przestrzeni miejskiej (a więc uwzględnia także analizy projektowe).

Do założeń wyjściowych na poziomie teoretycznym należą rozpoznania związane ze zwrotem topograficznym, m.in. heterotopie (Michel Foucault), Trzecia przestrzeń (Edward Soja), nie-miejsca (Michel de Certeau, następnie Marc Augé), miejsca pamięci (Pierre Nora), krajobraz mentalny (Robert Tally, Denis Cosgrove), mapy mentalne (Karl Schlögel), itd.⁶⁵. Ważna jest propozycja zmiany, po pierwsze przedmiotu badań (realna przestrzeń), po drugie przesunięcie siły ciężkości (nie sama przestrzeń a zjawiska, jakim podlega), po trzecie zmiana znaczenia badań literaturoznawczych (wyjście poza granicę teorii, otwarcie na aktualne problemy społeczne i włączenie się w działania oparte na realnej współpracy z innymi dziedzinami). Istotne jest także odwrócenie zależności – geokrytyczne instrumentarium nie służy analizie przestrzeni w dziele literackim, ale pokazaniu, jak dana przestrzeń rzeczywista (miejsce, obiekt architektoniczny) została utrwalona w tekstach, materiałach źród-

⁶⁵ Celowo rezygnuję z prezentowania tu teoretycznego zaplecza dla badań nad miastem, zresztą temat ten jest świetnie opracowany przez innych badaczy, m.in. przez autorów *Kulturowych studiów miejskich*, do których pracy, jako kompendium, odsyłam. Zob. *Kulturowe studia miejskie... Analiza rozpoznania zagranicznych autorów w temacie ewolucji badań literaturoznawczych, w tym geokrytycznych* (prace m.in. Roberta T. Tally'ego Jr. czy Eric Prieto), sposobów rozumienia multi- inter- i transdyscyplinarności, historii architektury oraz teoretycznych rozważań na temat nowej humanistyki stanowi ten zakres prowadzonych przeze mnie prac, który wykracza poza plan pracy w ramach grantu i zostanie przedstawiony w przygotowywanej przeze mnie, rozszerzonej wersji publikacji.

dłowych i projektach architektonicznych (utrwalonych za pomocą dwóch kodów – obrazowego i werbalnego).

Po kluczowych rozpoznaniach w zakresie badań nad przestrzenią w literaturze, przypadających na lata 50.–70. XX wieku, na gruncie polskim sformułowano główne złożenia związane z przestrzenią w literaturze, traktowaną jako komponent planu przedstawionego i składnik morfologii utworu⁶⁶. Geokrytyka – literaturoznawcza metodologia akademicka, zdefiniowana przez Bertranda Westphala (2000), na gruncie amerykańskim rozwijana przez Roberta Jr. Tally'ego, skupia się zaś na analizie literackiej reprezentacji miejsc rzeczywistych:

Głównym wyzwaniem geokrytyki nie jest zapewnienie pośrednictwa w podejściu do określonego dzieła. Geokrytyka pozwala przede wszystkim zidentyfikować literacki wymiar miejsc, sporządzić fikcyjną kartografię przestrzeni ludzkich. Poza tym pozwala usytuować dzieło w perspektywie desygnatu przestrzennego, gdzie indziej mniej lub bardziej szeroko wykorzystanego. W tym względzie jest ona podatna na wniesienie do kontekstu monograficznego cennych informacji.⁶⁷

W literaturoznawstwie architektonicznym punkt ciężkości zostaje przeniesiony z badania zjawisk przestrzennych, pełniących rolę w świecie fikcyjnym na rzecz badania rzeczywistych obszarów, ich przedstawiania w dziele, a także „współzałożycielskiej roli literackiego przedstawienia” – postrzegania realnych miejsc przez pryzmat lektur im poświęconych. Geokrytyka, mimo że skupiona na realnej przestrzeni, wciąż ma na celu jej interpretację, pozostaje zatem w obszarze badań podstawowych, niemających charakteru aplikacyjnego. XXI wiek w polskich ujęciach przynosi także recepcję geopoetyki – postawy myślowej, zaproponowanej przez Kennetha White'a⁶⁸ (1978), skupionej na związku natury i kultury oraz nomadyzmie intelektualnym. Badania czerpiące z pierwotnej propozycji White'a (założyciela Międzynarodowego Instytutu Geopoetyki w Paryżu) rozwijane są w obszarze ekokrytyki w kierunku *tree studies* (Anna Kronenberg)⁶⁹, zaś redefiniowane uzupełniają instrumentarium badań literaturoznawczych związanych z przestrzenią (Elżbieta Rybicka⁷⁰).

Literaturoznawstwo architektoniczne, uwzględniając istniejące dokonania (wymienione nurty mogą być wykorzystywane w ramach analiz prowadzonych pod hasłem LA), stara się odpowiedzieć na wspomniane wyżej potrzeby społeczne, sygnalizowane przez architektów i urbanistów. Tym samym proponuje przejście do kolejnego etapu ewolucji metod, gdzie:

⁶⁶ J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze...*, dz. cyt.

⁶⁷ B. Westphal, *Geokrytyczne podejście do tekstów...*

⁶⁸ K. White, *Atlantica. Wiersze i rozmowy*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 1998; K. White, *Poeta Kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2010; K. White, *Geopoetics: Place, Culture, Word*, Glasgow 2003. Zob. także O. Weretiuk, *Próba określenia i uporządkowania znaczeń związanych z geopoetyką*, „Porównania” 2013, nr 12.

⁶⁹ A. Kronenberg, *Przestrzeń natury. Polityka przestrzeni*, w: *Miejsca trudne...*, s. H-229–H-261; A. Kronenberg, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, wyd. II, Łódź 2015.

⁷⁰ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.

- 1) tradycyjne badania literaturoznawcze poświęcone były przestrzeni jako elementowi świata przedstawionego w dziele literackim;
- 2) geokrytyka obejmuje analizę literackiej reprezentacji przestrzeni rzeczywistej (ważna interdyscyplinarność badacza);
- 3) literaturoznawstwo architektoniczne czerpie z dwóch poprzednich podejść, ale prowadzone prace mają zupełnie inny – społeczny – cel. Ważne jest uwzględnienie dynamiki tekstu i czerpanie z teorii literatury (znaczenie języka i perspektywy) w pracach skupionych już nie tylko na dziele literackim, ale wszelkiego rodzaju zapisach tekstowych dotyczących przestrzeni. Prowadzone są badania poświęcone rzeczywistej przestrzeni i jej literackiej (i tekstowej) reprezentacji, ale nie w celu poszerzenia interpretacji dzieła, a w celu wsparcia działań projektowych.

Istotą geokrytyki jest tymczasem badanie rodzajów powiązań pomiędzy światami rzeczywistym i wyobrażonym (relacje te pozostawały przedmiotem namysłu badaczy anglosaskich w latach 80., jak pisze Westphal). Chodzi o badanie przestrzeni nieprzystających do siebie, innych i pokrewnych, tworzenie przestrzeni wyobrażonej poprzez nakładanie na siebie pokrewnych, błędne utożsamianie poprzez określanie przestrzeni pokrewnej cechami, których nie ma⁷¹.

Zatem zadań literaturoznawstwa architektonicznego nie można sprowadzić jedynie do tych, które przynależą do geokrytyki. Ważne jest jej przekraczanie, poszerzanie i *de facto* odwracanie. Ważne jest zbadanie różnych typów powiązań pomiędzy przestrzenią rzeczywistą i jej literacką reprezentacją, ale istota polega na wybraniu tylko tych przypadków, w których zminimalizowany jest poziom fikcyjności lub – w przypadku dzieł literackich – poddanie analizie wrażeń i emocji bohaterów związanych z danym miejscem i ulokowanie tych analiz w kontekście historycznych, geograficznych, politycznych i innych opisów, dotyczących danego obszaru.

Spośród rozpoznaj Jeana Roudauta (na które wskazuje Westphal), który w manifestie z 1990 roku pisał o miastach, przywołujących przestrzeń rzeczywistą i podających się za miasta wyobrażone, dla literaturoznawstwa architektonicznego ważny jest ten typ przestrzeni, który mówi o wyobrażonym mieście, posiadającym desygnat rzeczywisty⁷². Chodzi zatem wyłącznie o relację transpozycji („umowa toponimiczna” – przypadek Paryża)⁷³. Badanie literackiego statusu miasta, przynależącego do geokrytyki, nie może zatem być tożsame ze ścieżką analityczną literaturoznawstwa architektonicznego (choć stanowi ważny jego komponent), ponieważ w podejściu tym – co trzeba podkreślić – nie chodzi wyłącznie o badanie przestrzeni literackich, to tylko jeden z etapów prowadzonej analizy miejsca.

⁷¹ Przytaczam tu opis relacji przestrzennych badanych przez anglosaskich postmodernistów, przedstawiony przez Westphala, który w odniesieniu do nich określa zadania geokrytyki. B. Westphal, dz. cyt.

⁷² J. Roudaut, *Les Villes imaginaires dans la littérature française*, Paris: Hatier, coll. „Brèves”, 1990, s. 23, cyt. za: B. Westphal, dz. cyt.

⁷³ Zob. B. Westphal, dz. cyt.

Zatem nie mówimy tu o związkach literatury i architektury (czyli o temacie eksploatowanym badawczo od dziesięcioleci), ale o związkach architektury (także urbanistyki, działalności związanych z wszelako pojętym zarządzaniem przestrzenią miejską, architektury krajobrazu, działalności aktywistycznej i performatywnej) z literaturą w s t w e m – ze świadectwami tekstowymi, oglądanymi za pomocą metod literaturoznawczych. Chodzi o wyzyskanie teorii literatury w procesie określania relacji przestrzeni i społeczeństwa, nie zaś, jak w głównym zadaniu geokrytycznym, na określenie relacji pomiędzy przestrzenią wyobrażoną a jej realnym odniesieniem.

Geokrytyka [...] opiera się na założeniu [...]: przestrzenie ludzkie nie stają się wyobrażone, gdy wchłaniają literaturę, to literatura nadaje im wymiar wyobrażony lub, lepiej, wprowadzając je w siatkę intertekstualną, wyraża ich wewnętrzny wymiar wyobrażony. Geokrytyka, istotnie, proponuje badanie nie tylko jednostronnej relacji (przestrzeń–literatura), lecz także prawdziwą dialektykę (przestrzeń–literatura–przestrzeń), zakładającą, że przestrzeń *ze swej strony* przekształca się w zależności od tekstu, który wcześniej został wchłonięty. Relacje między literaturą i przestrzeniami ludzkimi nie są więc nieruchome, lecz w pełni dynamiczne.⁷⁴

Dynamiczność, jako zasada geokrytyki, wskazana przez Westphala uwzględnia te same zasady analizowania przestrzeni, które ujawniły się podczas prac interdyscyplinarnego zespołu, analizującego dwa warszawskie place. Badana jest nie przestrzeń, ale czasoprzestrzeń oraz wzajemne oddziaływanie przestrzeni i czynników do niej nieprzynależących. Analiza miejsca zaś nigdy nie skupia się jedynie na jego fizycznym wymiarze, ale przedmiotem zainteresowania jest, by posłużyć się formułą Edwarda W. Sojy⁷⁵ – Trzecia przestrzeń (plasująca się na styku przestrzeni realnej i mentalnej).

Mówienie o Trzeciej przestrzeni Sojy w kontekście geokrytyki Westphala ujawnia jeszcze jeden istotny wątek – przestrzeni wyobrażonej, rozumianej jako przestrzeń opisana w literaturze. Pojęcie „wyobrażenia” odnosi się zatem do obszarów zyskujących status wyobrażonych poprzez ich zaistnienie w języku („odkąd istnieje pismo, istnieje szkic wyobrażonego miasta”⁷⁶, by powtórzyć za Westphalem słowa

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Nazwisko tego badacza, w dopełniaczu zapisują tak jak w innych moich tekstach – zgodnie z normą opisaną przez Sylwię Rzedzicką, która na forum UG w odpowiedzi na pytanie: „Jak powinno się zapisać w dopełniaczu nazwisko amerykańskiego badacza, który nazywa się Edward Soja: „Soi” czy „Soji”?” podała: „Gdyby chodziło o polskie nazwisko *Soja*, odmieniałoby się ono w liczbie pojedynczej tak samo jak rzeczownik pospolity *soja* i poprawna forma dopełniacza miałaby postać *Soi*. W zapisie ortograficznym wszystkich rzeczowników zakończonych na *-ja* po samogłosce, a więc także nazwisk czy imion, w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku liczby pojedynczej przed końcówką *-i* opuszcza się literę *j*, lp. M. Kaja, zawieja, żmija, soja, Matyja; D. Kai, zawiei, żmii, soi, tui, Matyi [...] Nazwisko, którego dotyczy pytanie, jest jednak nazwiskiem angielskim i jako takie nie jest wymawiane przez [j], ale przez [dź]. Dopełniacz tego nazwiska brzmi zatem [sodży] (analogiczną odmianę ma wyraz *radża*), czemu odpowiada zapis ortograficzny *Sojy*”. http://www.polonistyka.fil.ug.edu.pl/?id_cat=309&id_art=1251&lang=pl, dostęp: 25.04.2012.

⁷⁶ J. Roudaut, *Les Villes imaginaires...*

Roudauta). Tak rozumiane miasta wyobrażone to obszary realne, które zaistniały w świecie powieściowym, a ich postrzeganie jest obarczone (lub też obdarzone) doświadczeniem lekturowym. Tymczasem w analizach innych dyscyplin chodzi o typ „wyobrażenia” odnoszącego się do wyobrażeń społecznych – zarówno jednostkowych, jak i wspólnotowych. W takim sensie nakładająca się na przestrzeń realną przestrzeń „wyobrażona” jest przestrzenią mentalną, istniejącą w ludzkim umyśle – we wspomnieniach, doznaniach, fantazmatach i pamięci (co siłą rzeczy komplikuje kwestię terminologii). Niemniej chodzi o dwa typy przestrzeni wyobrażonej – pierwszej, rozumianej jako pochodna literackiego wymiaru przestrzeni rzeczywistej („wyobrażonej”, czyli wykreowanej) i drugiej, rozumianej jako istniejąca w wyobraźni ogółu i jednostki⁷⁷. Przedmiotem zainteresowania literaturoznawstwa architektonicznego jest zarówno pierwszy, jak i drugi typ, przy czym przestrzeń mentalna (istniejąca w świadomości społecznej, także poprzednich generacji) jest odtwarzana poprzez wejście w przestrzeń wyobrażoną, uobecniającą się w tekstach. W dotarciu do niej pomocna jest właśnie geokrytyka, która, by przywołać raz jeszcze słowa Westphala, „oczywiście za pośrednictwem literatury, ale również zapuszczając się na krawędź pola literackiego i poza nie, wyizolowała część wyobrażoną, która wyjaśnia ludzki charakter przestrzeni”⁷⁸.

Następuje zatem wyjście poza obręb rozważań teoretycznych i dążenie do realnego wpływu na przemianę rzeczywistości i – co istotne – odpowiedzi na problemy społeczne (problem zagospodarowania konkretnych miejsc o bogatej semantyce)⁷⁹.

Literaturoznawstwo architektoniczne będąc nakierowanym na inny cel, w pewien sposób wpisuje się w sformułowane przez Justynę Tabaszewską założenia „literaturoznawstwa służebnego”, które łączy zadania tradycyjnie rozumianej humanistyki z nową humanistyką, nastawioną na sprawczość i oddziaływanie spo-

⁷⁷ Istotę tego problemu ilustruje dobrze problem tłumaczenia tytułu pracy Kevina Lyncha, który w polskim przekładzie Tomasza Jeleńskiego brzmi *Obraz miasta*. Zob. K. Lynch, *The Image of the City...*; K. Lynch, *Obraz miasta*, przeł. T. Jeleński, Kraków 2011.

⁷⁸ B. Westphal, dz. cyt.

⁷⁹ W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż działania praktyczne i współpraca z sektorem kultury w innej odsłonie to cicha działalność geokrytycznych, na gruncie polskim realizowanych przez Katedrę Literatury Porównawczej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jej pracownicy, formułując założenia programu dydaktycznego specjalności „Geokrytyka”, w ramach studiów filologii polskiej i akcentując cechy metodologii istotne z punktu widzenia działalności akademickiej, wskazują, że „geokrytyka to badanie przestrzeni w jej kulturowych reprezentacjach, w tekstach literackich i użytkowych, w sztuce, architekturze, w każdym przejawie ludzkiego życia”. Program kształcenia, jak podają jego autorzy oferuje: „Nastawienie praktyczne, warsztaty terenowe, spotkania eksperckie, rozwój umiejętności miękkich [...]”, zaś pośród perspektyw zawodowych wymieniono następujące zakresy: „Turystyka kulturowa: promocja miasta i regionu (organizacje pozarządowe i użytku publicznego, instytucje kultury, praca przy projektach UE i in.); animacja kultury społeczności lokalnych; podróże (reporterstwo, foto-reporterstwo, pilotowanie wycieczek). Organizacje ekologiczne [...]”. Zob. Katedra Literatury Porównawczej, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Geokrytyka. Specjalność w ramach studiów I stopnia filologii polskiej, Prezentacja *Geokrytyka – z pasją w świat*, 2013, https://prezi.com/1ayynhohzftz/geokrytyka-z-pasja-w-swiat/?utm_campaign=share&utm_medium=copy, dostęp: 12.06.2019.

łeczne⁸⁰. Występuje jako konkretny, sprofilowany kierunek prac istniejący pośród wielu nurtów literaturoznawstwa (których obecność i rozwój są podstawą) odpowiadający na określone potrzeby – problemy planistyczne⁸¹, w czym także współgra z myślą Tabaszewskiej, która pisała, że „funkcja służebna [literaturoznawstwa – AW], zarówno wobec społeczeństwa, jak i – nierzadko – wobec innych dyscyplin badawczych nie może być jedyną”⁸².

Ważne jest tu korzystanie z warsztatu literaturoznawcy, gdyż akcent w znacznej części pada na zagadnienie zależności *biosu* i *logosu* – w analizie relacji przestrzeni i społeczeństwa ważny jest dodatkowy element tego układu, czyli doświadczanie przestrzeni. Ważna jest analiza reprezentacji i przekroczenie jej granic, na rzecz interpretacji owego doświadczenia. Materiały tekstowe (przepuszczone przez konieczny filtr badawczy) stanowią medium pomiędzy przeszłością i teraźniejszością.

Proponowane podejście jest także odpowiedzią na bieżące wymogi europejskich systemów związanych z polityką nauki, koncentrujących się na sprawczości humanistyki i dążeniu do społecznego oddziaływania badań. Jednocześnie ważne jest odejście od kojarzenia humanistyki zaangażowanej jedynie ze światopoglądem lewicowym, na rzecz połączenia go z innymi stanowiskami⁸³. Nowa humanistyka nie jest traktowana tu także jako obszar badawczy skoncentrowany na współczesności, sięgającej drugiej połowy XX wieku, ale łączy założenia aplikacyjne (działania sprawcze) i zwrot ku przyszłości z ciągłością kulturową i kultywowaniem tradycji, także badawczej. Ważne jest także uwzględnienie elementu badań geopoetyckich i ekokrytycznych, które mogą wesprzeć namysł nad jakże aktualnymi obecnie problemami dotyczącymi ochrony klimatu, zrównoważonego rozwoju i tworzenia miast przyjaznych dla środowiska⁸⁴. Pod tym kątem można połączyć to podejście ze sprawą biopolityki, głównie w ujęciu Foucaultowskim, akcentującym sprawę *biowładzy* oraz relację *biosu* i *polis*, a także inne sposoby rozumienia biopolityki, zwłaszcza te skupiające się m.in. na sprawie środowiska, w tym roli zmian naturalnych i procesów urbanizacyjnych.

⁸⁰ Jest to kompromis zaproponowany przez Tabaszewską w odpowiedzi na spór Michała Pawła Markowskiego i Jana Sowy na temat sposobu rozumienia humanistyki i jej misji. M.P. Markowski, *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1; J. Sowa, *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1; J. Tabaszewska, *Literaturoznawstwo służebne*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, przedr. w: *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, red. P. Czaplinski, R. Nycz oraz D. Antonik, J. Bednarek, A. Dauksza, J. Misuna, Warszawa 2017. Niezależnie od siebie założenia literaturoznawstwa architektonicznego (formułowane w momencie składania wniosku w 2015 roku) i propozycja Tabaszewskiej (będąca odpowiedzią na wyżej wymieniony spór o status i rolę humanistyki) odnoszą się do tego samego zagadnienia – czy i w jaki sposób literaturoznawstwo może realizować wyzwania, przed jakimi staje współczesna humanistyka (zwłaszcza wyzwania do sprawczości), przy jednoczesnym zachowaniu autonomii i poziomu badań.

⁸¹ Na temat humanistyki zaangażowanej zob. R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce...*, przedruk w: tegoż, *Kultura jako czasownik*, Warszawa 2017, s. 37–50.

⁸² J. Tabaszewska, *Literaturoznawstwo...*, s. 272.

⁸³ Pisał o tym Ryszard Nycz, tenże, *Nowa humanistyka w Polsce...*

⁸⁴ To jedno z głównych wyzwań nowego programu badań, wytyczonego przez Komisję Europejską. Do kluczowych założeń *Horyzontu 2020* należała integracja badań w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych z wymiarem społeczno-gospodarczym, a także z projektowaniem, rozwojem i wdrażaniem prac badawczych tak, by pomogły w znajdowaniu rozwiązań problemów społecznych. Obecnie trwają prace nad uruchomieniem programu w zakresie badań naukowych i innowacji *Horyzont Europa* (2021–2027). Na liście zagadnień związanych z misją programu znajdują się: nowotwory, zmiany klimatu, zdrowe oceany, miasta neutralne dla klimatu, zdrowa gleba i żywność. Zob. także M. Budzyński, *Przestrzeń wspólna. Proces, w: Miejsca trudne...*, s. B-81–B-96.

Sednem literaturoznawstwa architektonicznego jest równowaga – pomiędzy nastawieniem na przyszłość i czerpaniem z przeszłości; pomiędzy otwarciem na najnowsze trendy humanistyki światowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu koniecznych przetworzeń w odniesieniu do polskiej kultury i włączania w owe nurty propozycji, opartych na zjawiskach przynależnych do polskich realiów; pomiędzy sięganiem po narzędzia wypracowane w odniesieniu do analizy tekstu (przynależnych zarówno do warsztatu interpretatora, jak i edytora), jak i zapożyczone od innych dyscyplin zajmujących się analizą przestrzeni rzeczywistej; i wreszcie pomiędzy humanistyką traktowaną jako praca w pojęciach (Markowski), a dążeniem do jej realnego oddziaływania (Sowa)⁸⁵.

To, co trzeba podkreślić, to fakt, że nie chodzi o podporządkowywanie humanistyki potrzebom „wdrożenia” w duchu „realnego socjalizmu lat 70.,” o którym wspominał Michał Paweł Markowski⁸⁶, czy próbę politycznego uzasadnienia potrzeby jej istnienia, ale o reakcję na przemiany, wobec których humanistyka jako pole badawcze nie może pozostawać obojętne. Rzecz nie w tym, by udowodnić społeczeństwu potrzeby finansowania „niszowych” badań, skupionych na analizie tekstów literackich, ale, by pokazać, że jest to ten obszar ludzkiej działalności, który właśnie określa stopień człowieczeństwa, istnienia w kulturze i ciągłości, która chroni od „zautomatyzowania” wobec postępu cywilizacyjnego, oraz że literaturoznawczy ogląd świata jest cennym wkładem w innego rodzaju aktywności. Rzecz w tym, by stwierdzenie Markowskiego, że „głównym zadaniem humanistyki jest przekształcanie społecznego imaginarium, a więc wpływu na to, jak i co ludzie myślą o świecie”⁸⁷, wyzyskać w celu pokazania, że analizy skupione na tekstowych zapisach doświadczania przestrzeni mogą odszyfrować i unaocznnić kształt owego społecznego imaginarium, będącego udziałem poprzednich pokoleń, w kontekście relacji człowieka z przestrzenią, a także wspomóc proces formowania przestrzeni, poprzez uwzględnienie wagi tejże sfery wyobrażeń.

Podejście to w założeniu może być stosowane także przez badaczy z innych krajów, analizujących zapisy tekstowe powstałe w innych obszarach kulturowych, związanych z miejscami, co do których zapadają decyzje planistyczne na tamtym terenie. Tym samym wnioski płynące z takiego oglądu będą inne (bo odnoszące się do innych zjawisk), jednak ścieżka badań może być podobna. Pojawia się tu jeszcze jedna kwestia związana z umiędzynarodowieniem badań. Anna Nasiłowska wskazywała:

Istnieje jednak w humanistyce polskiej pewien model pisania tekstów naukowych polegający na relacji-przeoglądzie postaw i idei wziętych z anglosaskiego obszaru kulturowego. [...] Bywa też, że takiemu przeglądowi w ogóle nie towarzyszy próba skonstruowania pola dla aplikacji (czyli po polsku: zastosowania) na polskim materiale. Bardzo interesującym doświadczeniem był wybór tekstów do numerów

⁸⁵ Por. M.P. Markowski, *Lewica akademicka...* oraz J. Sowa, *Humanistyka płaskiego...*

⁸⁶ M.P. Markowski, *Humanistyka: niedokończony projekt*, „Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 22.

⁸⁷ Tamże, s. 26.

„Tekstów Drugich” po angielsku (dostępne on-line na: www.tekstydrugie.pl). Przy takim odwróceniu kierunku transferu sporo artykułów, interesujących z punktu widzenia polskiego czytelnika, przestaje mieć sens, są tylko problematyzującym streszczeniem⁸⁸.

Ryszard Nycz z kolei, pisząc o „randze narodowej humanistyki” zauważał:

Zdaniem jednych, żeby ją uzyskać, trzeba porzucić poczucie naukowej niższości, wynikające już z samego faktu uczenia się od obcych a mądrzejszych, a zatem, jak to jest interpretowane: imitowania zachodnich wzorów – i wglądnać w siebie, tzn. sięgnąć do rdzennej narodowej myśli i tradycji, ponieważ tylko dzięki temu będzie możliwe wybicie się na prawdziwą oryginalność. Zdaniem drugich jedynym powszechnie uznanym miernikiem wartości jest między-narodowa pozycja narodowej humanistyki, więc trzeba jak najszybciej wejść na tę drogę umiędzynarodowienia⁸⁹.

Dążeniem proponowanego tu podejścia, także wobec problemu umiędzynarodowienia badań, także jest równowaga – z jednej strony uwzględnianie najnowszych dokonań, proponowanych kategorii i nurtów obecnych w humanistyce światowej, z drugiej dążenie do wniesienia do zagranicznych badań polskiego pierwiastka. Włączenie się bowiem w badania międzynarodowe nie może odbywać się jedynie poprzez aplikowanie propozycji zagranicznych badaczy do polskich zjawisk, będących przecież efektem odmiennych doświadczeń politycznych i kulturowych, czy poprzez przytaczanie zagranicznych teorii (oczywiście nie można włączyć się w nurt humanistyki światowej, nie śledząc na bieżąco jej dokonań). Istotne jest zaproponowanie zagranicznym badaczom wyników analiz i metod wypracowanych w polskich realiach i dotyczących polskich zjawisk, a także – co niezwykle istotne w kontekście literaturoznawstwa – w oparciu o polskie teksty.

Trudno orzec na tym etapie, czy literaturoznawstwo architektoniczne jest najlepszym wyborem, jeśli chodzi o nazwę, być może inne określenia okazałyby się trafniejsze. Kiedy decydowałam się na taką właśnie formułę, chodziło o podkreślenie, że istotą są tu nie badania skupione na tekście literackim, ale myślenie o zjawiskach kulturowych w sposób, w jaki badacz myśli o badaniu literatury, owo „myślenie literackie”. Ważna jest metoda, czyli literaturoznawcza analiza tekstów, narzędzia i sposoby interpretacji – stąd człon „literaturoznawstwo”. Określenie „architektoniczne” wiąże się z genezą pomysłu, z wyjściem od potrzeb sygnalizowanych przez architektów, odpowiedzią na problemy, będące przedmiotem ich działania, także nawiązanie do angielskiego „architectural humanities”. Jednak tutaj ważne jest odejście od szeroko pojętej humanistyki na rzecz określonej ścieżki literaturoznawczej, a także

⁸⁸ A. Nasiłowska, *Tematy modne*, w: *Tematy modne w humanistyce. Studia interdyscyplinarne*, red. Ł. Grajewski, J. Osiński, A. Szwagrzyk, P. Tański, Toruń 2015, s. 280–281.

⁸⁹ R. Nycz, *Nowa humanistyka...*, s. 20.

zapropozowanie określonego typu badań prowadzonych przez humanistów (w stowarzyszeniu londyńskim stroną inicjującą działania są architekci). Przy czym „architektoniczne” odnosi się do projektowania zarówno budynków, architektury wnętrz, jak i przestrzeni miejskich i założeń urbanistycznych. Wszystkie te zakresy zamykają się w tym określeniu, gdyż odnoszą się do danej profesji.

Mówienie o planie działań nastawionych na pracę w ramach transdyscyplinarnych zespołów (badających nie tylko „miejsca trudne”, ale i inne przypadki związane z zagospodarowaniem przestrzeni miejskiej) i odnoszenie się do działań całościowych, nie tylko prac literaturoznawczych wymaga namysłu i dalszych propozycji.

Na etapie przygotowania wniosku, zakładając dążenie do zainteresowania proponowanymi badaniami także badaczy spoza Polski, zdecydowano o przyjęciu również anglojęzycznego odpowiednika formuły literaturoznawstwa architektonicznego. Określenie „*architectural literary studies*” analizowane i konsultowane było także w czasie trwania grantu. Ma ono odpowiadać tłumaczeniu, które mówi o architektonicznych – czyli odnoszących się do problemów będących domeną architektów – badaniach literaturoznawczych.

Zarówno polsko-, jak i anglojęzyczna wersja określenia „miejsca trudne” powstała w trakcie prac grantowych. Po dyskusjach i namyśle w przypadku tej drugiej ostatecznie przyjęto formę „*difficult places*”, jako miejsc, które następują trudności, czyli są trudne do zinterpretowania i przetworzenia⁹⁰.

⁹⁰ Sprawę tę analizowałam także z Justyną Gorzkowicz, pracowniczką Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, badaczką wariantowości kultury polskiej oraz lingua-brandingu.



LITERATUROZNAWSTWO ARCHITEKTONICZNE – WDROŻENIE

Architekt Marek Budzyński, w oparciu o założenia idei literaturoznawstwa architektonicznego oraz własne doświadczenia naukowe i projektowe, opracował koncepcję planu miejscowego i projekt zagospodarowania placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Jest to przykład realnego przełożenia wyników badań, biorących początek w analizach literaturoznawczych, pokazujący, że idea literaturoznawstwa architektonicznego znalazła przełożenie na realne oddziaływanie, osiągając tym samym wymiar pożądanego sprawczości badań, określanym mianem nowej humanistyki. Komentarz autora projektu brzmi następująco:

Projekt *Życia w Przestrzeni Placu Piłsudskiego* jest dramatycznym wezwaniem do refleksji. Jako wezwanie, by wykorzystać napięcia, jakie tworzą się w przestrzeni placu i poza nią, do budowania narodowego wzorca przekształcania przestrzeni miejskiej. Jako przestrzeni podtrzymującej życie w związkach przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Plac Saski, Hitlera, Zwycięstwa, Piłsudskiego w Warszawie od około 200 lat jest miejscem intensywnych, zaprzeczających sobie przemian. Jest naturalnym Miejscem tworzenia współczesnego wzorca ukierunkowującego działanie na cele trwania Życia. Życia Narodu i Państwa. Jest miejscem początku upadku państwa Polskiego, walki narodu o przetrwanie, niszczenia i budowy. Zachowanie tych zniszczeń i symbolicznych wydarzeń, włączenie ich we współczesne życie budujące Współżycie z wyeksponowaniem Jedni Życia, Natury i Kultury jest inspiracją do planu procesu Kształtowania symbolicznej przestrzeni związków Miasta i Państwa, Ludzi i Przyrody. Trzeba wybudować trzy warstwy placu wzajemnie współdziałające:

1. Zejść do podziemi (fundamentów i piwnic) wszystkich historycznych obiektów. Wprowadzić w nie współczesne życie, tak wirtualne jak i materialne, odzyskujące energię Ziemi i Kultury. Rekonstruować to podziemie jako fundament i refleksję nad współczesną organizacją życia, by odnowić je w oparciu o złą i dobrą Tradycję. Sublimować ją w budowanie współczesności, kreatywnych związków przyrody i ludzi.
2. Zbudować wg regulacji urbanistycznych, budowle tworzące układ naturalnych miejskich ulic i placu gromadzącego istniejące elementy symboliczne grobu,

krzyża, trzech pomników i proponowanych przetworzonych znaków destrukcyjnej przeszłości w symbole tworzenia Współżycia. Dostosować układ jezdni do rozwiązań ulic miejskich.

3. Dachy tych budowli związać w organiczną ciągłość z przyrodą Ogrodu Saskiego naturalnym parkiem roślin i technicznych elementów (fotowoltaika) wykorzystania energii słonecznej.

Celem kształtowania przestrzeni miasta powinno być doskonalenie warunków umożliwiających trwanie i rozwój procesu Życia. Ilościowo i jakościowo. W określonym czasie i miejscu przestrzeni. Osoby kształtują ten proces. Zależy on od ich zakresu poznania wewnętrznego i zewnętrznego. Ich umiejętności współdziałania z inną Osobą i Przyrodą. Zależy od struktur organizacyjnych jakie Osoby wytwarzają i celów jakie przed sobą stawiają.

Celem jest zrównoważenie czynników trwałych i zmiennych, rygorów i wolności. Progresywności i Konserwatywności.

Projekt powstał z inspiracji książką *Metamorfozy pałacu Staszica*, spotkaniami w PAN o literaturoznawstwie architektonicznym, prowadzonymi przez autorkę tej książki dr Aleksandrę Wójtowicz [...]. Również z wielu spotkań w SARP prowadzonych przez prof. Jeremiego Królikowskiego. Jest wynikiem mojego poznania tych zagadnień, widzenia związków, imperatywu twórczego i daru syntezy [...].

Przestrzeń placu powinna ukierunkowywać współżycie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, łączyć w jeden proces działania Przyrody i Człowieka. W twórczej walce brania i dawania.

prof. dr arch. Marek Budzyński

Pierwsze reakcje i sposoby odbioru prezentowanego tu projektu autorstwa Marka Budzyńskiego⁹¹ stanowią doskonałą ilustrację problemu, w odpowiedzi na który powstała propozycja literaturoznawstwa architektonicznego (potrzeba podkreślana przez architektów, nie zawsze bowiem jest dostrzegana przez inne grupy). Chodzi tu o potrzebę refleksji naukowej, poprzedzającej działania projektowe i uwzględnienie czynników kulturowych i kulturotwórczych w procesie planistycznym.

Pierwszym efektem prowadzonych przeze mnie pod tym kątem prac była propozycja heterotopii afektywnej, poszerzającej typologię Foucaulta. Odnosi się ona do procesu odwracania sensów, wpisanych w daną przestrzeń. Metamorfoza miejsca opiera się w takim przypadku na odwoływaniu się do jego poprzednich kształtów i funkcji tak, by poprzez wydobywanie treści wpisanych w nie w przeszłości oddziaływać na emocje społeczeństwa⁹². Analizując historię przemian Pałacu Staszica (za pomocą metod literaturoznawczych, wzbogacanych o rozpoznania innych

⁹¹ Projekt zagospodarowania placu marsz. Józefa Piłsudskiego autorstwa Marka Budzyńskiego (wykraczający poza działania realizowane w ramach grantu, ale pokazujące wdrożenie wyników badań) autor przygotował i udostępnił w mediach jeszcze w czasie jego trwania, co umożliwiło mi odnotowanie pierwszych głosów wybrzmiałych w odpowiedzi na ten projekt, pochodzących ze strony odbiorców także spoza środowiska akademickiego.

⁹² Na temat definicji heterotopii afektywnej zob. A. Wójtowicz, *Heterotopia afektywna...*, s. 184–185, także <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/90538/edition/69764/content>, dostęp: 12.10.2019.

dyscyplin), skupiałam się na tym, jakie czynniki decydowały o uruchamianiu kolejnych heterotopii. Istotny jest tu proces przemian i emocjonalny wymiar przestrzeni – wpływania na społeczeństwo poprzez cykliczne powracanie do treści wpisanych w nią wcześniej. Niezwykle ważnym elementem jest także symbolika zwycięstwa i klęski. Nie każdy bowiem obszar, w obrębie którego można wyróżnić ciąg heterotopii, będzie wpisywał się w pojęcie heterotopii afektywnej⁹³. Przykładem takiego miejsca (gdzie jej cechy uaktywniano za pomocą innych praktyk niż w przypadku Pałacu Staszica) jest właśnie plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Obszarem tego typu nie będzie zaś Ogród Saski (choć jest typową heterotopią Foucaultowską, a także był heterotopią czasową, za sprawą organizowanych w nim dawniej wydarzeń społecznych)⁹⁴.

Wpływanie na emocje zbiorowości poprzez przebudowę, wyposażenie wnętrza i funkcje Pałacu Staszica, które wiązały się z konkretnym przekazem, w przypadku placu Piłsudskiego odbywało się poprzez spektakle władzy, pokazy wojskowe, czy lokalizację pomników i innych obiektów oraz towarzyszące im działania o charakterze performatywnym. Właśnie ten zbiór cech oraz charakter procesów, jakim poddawany był plac, ujawnił się w ramach analiz prowadzonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin: architektury i urbanistyki, kulturoznawstwa (także wykorzystującego metodę ekokrytyki i geopoetyki w jej pierwotnym znaczeniu), socjologii przestrzeni i historii (także historii techniki, księgoznawstwa i varsavianistyki), a przede wszystkim literaturoznawstwa i kulturoznawstwa, opartych na analizie zapisów tekstowych.

Jak wskazywał wielokrotnie Marek Budzyński, myślenie o obszarach poddawanych przekształceniu w kategoriach procesu, afektywności przestrzeni, potrzebie ciągłości z jednoczesnym nastawieniem ku przyszłości, uwzględnieniu biosfery oraz ranga Trzeciej przestrzeni (na styku przestrzeni realnej i wyobrażonej, by posłużyć się kategorią Edwarda Sojy⁹⁵) to elementy obecne w jego kilkudziesięcioletniej działalności projektowej⁹⁶. Czerpiąc z własnych doświadczeń, inspirując się spostrzeżeniami Jeremiego Królikowskiego, a także właśnie wynikami badań prowadzonych pod hasłem literaturoznawstwa architektonicznego i heterotopii afektywnej, stworzył wspomniany projekt zagospodarowania placu Piłsudskiego.

⁹³ Na temat pojęcia heterotopii zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6. Kategorię heterotopii afektywnej przywołali m.in. Waldemar Baraniewski i Ewa Toniak, analizując obiekty i miejsca wykazujące cechy wyróżnione w tej definicji. Zob. W. Baraniewski, *Rozprawa z modernizmem*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, t. 3, s. 5–42; E. Toniak, *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekoncesans*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku”, 2017, t. 3; E. Toniak, *Zamek w którym nie straszy*, „Obieg” 2017, nr 5.

⁹⁴ Na temat sześciu zasad heterotopii wyszczególnionych przez Foucaulta zob. tenże, dz. cyt., s. 120–125.

⁹⁵ E.W. Soja E, *Thirdspace*...

⁹⁶ Zob. komentarz Budzyńskiego do projektu znajdujący się na początku rozdziału, a także M. Budzyński, *Przestrzeń wspólna. Proces*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowicki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasik, Z. Tucholski, *Miejsca trudne...*, s. B-81–B-104. Autor projektu wielokrotnie wskazywał (także podczas otwartych paneli dyskusyjnych) na elementy obecne w badaniach nad pojęciem heterotopii afektywnej, które są bliskie jego koncepcjom twórczym i myśleniu, które patroluje jego pracom architektonicznym i urbanistycznym.

Dotychczasowe reakcje na tę propozycję, obok głosów ją aprobujących, pokazują ważny problem. Otóż uwaga odbiorców koncentruje się w znacznej części na wizualizacji, nie zaś na treści wpisanej w projekt. Tymczasem hipotetyczna wizja zagospodarowania placu pokazana przez Budzyńskiego jest jedynie propozycją, przykładem, w jaki sposób można zrealizować zasady regulacji i wytyczne planu miejscowego, które określił architekt. Podstawą jest tu uwzględnienie warstw – zarówno czasowych, jak i fizycznych (niczym Berentowskie schodzenie w głąb i sięganie do symbolicznych podziemi, jak i do dziejów wcześniejszych cywilizacji). To projekt łączący tradycję i pamięć z nowoczesnością i przestrzenią społeczną (zarówno wspólnoty, jak i interakcji niewielkich grup). Upamiętnienie obejmuje nie tylko scenę dla wydarzeń państwowych i adaptacji istniejących obiektów pamięci, ale także projekt odtworzenia i zabezpieczenia podziemi (zarówno Pałacu Saskiego, jak i soboru św. Aleksandra Newskiego) i przeznaczenia ich na przestrzeń muzealną, wystawienniczą, handlową (sklepiki z pamiątkami) oraz społeczną (podziemny parking i kawiarnie)⁹⁷. Tym samym projektowany plac podziemny staje się obszarem, w obrębie którego nakładają się na siebie warstwy przestrzeni wyobrażonej i łączy historię ze współczesnością.

Uwzględnienie trzeciego poziomu, w postaci tarasów na dachach budynków, stanowi o wpisywaniu się koncepcji zagospodarowania w najnowsze standardy związane z projektowaniem miast przyjaznych klimatowi i akcentowaniu zasady zrównoważonego rozwoju. Techniczne aspekty rozwiązania proponowanego przez Budzyńskiego opierają się na wykorzystaniu fotowoltaiki na szkle, przetwarzaniu energii słonecznej oraz atrybutów roślinności organicznej. Cały projekt bowiem uwzględnia kwestię przepływu i przetwarzania energii (zarówno ziemi, jak i energii słonecznej). „Destrukcyjna niemoc decyzyjna” może zostać przełamana, jak pisze Budzyński, dzięki „idei budowy Przestrzeni Współzycia Przeszłości, Terazniejszości, Przyszłości. Wciągnąć do życia, rewitalizować pozostałości przeszłości przykrytej ziemią. Interpretować zdarzenia i destrukcję przeszłości do formowania jedni przestrzeni budowanej i rewitalizowanej na przyszłość współzycia Kultury i Natury”⁹⁸. Elementem łączącym plac z przestrzenią Ogrodu Saskiego i roślinnością projektowaną na dachach jest tu „żywa”, zielona kolumnada.

Sednem projektu Budzyńskiego nie jest propozycja takiej czy innej wersji odbudowy Pałacu Saskiego (intepretowanego na podstawie wizualizacji jako „szklane bryły”, czerpiące z modernizmu i przeciwstawiane alternatywnej wersji odbudowy historycznego gmachu pałacu, jak chcą niektórzy interpretatorzy), ale opracowa-

⁹⁷ Trzeba zaznaczyć, że już dwie dekady temu powstał projekt utworzenia muzeum w obrębie podziemi pałacowych. Zob. J. Borowska, *Opowieści z Pałacu Saskiego*, Warszawa 2009, a także I. Piotrowski, *Przestrzeń codzienności, pamięci i fantazmatu*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasiak, Z. Tucholski, *Miejsca trudne*, s. K-313–K-336. Budzyński uwzględnia z kolei zagospodarowanie całej przestrzeni podziemnej, znajdującej się pod powierzchnią placu.

⁹⁸ M. Budzyński, *Miejska przestrzeń współzycia przeszłości, terazniejszości, przyszłości placu Piłsudskiego*, plansza na s. 48–49.

nie planu miejscowego – zasady regulacji, których przyjęcie w chwili obecnej, czyli w 2019 roku wydaje się ostatnim momentem dla takich decyzji⁹⁹. Rozpoczęcie bowiem odbudowy gmachu (w takiej czy innej postaci – nie o kształt architektoniczny czy funkcje gmachu bowiem tutaj idzie) bez ustalenia wcześniej wytycznych, dotyczących całego obszaru placu, bezpowrotnie zaprzepaści możliwość uchronienia i zaplanowania pozostałych dwóch, z trzech tak istotnych, warstw – podziemi i tarasów. Owe warstwy fizyczne stanowią analogię do pokładów: przeszłości – teraźniejszości – przyszłości, do trwania, które łączy ciągłość i tradycję z nowoczesnością i myśleniem perspektywicznym. Ograniczenie aktywności jedynie do odbudowy gmachu pałacu, bez ustalenia planu miejscowego, będzie wyrazem nieczytania treści wpisanych w ten obszar.

Aspekty wskazywane przez historyków sztuki i varsavianistów, koncentrujące się jedynie na kwestii odbudowy gmachu i uwzględnienia roli pamięci skumulowanej wokół praktyk nakierowanych na Grób Nieznanego Żołnierza, pomijają ogrom istotnych elementów, składających się na semantykę placu Piłsudskiego¹⁰⁰.

Nie podejmując się tu udzielenia odpowiedzi, które z licznych proponowanych rozwiązań jest najwłaściwsze – czy odbudowa gmachu w postaci sprzed II wojny, czy też w innej lub nieodbudowywanie go wcale. Trzeba zaznaczyć jednak, że postać gmachu określana jako historyczna to kształt pałacu nadany mu przez Adama Idźkowskiego i zaprojektowanego na potrzeby ówczesnego właściciela – kupca rosyjskiego Skwarcowa. Prawdziwie historyczny kształt budynku byłby rekonstrukcją barokowego pałacu Morsztynów, co byłoby pomysłem chybionym, ze względu na pomnik trwałej ruiny, zaprojektowany przez Zygmunta Stępińskiego w latach 40. XX wieku – obiektu kumulującego ogrom treści narodowych. Budzyński w swojej wizualizacji uwzględnił rangę znaczeń wpisanych w przestrzeń Grobu Nieznanego Żołnierza także w dziejach powojennych, znajdując kompromis dla przeciwstawnych stanowisk – odbudowa pałacu przy jednoczesnym pozostawieniu przestrzeni Grobu bez zmian¹⁰¹.

Prezentowane tu omówienie propozycji urbanistycznej nie ma na celu promowania projektu danego architekta, ale pokazanie, że temat zagospodarowania tej przestrzeni nie ogranicza się do kwestii związanych jedynie z losem Pałacu Saskiego. To, co istotne dla rozważań o refleksji humanistycznej w działaniach planistycznych, to fakt, że Budzyński pokazuje wdrożenie tej idei w procesie prac pro-

⁹⁹ „Marszałek Senatu Stanisław Karczewski 12 grudnia 2018 r. podczas posiedzenia Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę przedstawił plan odbudowy Pałacu Saskiego i zapowiedział, że jego część ma zostać przeznaczona na nową siedzibę Senatu”. <https://www.senat.gov.pl/aktualnosci/art,11299,marszalek-karczewski-w-palacu-prezydenckim-o-planach-odbudowy-palacu-saskiego.html>, dostęp: 19.10.2019; zob. także materiały stowarzyszenia Saski 2018 <http://saski2018.pl/>, dostęp: 18.10.2019; zob. także źródła prasowe, np. <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/senat-w-palacu-saskim-karczewski-brzasluguje-na-miejsce-reprezentacyjne-281127>, dostęp: 5.03.2019.

¹⁰⁰ Wieloautorska praca *Miejsca trudne...* o objętości około 440 stron, reprezentująca analizy 14 badaczy z różnych dyscyplin, jest jedynie wyborem zagadnień i prezentowanych wniosków – wyborem wynikającym z ograniczeń czasowych pracy w ramach grantu i objętościowych tomu.

¹⁰¹ Pośród propozycji innych architektów także można znaleźć tego typu rozwiązania (np. koncepcja PKZ „Zamek”).

jektowych. W udostępnionej wizualizacji pokazał jedynie propozycję, pozostawiając rozstrzygnięciom w ramach kolejnych konkursów kształt poszczególnych budynków (przy czym trzeba zaznaczyć, że projektuje on kompleksową odbudowę, także pałacu Brühla według projektu Bohdana Pniewskiego – dawnej siedziby Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Ważne są jednak podstawowe wytyczne regulacyjne, ustalenie planu miejscowego, który obowiązywałby podczas kolejnych konkursów dotyczących rewitalizacji tej przestrzeni.

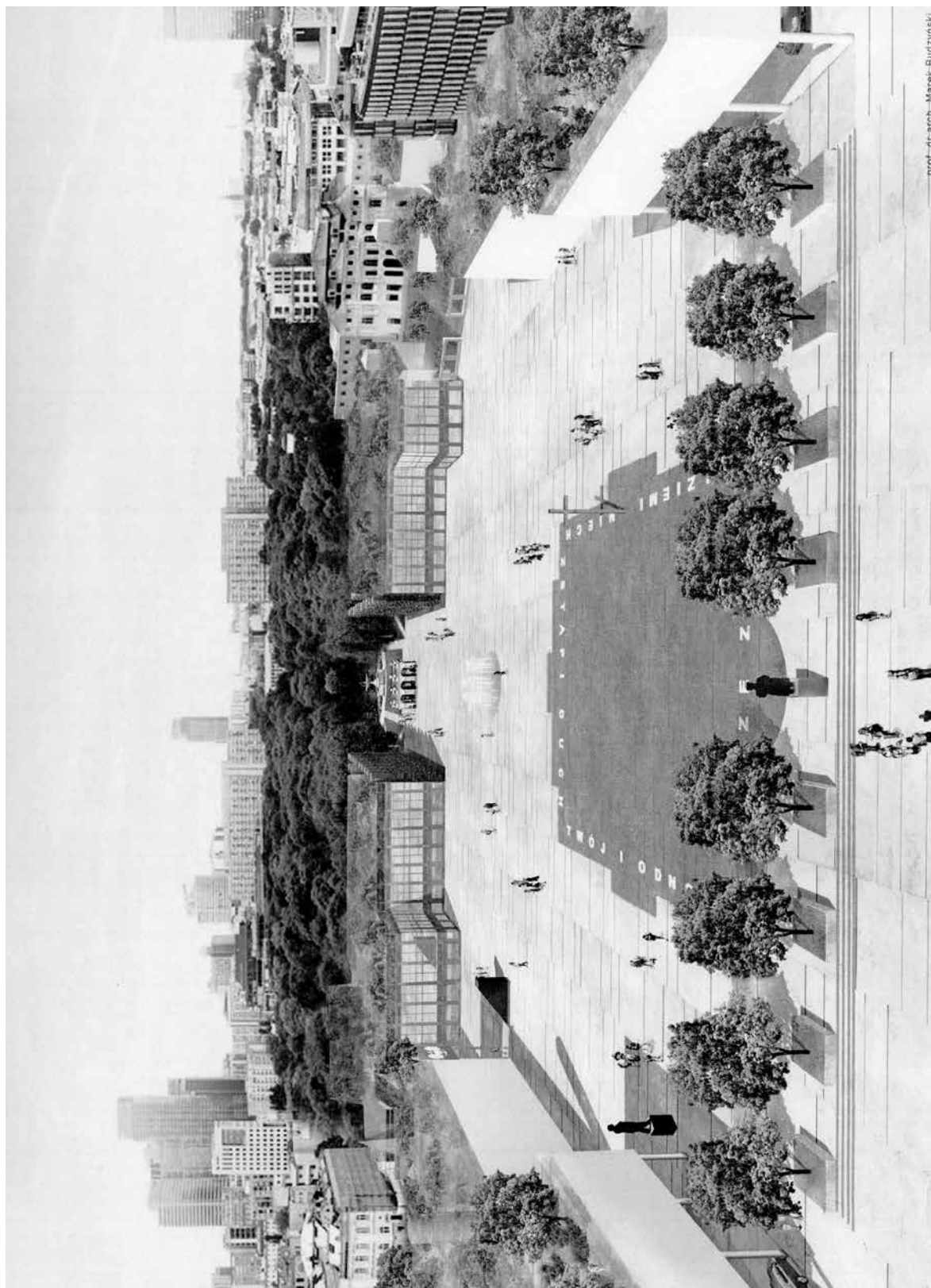
To projekt urbanistyczny, który uwzględnia istniejące założenia (także wytyczne komunikacyjne) oraz historyczne osie, ustala linie fasad i zabudowy (aspekt historyczny), określone strefy i system przejść, adaptację istniejących elementów miejsca pamięci, a także – co niezwykle istotne w kontekście literaturoznawstwa architektonicznego – mocno akcentuje semantykę tego miejsca, grę symbolami i afektywność przestrzeni.

Autor nie ustala „trawnika” na linii przejścia do Grobu Nieznanego Żołnierza, tylko za pomocą zieleni obrysowuje plan soboru, wpisując w jego obszar jednocześnie słowa Jana Pawła II wygłoszone na tym placu w niezwykle ważnym momencie w dziejach Polski; nie sytuje fontanny „na wprost Grobu”¹⁰², ale dokładnie w miejscu dawnego pomnika hańby – pomnika generałów wiernych carowi (i *nota bene* określa ją „fontanną chwały”) jednocześnie uwzględniając także szklaną „wieżę eku-meniczną” w miejscu dawnej dzwonnicy soborowej.

Rozpatrywanie projektu Budzyńskiego jedynie w odniesieniu do wizualizacji kształtu gmachu uwzględnia jeden z aspektów przestrzeni (cechy fizyczne) spośród dwunastu omówionych w tomie *Miejsca trudne*¹⁰³. Tymczasem projekt *Miejska przestrzeń współzycia przeszłości, terażniejszości, przyszłości placu Piłsudskiego* jest projektem zagospodarowania miejsca w sposób, który akcentuje jego rangę i symbolikę państwową i narodową, a kwestii pamięci nie ogranicza jedynie do punktu, jakim jest Grób Nieznanego Żołnierza (oczywiście dbając o jego ochronę), ale odnosi się do procesu, afektywności przestrzeni, jej symboliki, wzajemnej relacji przestrzeni i społeczeństwa, a przede wszystkim do powracania (i przywracania) sensów wpisanych w ten obszar w jego poprzednich odsłonach, sensów zagarniających znacznie więcej niż problem przestrzeni publicznej. Uwzględnia przenikanie się w tym obszarze przestrzeni realnej i wyobrażonej. Najlepszym podsumowaniem tego zagadnienia jest pierwsze zdanie z komentarza Budzyńskiego do projektu, który jest, jak wskazuje autor, „dramatycznym wezwaniem do refleksji”...

¹⁰² Odwołuję się tu do niektórych głosów interpretujących w mediach propozycję projektu Budzyńskiego.

¹⁰³ Liczba cech omówionych w tomie *Miejsca trudne*... wynika z decyzji o zaprezentowaniu wybranych kilkunastu, spośród znacznie większego zbioru, który wyłonił się w akcie wielostronnego oglądu tego obszaru. Wskazane hasła zagarniają bardzo wiele pokładów znaczeniowych, odnoszących się zarówno do przestrzeni rzeczywistej, jak i mentalnej oraz ukazują wagę polsemii w badaniach transdyscyplinarnych. Wspomniane cechy wymienione w tomie o placach to: Czasoprzestrzeń (także warstwy i ruiny); Język (poetyka tekstów literackich, język autorów rozdziałów, urbanonimy); Punkty (w przestrzeni, na osi czasu, punkty odniesienia); Cechy fizyczne (różne aspekty); Dominanta; Pustka (fizyczna, brak, przemilczenie); Tereny zielone; Sieć (jako infrastruktura, relacje, zależności); (Nie-)miejsca i ruch (przestrzenie społeczne, pomiędzy); Pamięć; Spektakl i walka (symboliczna); Perspektywa (w sensie fizycznym i na poziomie wyobrażonym, także jako perspektywa danej dyscypliny).

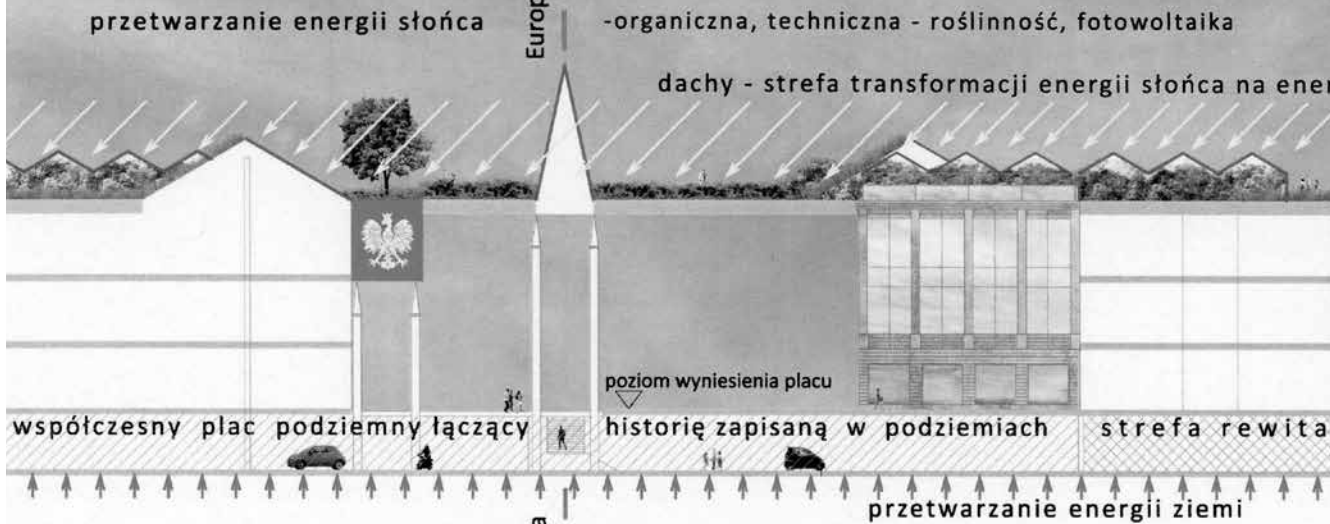


prof. dr arch. Marek Budzyński

MIEJSKA PRZESTRZEŃ WSPÓŁŻYCIA PRZESZŁOŚĆ PLACU PIŁSUDSK

Europejska Oś Północ-Południe

rozbudowa więzi Europejskiej Turcja - Grecja <-> Skandynawia



Miejska Przestrzeń

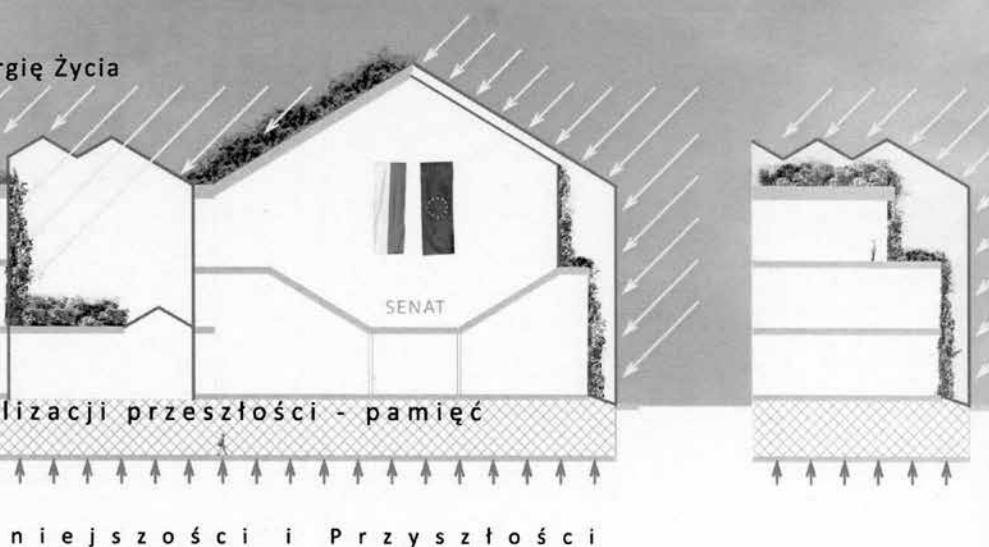
Plac Aleksandra, Saski, Hitlera, Zwycięstwa, Piłsudskiego od około 200 lat jest miejscem intensywnych, zaprzeczających sobie przemian przestrzennych. Jest miejscem dramatycznie trwającej od 1945 roku do dziś destrukcyjnej niemocy decyzyjnej. Przełamanie jej to idea budowy Przestrzeni Współżycia Przeszłości, Teraźniejszości, Przyszłości. Wciągnąć do życia, rewitalizować pozostałości przeszłości przykrytej ziemią. Interpretować zdarzenia i destrukcję przeszłości do formowania jednej przestrzeni budowanej i rewitalizowanej na przyszłość współżycia Kultury i Natury.

Współżycia Przeszłości, Teraźniejszości, Przyszłości Zrealizować Plac Przestrzeni Współżycia.

1. Wszystkie resztki podziemi łącznie z cerkiewnymi rewitalizować. Otaczającą je ziemię usunąć formując podziemny plac miejski dostępny dla ludzi i samochodów
2. Utrwalić historyczne linie zabudowy formujące plac. Wysokość ustalić na ich historycznej wysokości, t.j. ok.17m. Charakter formowania związać z przeszłością używając współczesnych technik i materiałów
3. Podnieść o ok. 70cm płaszczyznę istniejącego placu.
4. Na podwyższonym placu w miejscach aktualnego usytuowania postawić pomniki:
 - a. Grób Nieznanego Żołnierza
 - b. Krzyż Jana Pawła II na trawniku w obrysie cerkwi z napisem grubego szkła: " Niech Zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi"
 - c. Pomnik Józefa Piłsudskiego
 - d. Pomnik Lecha Kaczyńskiego
 - e. Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej

CI, TERAŹNIEJSZOŚCI, PRZYSZŁOŚCI IEGO

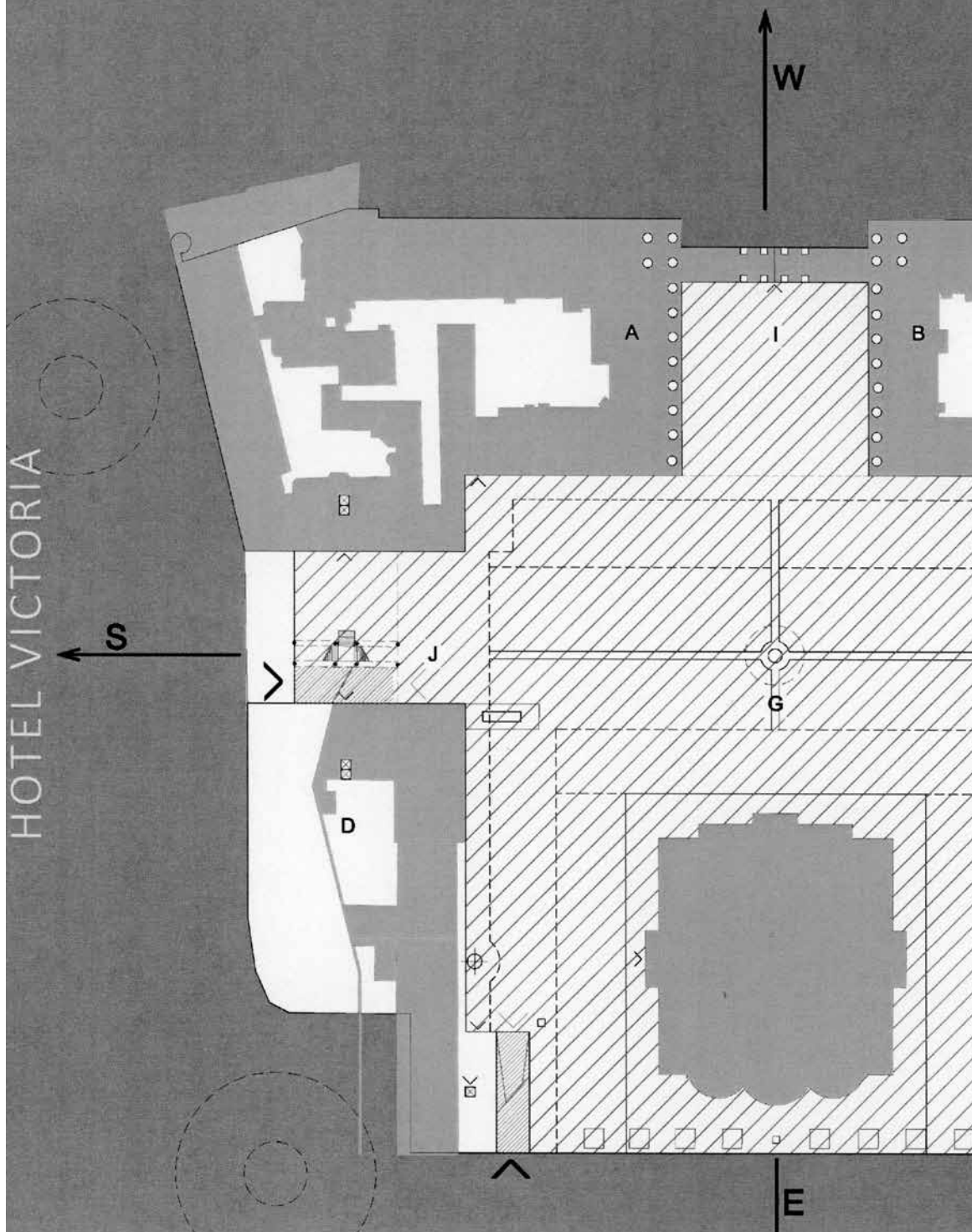
Autor projektu:
Marek Budzyński



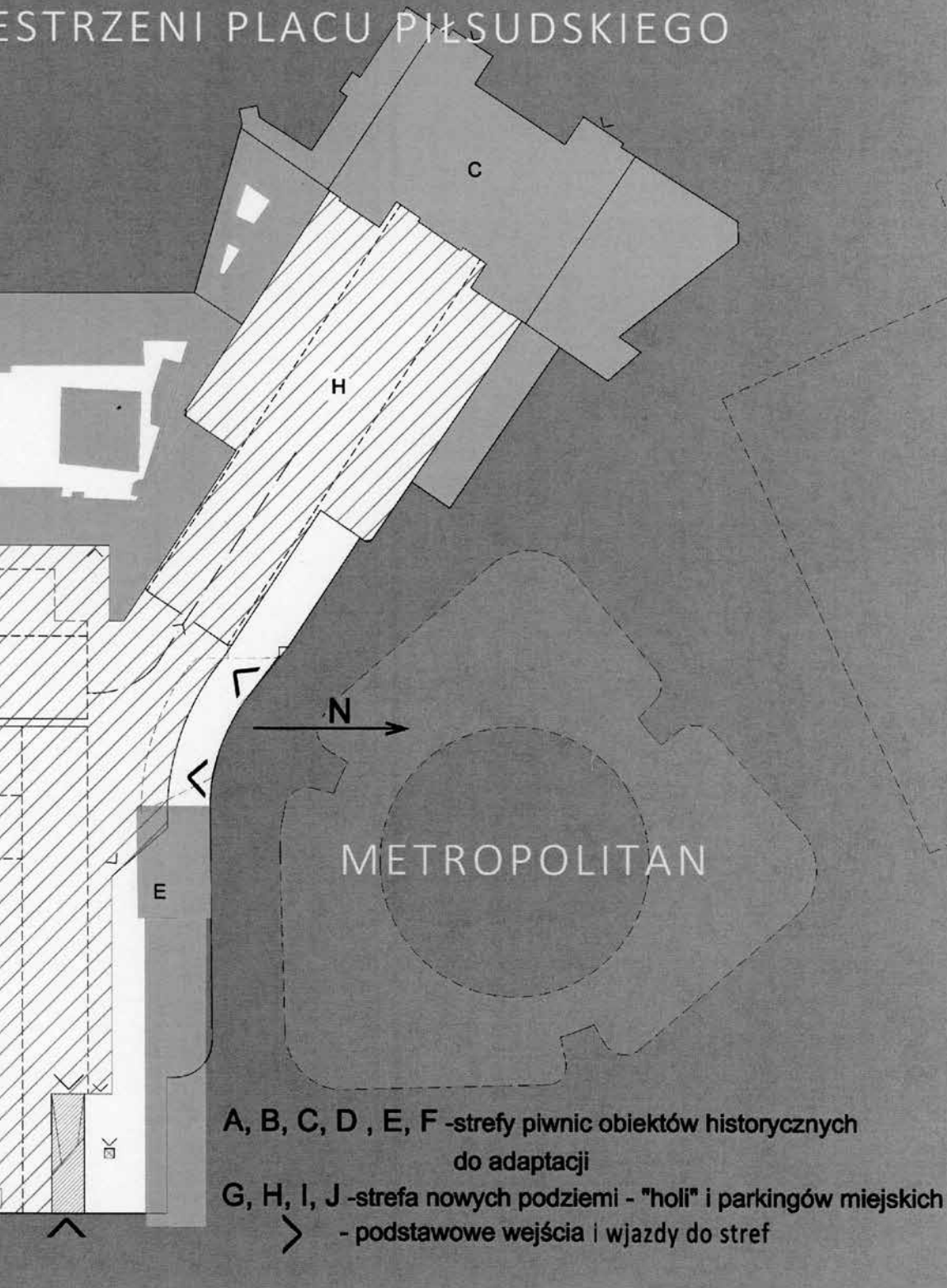
- wać.
- ość fasad
- asad
- iałów.
- nia stają
- z bardzo
- i, tej
5. Elementy symboliczne uzupełniono o:
 - a. Dwustronną "żywą" kolumnadę otwierającą więź istniejącego parku z parkiem na dachach
 - b. "Fontannę chwały" (w miejscu "pomnika hańby")
 - c. Szklaną "wieżę ekumeniczną" w miejscu cerkiewnej dzwonnicy
 6. Na dachach dostępnych przez otwarte schody i windy dla obywateli powstaje park wykorzystania słońca do tworzenia czystej energii, współdzielenia roślin i techniki (fotowoltaika na szkło)
 7. Odbudowa w formie przebudowy z lat 30. siedziby Ministerstwa Spraw Zagranicznych (pałacu Brühla).
 8. Utrzymaną Oś wschód- zachód uzupełnić o Oś północ- południe tworzącą główne przestrzenne związki między placem-rotundą obiektu Metropolitan i Opery a z drugiej strony szwedzkim hotelem Victoria, a dalej Zachętą i placem przed kościołem ewangelickim.

prof. dr arch. Marek Budzyński

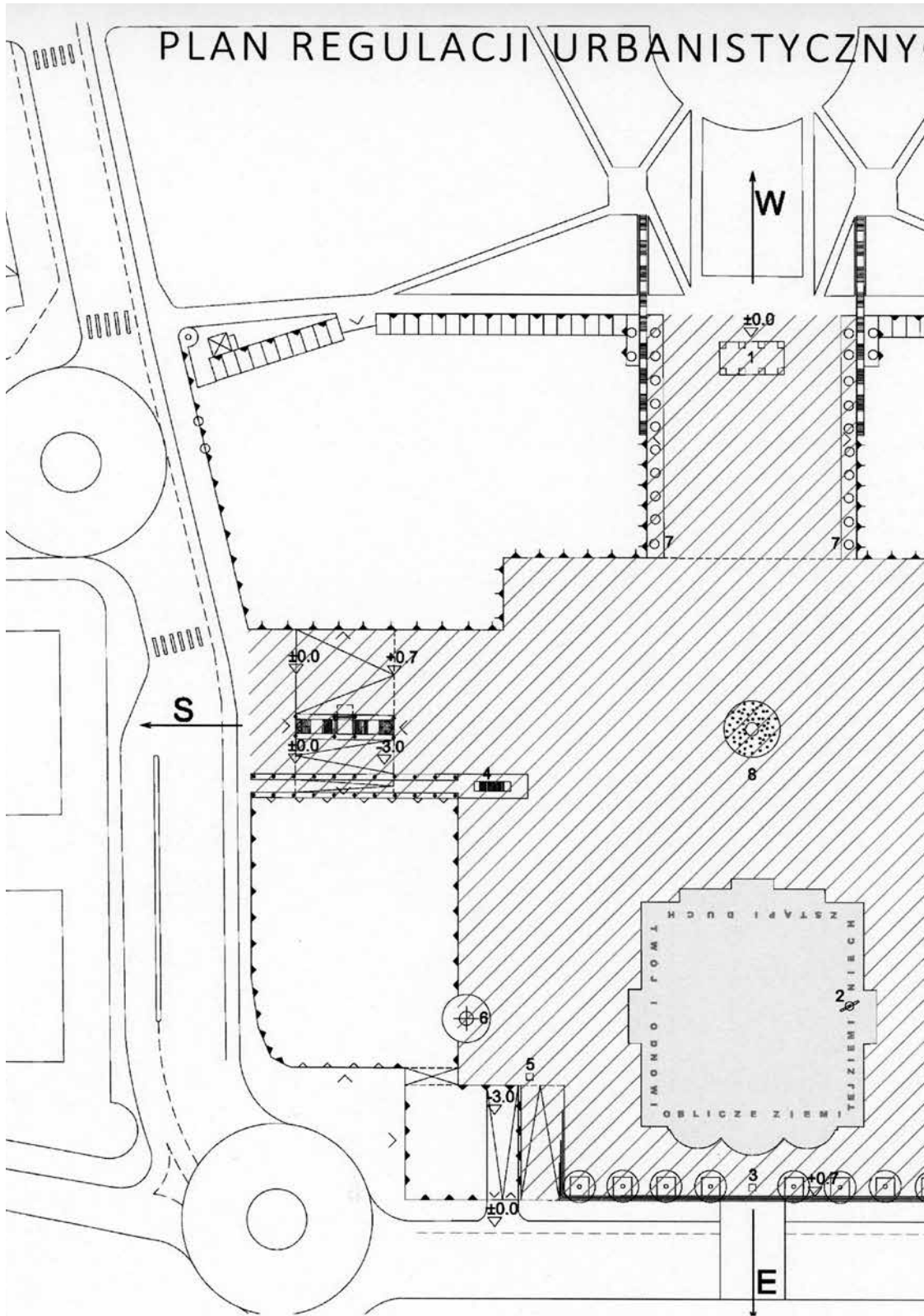
TRAD
PODZIEMIE - FUNDAMENT PRZE



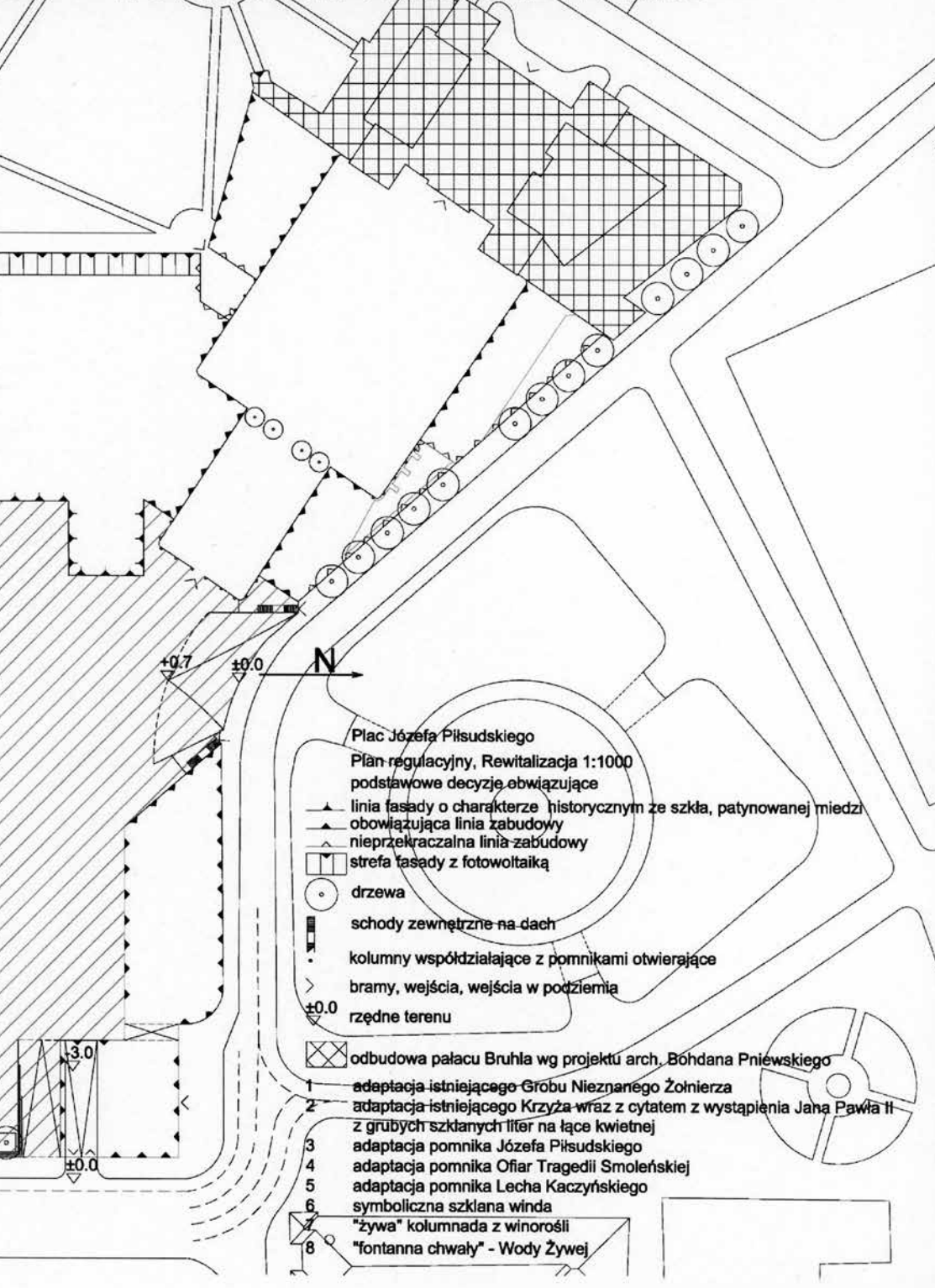
RYCZYNA
STRZENI PLACU PIŁSUDSKIEGO



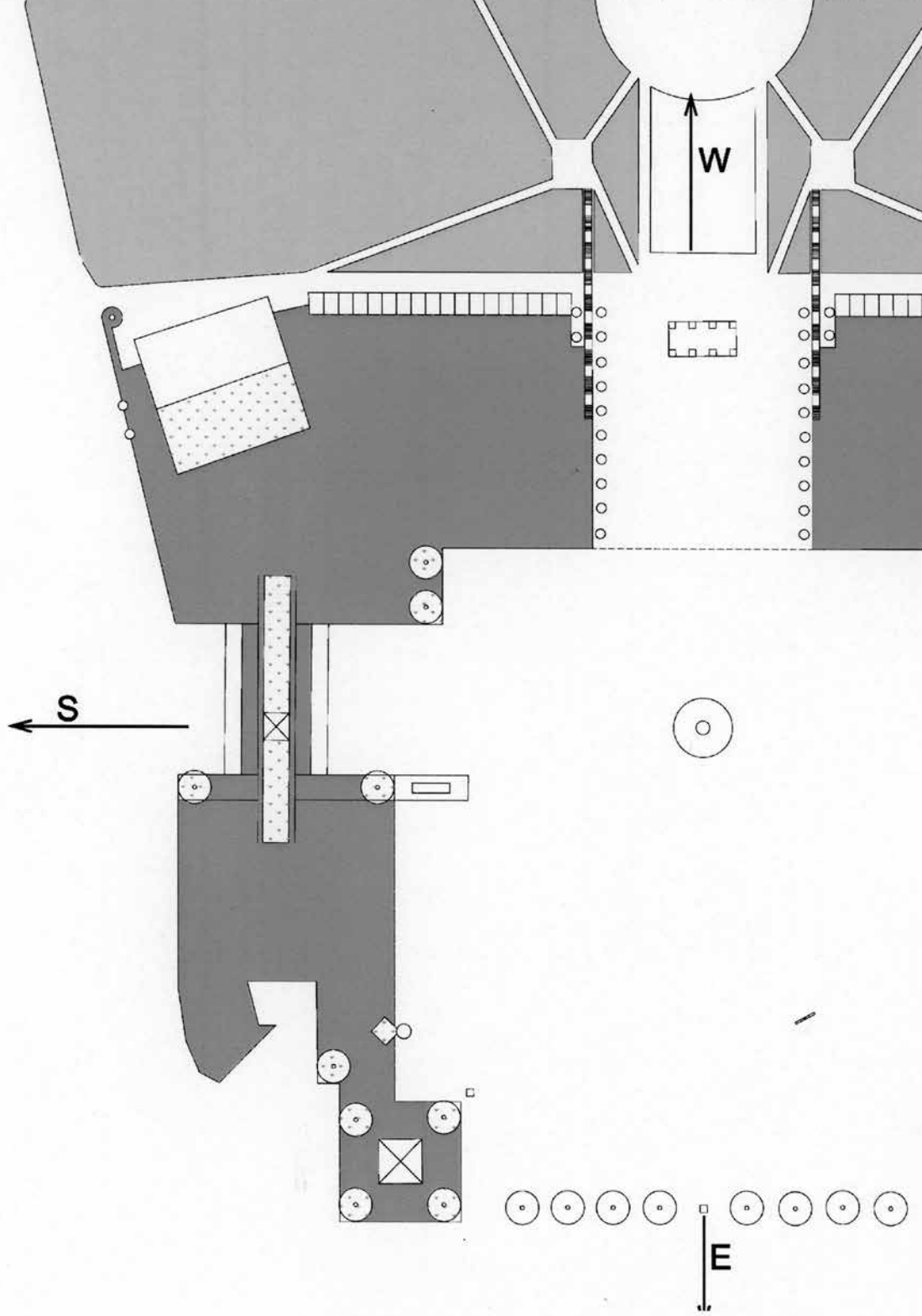
PLAN REGULACJI URBANISTYCZNY



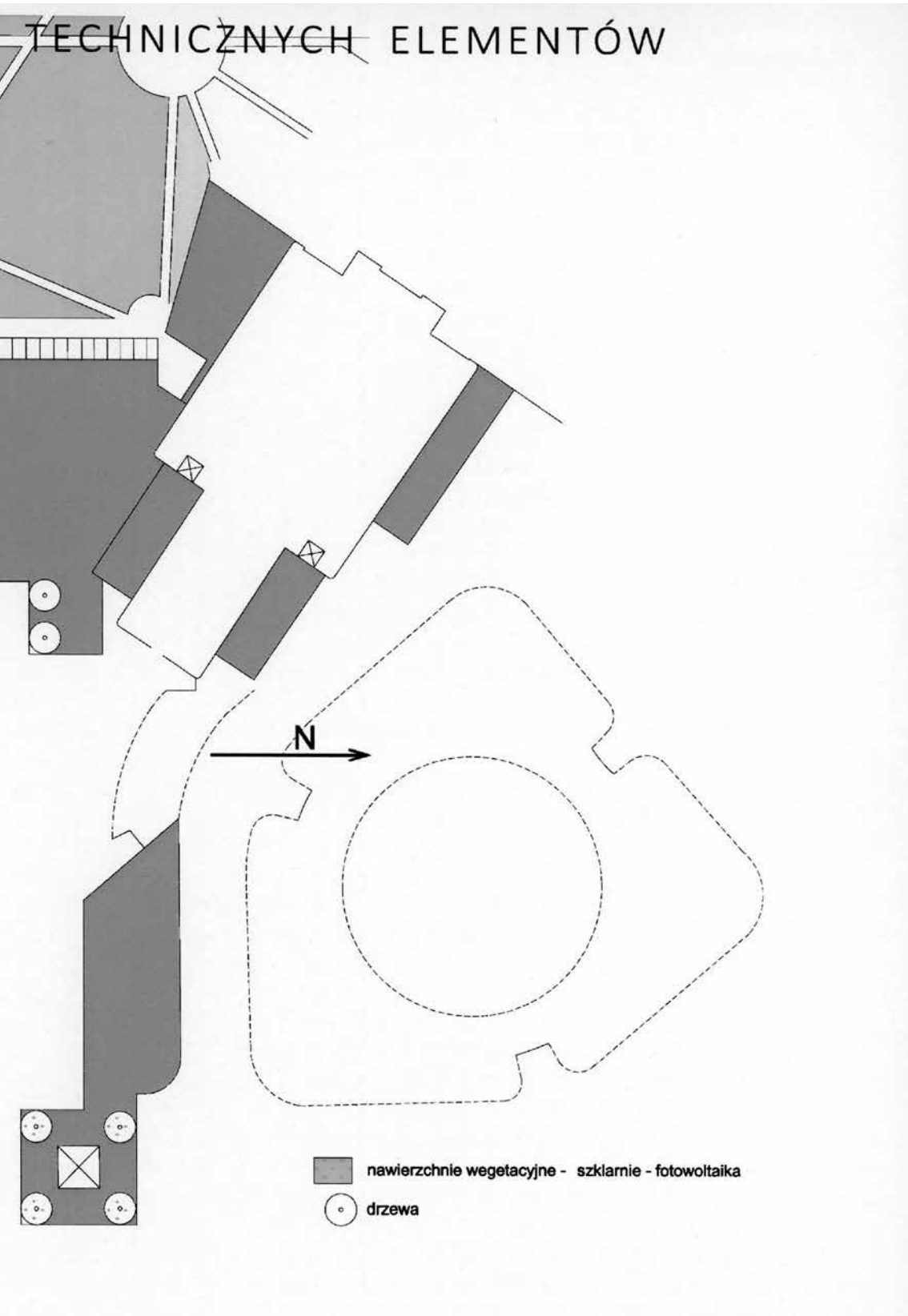
CH - KONDYGNACJE NAZIEMNE



PARK NATURALNYCH ROŚLIN I



TECHNICZNYCH ELEMENTÓW



■ nawierzchnie wegetacyjne - szklarnie - fotowoltaika

○ drzewa



MAPA JAKO NARZĘDZIE W LITERATUROZNAWSTWIE ARCHITEKTONICZNYM

„Hiperprzestrzenna (tekstowa) mapa relacji” i „Hipertekstowa mapa relacji” – to różne wersje nazwy, odnoszącej się do prac nad teoretycznymi podstawami interaktywnej mapy „tekstowej”, prowadzonych w IBL PAN od 2012 roku¹⁰⁴. Zmiana nazwy przedsięwzięcia, która wciąż nie jest ostateczna, ukazuje ewolucję działań i zagarnianie kolejnych zagadnień¹⁰⁵.

„Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji” – jest tą wersją nazwy, która akcentuje przedmiot badań i sposób, w jaki dane zjawisko jest analizowane. Wiąże się ona z rozpoznaniem teoretyków przestrzeni, którzy wskazują na pojmowanie miasta jako symulakrum. Michel de Certeau, wskazując na sprawę perspektywy, pisał o dystansie podglądacza, obserwującego miasto z góry i uczestnika miejskiego tłumu, znajdującego się w miejskim labiryncie. To ważne zagadnienie, które uwzględniamy w badaniach wykorzystujących mapę – wątek oglądania „miejskiego tekstu” widzianego z góry można analizować w odniesieniu do zagadnienia rzutowania na mapę (płaszczyznę, przyjmującą przeciw perspektywę odgórną). De Certeau wskazywał, że miasto widziane z takiej perspektywy jest projekcją oddalenia, taką, jaką sporządza urbanista (plany) lub kartograf: „Miasto-panorama jest «teoretycznym»

¹⁰⁴ W tym rozdziale prezentuję wnioski sformułowane nie tylko w oparciu o analizy prowadzone pod kątem założeń literaturoznawstwa architektonicznego, ale wykorzystuję także wybrane spostrzeżenia powstałe w ramach prac sekcji *Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji*, działającej w Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN. W pracach udział biorą: Andrzej Skalimowski (historyk), Paweł Wespiański (kartograf), Aleksandra Wójtowicz (literaturoznawca, kier. sekcji), współpracują członkowie zespołu z Zakładu Sztucznej Inteligencji Instytutu Informatyki Politechniki Wrocławskiej, CLARIN-PL (Common Language Resources and Technology Infrastructure) – twórcy narzędzia do indeksowania danych przestrzennych i analizy relacji semantycznych. Działania obejmują: projektowanie scenariuszy wykorzystania narzędzi CLARIN-PL w pracach górkrytycznych; konfrontację analiz dotyczących mapy jako narzędzia badawczego, prowadzonych przez historyka, kartografa i literaturoznawcę (i wypracowanie wniosków natury metodologicznej) oraz docelowo stworzenie mapy interaktywnej. Prezentowane tu wnioski zostały sformułowane w odniesieniu do założeń literaturoznawstwa architektonicznego.

¹⁰⁵ W tej części, podobnie jak w całej publikacji, nie podejmuję się omawiania istniejących prac teoretycznych, dotyczących kartografii literackiej, ale koncentruję się na autorskim omówieniu przebiegu prac i zagadnień metodologicznych, będących w centrum zainteresowania sekcji działającej w IBL PAN.

(to znaczy wzrokowym) symulakrem, wreszcie obrazem, którego warunkiem zaistnienia jest zapomnienie lub nieobecność praktyk”¹⁰⁶. „Uczestnicy” miasta, będący na dole, są posłuszni „miejskiemu tekstowi”, który ich prowadzi, piszą go, ale nie mogą go odczytać – twierdził. Zatem praca nad mapą określaną tym hasłem wiąże się z wydobyciem relacji kształtujących przestrzeń kulturową i historyczną miasta (także z doświadczaniem przestrzeni). Pierwszym etapem jest tu praca badawcza „schodząca” metaforycznie do poziomu uczestników miasta: badanie tras, dokumentów, tekstów, pamiętników (czyli literaturoznawstwo architektoniczne połączone z analizą historyczną i kulturoznawczą), drugim zaś jest spojrzenie odgórne: projektowanie mapy służącej prezentacji wyników badań, a zatem wkracza tu sprawa sposobów jej projektowania i krytyka kartografii oraz jej przetworzenia (szkoła Briana Harleya¹⁰⁷).

„Hipertekstowa mapa relacji” – jest zmodyfikowaną wersją nazwy, w której niezwykle ważna jest sprawa cyfrowości i posługiwanie się hipertekstem, który uwalnia przekaz z ograniczeń drukowanego tekstu linearnego. Dochodzi tu kwestia tekstowości mapy i przekazu wykorzystującego inne reguły, odmienne od tych obowiązujących w realiach druku.

Ważny jest namysł nad samym przedmiotem, jakim jest mapa (także mapa literacka), traktowana jako narzędzie badawcze i jako narzędzie do publikacji wyników badań (w drugim przypadku chodzi o mapę interaktywną). Trzeba zaznaczyć, że obiekt, jakim jest mapa, inicjuje działania dotyczące różnych zakresów badawczych, by wymienić najważniejsze – materialność i zasady kartograficznej transkrypcji (reguły matematyczne, retoryczność mapy – sposoby jej konstruowania); reguły doboru mapowanych obiektów; tekstowość mapy (sposoby jej czytania); mapa jako narzędzie badawcze; mapa jako narzędzie władzy; mapy mentalne; krytyka kartografii (dekonstrukcja mapy) i inne.

Zagadnienie map interaktywnych, służących publikacji wyników badań, w tym przypadku bierze początek z kartografii literackiej. Próbując odpowiedzieć na pytanie, jakie zadanie miałyby spełniać mapy literackie, Franco Moretti wskazywał na przypadek sporządzenia mapy, która zilustrowała układ przestrzenny opisany w cyklu Mary Mitford *Our Village*¹⁰⁸. Zmapowanie opisywanych obiektów i tras pokazało, w jaki sposób koncentrują się istotne punkty (tworzyły kręgi rozchodzące się od centrum wioski). Okazało się, pisze Moretti, że „przestrzeń narracyjna nie ma charakteru linearnego, lecz kolisty”, a tym samym odbiega od znanych badaczowi układów przestrzennych występujących w XIX-wiecznych gatunkach literackich. Po zbadaniu kontekstu i analizie opartej na innych materiałach kartograficznych, badacz interpretuje scenę spaceru i łączy ww. zjawisko

¹⁰⁶ M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008, s. 94.

¹⁰⁷ J.B. Harley, *Deconstructing the Map*, „Cartographica” 1989, Summer, vol. 26, no 2.

¹⁰⁸ Było to pięć tomów z lat 1824–1832, należących do popularnego brytyjskiego gatunku literackiego, jakim są opowieści wiejskie.

z kompozycją centryczną, transformacją przestrzeni spowodowaną ustawowym systemem grodzienia, z ówczesnym wyobrażeniem o wsi, z faktem, że autorka pochodziła z miasta; analizuje przestrzenny podział grup społecznych, widoczny w utworze, itp. Zmapowanie opisanej przestrzeni, jak twierdzi, ukazuje istnienie problemów badawczych, które nie zawsze są dostrzegane w oparciu o analizę wyłącznie narracji¹⁰⁹.

Analizując przestrzeń w *Oziminie* Wacława Berenta, posługując się analogiczną metodą, sporządziłam plan domu Niemanów (miejsca, w którym rozgrywa się akcja balowej nocy, przedstawiona w powieści). Powstały schemat, zbudowany na opisie przestrzeni i analizie ruchu postaci, udowadnia, że tezy przyjęte w berentologii od dziesięcioleci głoszące, że przestrzeń w powieści jest chaotyczna, labiryntowa, brak w powieści jakichkolwiek zależności spacji, a także że przestrzeń jest płynna i praktycznie nie istnieje – nie bronią się w konfrontacji z zestawieniem opisu lokalizacji bohaterów i trajektorii ich ruchu. Bohaterowie poruszają się bowiem zgodnie z planem domu, fragmentaryczne ukazanie poszczególnych części przestrzeni nie oznacza, że fragmenty te nie tworzą spójnej całości. Schemat ten zestawiałam z opisem kamienic istniejących w tamtym czasie, istniejącymi planami ich układu i opisem przestrzeni miasta, co pozwoliło określić charakter obiektu, w jakim odbywa się bal. Analiza tego typu wpisuje się w założenia kartografii literackiej. Po metodę tę sięgnęłam także w części poświęconej analizie trasy wędrówki bohaterów przez Powiśle. W tym przypadku nie chodziło o sporządzenie planu czy szkicu przestrzeni fikcyjnej, wykreowanej przez pisarza, ale o zestawienie literackiego opisu realnie istniejącego fragmentu Warszawy z istniejącymi planami z 1909 roku (powieść ukazała się w 1910 roku), a także z realiami przestrzennymi okresu 1904 roku, a więc czasu akcji powieści (przy czym korzystałam także z innych źródeł, nie tylko kartograficznych). Zgodnie z sugestią Franco Morettiego, obecną w innej jego pracy *Atlas of European Novel 1800–1900*¹¹⁰, mapa jako narzędzie badawcze stanowi punkt wyjścia dla analizy literaturoznawczej. Istotne jest w tym przypadku nie tyle mapowanie przestrzeni literackiej¹¹¹, ile badanie świata przedstawionego, prowadzone dzięki istniejącym zasobom kartograficznym. Lista obiektów mijanych przez postaci powieściowe podczas ich wędrówki przez Powiśle stanowi odpowiednik ówczesnego ukształtowania dzielnic, które można prześledzić na planie miasta z początku XX wieku. Analizując trasę wyłaniającą się z fragmentarycznych wzmianek narracyjnych i zestawiając ją z historycznymi opisami miasta, z dokumentacją z zakresu historii techniki czy urbanistyki, można zazna-

¹⁰⁹ F. Moretti, *Wykresy, mapy, drzewa. Abstrakcyjne modele na potrzeby historii literatury*, przeł. T. Bilczewski, A. Kowalczak-Pawlik, wyd. I, Kraków 2016, s. 45–51.

¹¹⁰ Zob. m.in. F. Moretti, *Atlas of European Novel 1800–1900*, London–NY 1998; F. Moretti, *Graphs, Maps, Trees*, London–NY 2005.

¹¹¹ Por. interaktywne mapy literackie, np. mapę *Ulyssesa* Joyce'a stworzoną przez Josepha Nugenta i jego zespół z Boston College, <http://joyceways.com/>, dostęp: 30.12.2017.

czyć trajektorię ruchu bohaterów na planie Warszawy, co prowadzi do poszerzenia istniejących odczytań¹¹².

Istotne są dwie kwestie: 1) na czym polega różnica pomiędzy kartografią literacką a badaniami geokrytycznymi, wykorzystującymi mapę jako narzędzie badawcze; oraz 2) na czym polega różnica pomiędzy geokrytyką (która sama w sobie jest przecież interdyscyplinarna) a badaniami interdyscyplinarnymi ogniskującymi się wokół mapy. Powyższy przykład pokazuje, że badania geokrytyczne (analiza realnie istniejącej przestrzeni opisanej w dziele literackim) i kartografia literacka mogą się uzupełniać w jednym zadaniu badawczym, tu było to badanie przestrzeni *Oziminie*. Na czym więc mogłaby polegać różnica pomiędzy tymi podejściami? Pisząc o różnicy, mam na myśli geokrytyczne badania wychodzące poza koncentrowanie się na badaniu przestrzeni w dziele literackim i wykorzystanie założeń tej metody w projekcie zmierzającym w kierunku humanistyki zaangażowanej. Chodzi zatem o literaturoznawstwo architektoniczne jako kolejny etap ewolucji geokrytyki i pytanie o rolę mapy w tym kontekście.

Interdyscyplinarność jest cechą geokrytyki według definicji Westphala, polegającą na sięganiu po perspektywy innych dyscyplin w celu wzbogacenia istniejących interpretacji utworów literackich¹¹³ (i w takim rozumieniu sięgałam po nią w pracach, jak ta poświęcona przestrzeni *Oziminie* Berenta). Jednak w tym miejscu, przechodząc do interdyscyplinarności rozumianej nieco inaczej, mówię o wspomnianej geokrytyce odwróconej – mowa o badaniach, gdzie analiza tekstów (różnego rodzaju zapisów tekstowych, nie tylko literatury pięknej) umożliwiła przeanalizowanie relacji przestrzeni i społeczeństwa, historii przemian obiektów i doświadczania przestrzeni, przyjrzenie się jej dynamice, która uwarunkowana jest czynnikami ideologicznymi, politycznymi, mającymi wpływać na emocje zbiorowości itd.

Takie badania przestrzeni, w połączeniu z analizami przedstawicieli innych dyscyplin, i sięgające po mapę jako narzędzie badawcze, a także jako narzędzie do pre-

¹¹² Posługuję się tym przykładem, by pokazać ścieżkę analiz, biorącą początek w badaniach wykorzystujących plany w procesie interpretacji przestrzeni powieściowej. Nie omawiam go bliżej, gdyż jest przedstawiony w: A. Wójtowicz, *Przestrzeń w „Oziminie”*, w: tejsze, *Przestrzeń „Oziminie”*... Trzeba zaznaczyć, że nie chodzi tu o wychodzenie od nadrzędnej kategorii, która rzutuje na proces interpretacyjny, czego efektem jest sprowadzanie odczytań do postaci potwierdzających jej skuteczność, bowiem to specyfika przedmiotu badawczego powinna wpływać na wybór metody czy kategorii, która okaże się przydatna i prowadzi do nowych interpretacji. Podczas jednego z otwartych seminariów w Instytucie Badań Literackich PAN prezentowałam opisywane tu rozpoznania, dotyczące połączenia podejść literaturoznawcy, historyka i kartografa w ramach sekcji CHC, pracującej nad interaktywną mapą tekstową. Mówiłam o przedstawianej tu metodzie kartografii literackiej zaproponowanej przez Franco Morettiego, która może być przydatna w interpretacji przestrzeni w *Oziminie* Berenta. Jeden z badaczy stwierdził wówczas, że o ile można mówić o mapie jako narzędziu badawczym w przypadku tej powieści Berenta, o tyle trudno się nią posłużyć w przypadku *Próchna* czy *Żywych kamieni*. Stwierdzenie to jest jak najbardziej słuszne, niemniej wystąpienie dotyczące mapy traktowanej jako narzędzie badawcze nie sugerowało, że jest ona narzędziem uniwersalnym, ale że może być przydatne tam, gdzie problematyka dzieła wymaga wykorzystania tego typu podejścia. Nie chodzi o to, by udowodniać, że za pomocą kartografii literackiej można czytać wszystkie powieści (czy też wszystkie powieści Berenta), ale by sięgać po nią w przypadkach, w których może wnieść nowy element do istniejących rozpoznań. Plany miasta są przydatne w procesie interpretacji *Oziminie*, gdyż Berent odtworzył w niej wybrane fragmenty miasta, w przypadku *Próchna* przydatne będzie natomiast spojrzenie przez pryzmat modernistycznych koncepcji sztuki, lub wybranych aspektów nietzscheanizmu, zaś interpretacja *Żywych kamieni* prowadzona jest przez młodopolskie wyzyskanie franciszkanizmu czy metafory katedry.

¹¹³ B. Westphal, dz. cyt.

zentacji wyników badań, wykraczają poza założenia kartografii literackiej. Częściowo można mówić tu chyba także o badaniach multidyscyplinarnych wykorzystujących mapę, czyli o modelu postępowania badawczego, w którym problemy bada się niezależnie od siebie, a ich wyniki łączy ze sobą w podobny sposób, w jaki wydawca łączy w antologii różne teksty¹¹⁴. Chodzi o działania skupione na stworzeniu interaktywnej mapy nie tylko literackiej czy historycznej, ale takiej, która pokazuje zależności przestrzenne, proces przemian przestrzeni i czynniki wywołujące jej przeobrażenia. Czynniki natury politycznej, społecznej, kulturowej wydobywane są dzięki analizie tekstów (literackich, pamiętnikarskich, biograficznych, publicystycznych, dokumentacyjnych). Zatem materiał sprawia, że badania wpisują się w nurt literaturoznawstwa (analiza typu przekazu, sposobu narracji, okoliczności powstawania tekstów, ich dynamika i przekaz), mapa, będąca jednocześnie narzędziem badawczym i formą publikacji wyników badań, decyduje o związku działań badawczych z kartografią, zaś uwzględnienie osi czasu i biegu wypadków, a także niektóre pytania badawcze decydują o włączeniu w projekt badań historycznych. Istotą jest tu nie tylko analiza tekstów i powiązanie ich z geolokalizacją, ale zobrazowanie wzajemnej sieci relacji – postaci, zdarzeń i metamorfozy przestrzeni. Powiązanie to jest rozpoznawane nie tylko na poziomie przestrzeni rzeczywistej, czyli wyznaczanie tras i punktów, ale także w obrębie przestrzeni mentalnej – sieci relacji semantycznych.

Andrzej Skalimowski opracował wstępne rozpoznania, dotyczące wykorzystania mapy jako narzędzia w badaniach historycznych. Skupił się na przykładzie, jakim jest zagadnienie odbudowy powojennych miast polskich. Proponowana ścieżka analizy, podobnie jak w przypadku ujęcia kartografa Pawła Weszpińskiego, skupia się na wykorzystaniu map w działaniach badawczych, gdzie kartografia i historia łączą się z literaturą, ale także szeroko pojętą tekstowością. Skalimowski zaznacza, że „w warsztacie badawczym historyka mapy wykorzystywane są najczęściej jako ilustracja procesów zachodzących na określonym obszarze. Przeważnie dotyczą działań zbrojnych, rozwoju terytorialnego albo procesów społecznych. Opracowywane są w oparciu o dane statystyczne lub oficjalne dokumenty wytworzone przez administrację państwową”¹¹⁵. W pracach związanych z sekcją „Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji” wskazuje na aspekt „budowania wiedzy o przeszłości w oparciu o przestrzeń geograficzną – poprzez wykorzystanie literatury, dokumentów prasowych, relacji”¹¹⁶. Skalimowski, przywołując konkretne zasoby tekstowe (materiały prasowe, relacje, teksty branżowe, zapiski autobiograficzne i pamiętniki czy teksty literackie pisane nie tylko przez literatów), zaznacza, że historia odbudowy Warszawy, oglądana przez pryzmat tych tekstów, może być analizowana nie tylko jako historia prowadzonych prac, ale także jako ogląd projektów niezrealizowanych. Pisze, że „pozwała to odzwierciedlić zachodzące

¹¹⁴ *Narodziny i rozwój dyscyplin...*

¹¹⁵ A. Skalimowski, *Mapa jako narzędzie w badaniach historycznych nad odbudową powojennych miast polskich*, maszynopis przygotowany w ramach prac sekcji CHC IBL PAN *Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji*.

¹¹⁶ Tamże.

procesy społeczne, daje także możliwość odtworzenia obszarów szczególnego zainteresowania władz prowadzących powojenną forsowną politykę industrializacji¹¹⁷.

Pojawia się zatem sprawa osi czasu, gdyż historyk analizuje nie tylko zdarzenia, ale także procesy, interesują go przemiany następujące po sobie w czasie. Warto tu zaznaczyć, że podobnie Paweł Weszpiński akcentuje aspekt temporalności. Ponadto ważną ścieżką badań, poświęconych związkom historii, oglądanej przez pryzmat zapisków tekstowych i wykorzystujących mapę, jest sprawa mapy traktowanej jako narzędzie władzy. O mapie jako nieodzownym elemencie, dołączanym do wszystkich traktatów politycznych, pisał Karl Schlögel, który rozwijał ten wątek, a także podejmował zagadnienie map mentalnych (znanych z rozpoznania Kevina Lyncha¹¹⁸). Dodatkową kwestią jest także obecne w badaniach historycznych, podejmowanych już wielokrotnie przez Ewę Domańską, Foucaultowskie zagadnienie relacji wiedzy-władzy. W toku prowadzonych prac teoretycznych, łączących warsztaty badawcze, istotne jest uwzględnienie także ujęć badaczy anglosaskich, interpretujących obecnie myśl Michela Foucaulta jako układ przestrzeń-wiedza-władza (np. Derek Gregory wskazujący na trójkąt dyskursywny Foucaulta¹¹⁹). Skalimowski wskazuje, że „na podstawie tekstów widać [np.] wpływ sowieckiej doktryny realizmu socjalistycznego w budownictwie miejskim”¹²⁰. Wykorzystanie planów i zasobów kartograficznych – analogicznie do metody tworzenia map literackich – pozwala na stworzenie mapy, obrazującej zależności polityczne (tak jak praca Morettiego pokazała zjawisko układu centrycznego obiektów opisanych w wiejskiej przestrzeni w *Our Village*). Drugi sposób to zestawienie ówczesnych planów miasta z opisami, poddawanymi analizie prowadzonej przez historyka. Skalimowski proponuje przykładową analizę topografii miasta i miejsc istotnych, wydobytych np. z konkretnych pamiętników¹²¹.

W ten sposób ujawnia się drugi sposób wykorzystania mapy – traktowanej jako narzędzie służące do prezentacji wyników badań, a docelowo charakter interaktywnej mapy, która ma stanowić platformę prezentującą wyniki analiz i być jednocześnie źródłem wiedzy.

W tym momencie warto wskazać na wybrane rozpoznania Pawła Weszpińskiego, prowadzone z perspektywy geografa i kartografa. W pracy skupionej na kartografii literackiej wskazuje on, że „przestrzeń zapisana linearnie na kartach powieści może

¹¹⁷ Tamże. Por. podobne spostrzeżenia Krzysztofa Mordyńskiego, tenże, *Punkty zwrotne. Proces*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Mordyński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasiak, Z. Tucholski, *Miejsca trudne...*, s. C-109-C-133. Zob. także A. Wójtowicz, *Punkty znaczące i punkty odniesienia*, w: *Miejsca trudne...*, s. X-134-X-137.

¹¹⁸ Zob. K. Schlögel, dz. cyt.; K. Lynch, dz. cyt.

¹¹⁹ Zob. D. Gregory, *Geographical Imaginations*, Oxford 1994.

¹²⁰ A. Skalimowski, *Mapa jako narzędzie...*

¹²¹ Nie rozwijam tu listy innych przypadków, wskazywanych przez Skalimowskiego, który m.in. proponuje także opracowanie mapy, ukazującej topografię resortowej Warszawy – ukazania na planie miasta obszarów i rejonów zamieszkiwanych przez poszczególne grupy zawodowe i społeczne, a także wskazuje, że „nigdy nie tworzono oficjalnie map takich obszarów, była to wiedza pochodząca z obserwacji stanu faktycznego i nieuchwytna źródłowo. Teksty literackie, lektura książek telefonicznych z epoki oraz prasy dają możliwość stworzenia takiego narzędzia geoinformacyjnego”. Tamże.

zostać przeniesiona, z wykorzystaniem wielokierunkowego języka kartograficznego, do postaci mapy¹²². To, co niezwykle istotne, to fakt, że Wespiański zwraca uwagę na sprawę relacji. Mapowania przestrzeni nie ogranicza do odwzorowania układu punktów i miejsc zdarzeń, ale akcentuje także właśnie sprawę relacji, a ponadto rolę określeń spacji w tekście, w których kluczowe są pojęcia typu: *tu, tam, daleko, blisko, duży, mały*. To bardzo ważne zagadnienie dla sprawy wykorzystania narzędzi do indeksowania danych przestrzennych, projektowanych przez CLARIN-PL¹²³, które służą zautomatyzowanej selekcji danych przestrzennych w oparciu o zdigitalizowane korpusy tekstów. Informatycy z zespołu Sztucznej Inteligencji Politechniki Wrocławskiej pracują nad poszerzeniem funkcji proponowanych przez nich rozwiązań informatycznych o funkcję określania relacji semantycznych wytypowanych obiektów. Wespiański proponuje „wykorzystanie mapy, jako narzędzia wspomagającego, albo też rozszerzającego rozumienie przekazu zawartego w tekście literackim”¹²⁴, wpisując się w założenia przedstawionej wyżej kartografii literackiej, a także podkreśla konieczność „doprecyzowania rozumienia pojęć stosowanych w kartografii oraz wskazania tych definicji, które tworzyć będą platformę porozumienia”¹²⁵.

Na marginesie można wspomnieć o rozróżnieniach przywołanych przez Elżbietę Rybicką, która wskazywała, iż mapa jest pojęciem wędrownym pomiędzy dyscyplinami, pojęciem nieostrym, w obręb którego wchodzi mapy mentalne, mapy genowe i genetyczne, biomapping i inne¹²⁶. Dlatego ważnym działaniem, w ramach pracy interdyscyplinarnej sekcji HMR, jest określenie sposobu rozumienia definicji mapy, a także sposobu i celu jej wykorzystania. Podstawą jest fizyczna mapa

¹²² P. Wespiański, *Zarys planu badań z zakresu wykorzystania mapy w analizach tekstów literackich*, maszynopis przygotowany w ramach prac sekcji CHC *Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji*.

¹²³ M. Marcińczuk, A. Wójtowicz, *Mapa literacka – analiza odniesień geograficznych w tekstach literackich*, prezentacja w ramach konferencji CLARIN-PL, Wrocław 26.04.2016. Działania obejmują wytworzenie narzędzi do wizualizacji obiektów geograficznych na mapie utrzymywane i rozwijane przez Centrum Technologii Językowych (CTJ) na Politechnice Wrocławskiej. Inspirowane są geokrytycznymi badaniami literaturoznawczymi (kartografia literacka, geografia humanistyczna), realizowane we współpracy z Instytutem Badań Literackich PAN. Marcińczuk wskazuje na: Aspekty informatyczne: Potok przetwarzania: Automatyczna analiza językowa (CTJ) – Geokodowanie obiektów Google Geocoding (API) – Geolokalizacja. Wizualizacja Google Maps – Ręczna weryfikacja wyników – interpretacja wyników. Analiza językowa: przetwarzania wstępne; konwersja dokumentów do tekstu; segmentacja i tokenizacja; analiza morfologiczna; tagowanie. Rozpoznanie odniesień do obiektów; 20 kategorii obiektów (toponimy, urbanonimy, budowle); Rozpoznanie relacji między obiektami; Rozpoznawanie siedmiu kategorii relacji semantycznych między jednostkami identyfikacyjnymi w obrębie pojedynczego zdania, w tym relacje położenia i sąsiedztwa; lokalizacja urbanonimów względem toponimów (np. ulica, miasto); pomiędzy toponimami (miasta, państwa). Geokodowanie: Punktem zaczepienia dla geokodowania są toponimy (głównie obiekty geopolityczne) oraz urbanonimy w obrębie miast; na początku skupiamy się na istniejących obiektach, których współrzędne można ustalić przy użyciu istniejących narzędzi. Google Geocoding API – geokoduje formy odmienne nazw, darmowa licencja posiada ograniczenia na liczbę zapytań. OpenStreetMap – nie obsługuje form odmienionych nazw, wymaga własnej implementacji dopasowania form odmienionych do form bazowych. Ustalenie lokalizacji obiektów miejskich istniejących w danym okresie na podstawie interpretacji relacji przestrzennych. [...] Usługi sieciowe Mapy literackiej: mapa literacka jako zestaw usług sieciowych: I warstwa – tekst → zbiór obiektów geograficznych ze współrzędnymi; II warstwa – nazwa obiektu → współrzędne. Pozwala na podmiannę silnika do geokodowania. Cachowanie wyników geokodowania dla Google Geocoding API. <http://maps.clarin-pl.eu>.

¹²⁴ P. Wespiański, dz. cyt.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ E. Rybicka, *Mapa. Od metafory do kartografii krytycznej*, „Teksty Drugie” 2013, nr 4, s. 30. Zob. także E. Konończuk, *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5.

jako wytwór kartograficznej transkrypcji. Analizie i przeobrażeniom ulega sposób jej wykorzystania, typ danych nanoszonych, cel przekazu. To ona jest narzędziem, nie jej przetworzenia, jak mapy mentalne, które stanowią pochodną prowadzonych analiz. Nie chodzi tu o pojmowanie mapy jako metafory ani jako praktyki. Mapy mentalne są metaforą, odnoszą się bowiem do systematyzowania przestrzeni przez człowieka, ale przepuszczonej przez pryzmat jego wyobrażeń. Należy uwzględnić rolę map mentalnych, ale na wstępie określić ich rolę, zdecydować o sposobie badania i uwzględniania przestrzeni zarówno fizycznej, jak i wyobrażonej. Narzędziem zaś badawczym i służącym prezentacji wyników jest obiekt kartograficzny w jego fizycznym wymiarze.

Paweł Weszpiński przeprowadził analizę wybranych definicji mapy, a także skupił się na trzech typach jej definicji: klasycznych, „filozoficznych” i teoretycznych. Wskazywał na różne cechy, akcentowane w definicjach (poczynając od definicji XIX-wiecznych): m.in. uwzględniające sprawę skali, sposobu przetworzenia przestrzeni trójwymiarowej na płaszczyznę, zasady matematycznego odwzorowania, zasób informacyjny mapy, układy odniesienia, ale także zagadnienie map mentalnych oraz tekstowości mapy jako kodu opartego na systemie znaków. Weszpiński wyznacza trzy aspekty mapowanej przestrzeni: przestrzeni rzeczywistej, wyobrażonej (znanych dobrze literaturoznawcom i kulturoznawcom, choćby z prac Foucaulta, Lefebvre’a czy Sojy), ale wyróżnia także trzeci aspekt „przestrzeni nieokreślonej”, która według Weszpińskiego obejmuje elementy, których położenie może wynikać jedynie z interpretacji opisu, dającego nie wprost informacje topograficzne, a następnie projektuje, że pokazanie ich może umożliwić użycie map anamorficzych lub anamorfoz kartograficznych oraz map izochronów opisywanych zdarzeń¹²⁷.

Wymieniając ważne aspekty, które powinny być uwzględnione w procesie tworzenia interaktywnej mapy „tekstowej” (bo już nie literackiej), można wymienić kilka podstawowych punktów w pracach, gdzie mapa jako tekst kultury staje się elementem kultury uczestnictwa. Jedną grupą zagadnień to: „Metody i formy prezentacji kartograficznej” – zagadnienie opracowane przez Weszpińskiego, który omawia je w odniesieniu do siedmiu podstawowych form prezentacji kartograficznej¹²⁸. Proces tworzenia mapy, reprezentującej wyniki badań interdyscyplinarnych (wykorzystujących zarówno metodologię kartografii literackiej, jak i wykraczające poza nią), stanowi niezwykle ważny element w procesie budowania interaktywnej mapy, traktowanej jako platforma badawcza. Wychodząc od rozumienia przestrzeni w ujęciu Yi Fu Tuana, Weszpiński naszkicował schemat procesu badawczego, projektowanego z jego perspektywy i podzielonego na sekwencje.

Drugą kwestią to określenie celu i sposobu pokazania nie tylko sieci relacji, ważnych dla prowadzonych badań, ale także uwzględnienia map mentalnych i przestrzeni „nieokreślonej”. Ponadto ważne jest zagadnienie przekształcania przestrzeni

¹²⁷ P. Weszpiński, dz. cyt.

¹²⁸ Obecnie trwają prace w tym zakresie, których wyniki zostaną przedstawione w innym miejscu.

rozumianej jako przestrzeń miasta, założeń urbanizacyjnych, w tym projektów nie-zrealizowanych, czyli uwzględnienie mapy obrazującej miasto, jakie było, jakie jest i jakie mogłoby być (aspekt akcentowany przez Skalimowskiego). Zatem do podziału na przestrzeń realną i wyobrażoną dochodzi jeszcze jeden element – wymiar wyobrażonej przestrzeni projektowanej/potencjalnej, jako nierealizowana wizja przyszłości/alternatywnej przestrzeni rzeczywistej (przypadek placów analizowanych w *Miejscach trudnych...*). To bardzo ważny element w analizie „rodzajów” przestrzeni mapowanych. Sprawa niematerialności w planach miasta jest przedmiotem namysłu zarówno literaturoznawcy, kartografa, jak i historyka. Tradycyjna kartografia staje się tu warstwą do zwizualizowania palimpsestowej przestrzeni wyobrażonej.

Trzecie zagadnienie to oś czasu i konieczność uwzględnienia jej nie tylko poprzez sięgnięcie po mapy z opoki, ale także poprzez projekt mapy dynamicznej, która (dzięki możliwościom środowiska cyfrowego) będzie się przekształcała adekwatnie do zmieniających ram czasowych.

Kolejny istotny problem to zagadnienie tekstowości mapy (nie tylko zawartości, ale także sposobu indeksowania), także doboru obiektów i ustanowienie hierarchii ważności relacji. Mapy traktowane jako teksty kultury uruchamiają różnorodne możliwości interpretacyjne. Ich tekstowość to aspekt akcentowany przez Weszpińskiego; także John Brian Harley wyzyskuje ten element, sięgając po rozpoznania D.F. McKenziego: „konstrukcje posługujące się konwencjonalnym systemem znaków” stają się tekstami. W projektowanych działaniach można zatem uwzględnić spojrzenie na mapę jak na tekst oraz optykę społecznej krytyki kartografii, a następnie mówić o „modelu” literaturoznawczej, bo nie literackiej, krytyki kartografii (wszystkie te zagadnienia rozpatrywane są bowiem jako próba przetworzenia założeń krytyki kartografii Harleya¹²⁹). W takim podejściu sprawa ważności obiektów i zasady kartograficznej transkrypcji zastąpiona jest zagadnieniem literaturoznawcy/historyka wcielającego się po części w rolę kartografa (pod okiem kartografa), projektującego mapę, będącą platformą badawczą. W Harleyowskiej dekonstrukcji mapy akcent padał na związek mapy z władzą w porządku społecznym – tu interesuje nas także związek mapy z modelem myślenia, to kartograficzna „możliwość” projektowania ścieżki interpretacji badanych zjawisk za pomocą projektowanej mapy interaktywnej.

Zatem w inny sposób powraca zagadnienie mapy jako narzędzia władzy i relacji wiedzy-władzy (mam na myśli tu zagadnienia wpisujące się częściowo w obszar metanauki). Ważny jest tu sposób wykorzystania tekstów, które są przedmiotem analiz, ale które także stają się ścieżką interpretacji przestrzeni, motywacji jej przekształcania, podczas gdy mapa staje się elementem narracji – jej przestrzenny charakter zastępuje linearność tekstu.

Reasumując, można wyróżnić trzy typy działań: a) prace badawcze – w tym przypadku badania literackie i literaturoznawcze badania kulturowe (w szerszym zakresie także badania historyczne i inne), których przeprowadzenie stanowi element

¹²⁹ J.B. Harley, dz. cyt.

projektu skoncentrowanego na tworzeniu interaktywnej mapy „tekstowej”; b) prace badawcze – poświęcone zdefiniowaniu przyjętego sposobu rozumienia mapy i celów jej wykorzystania. Tu ważny jest wkład kartografa oraz zestawienie jego rozpoznań z propozycją jednostek identyfikacyjnych, opracowanych przez zespół informatyków z CLARIN-PL; c) prace skupione na tworzeniu mapy interaktywnej, jako narzędzia prezentującego wyniki badań.



WOBEC NOWYCH WYZWAŃ

W obiegowym słowniku terminów ironicznym, odnoszących się do polskiej polityki naukowej, nie brak określeń typu „grantologia”, „grantoza”, „nowomowa grantowa”, a wprowadzenie systemu finansowania badań humanistycznych, opartego na harmonogramie zadań i odgórnego planowania kosztów, przez długi czas spotykało się z oporem znacznej części środowiska naukowego. Pogląd, że nie można z wyprzedzeniem zaplanować wyników badań humanistycznych, a tym bardziej w ciągu miesiąca lub dwóch przygotować wniosku o finansowanie (co nie jest do końca zgodne z prawdą), wielokrotnie wybrzmiewał nie tylko w opiniach badaczy, ale nierzadko także na łamach prasy. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące systemu oceny w ramach poszczególnych programów i ich ewolucji, można wskazać ogólne przyczyny powodujące negatywną ocenę takiego systemu działania. Wiążą się one ze sposobem myślenia o celach systemu grantowego, który nie będąc nastawiony jedynie na publikację wyników, wymaga, by składając wniosek, badacz dysponował zapleczem merytorycznym, umożliwiającym przygotowanie projektu i zaplanowanie poszczególnych zadań, nastawionych na konkretny wynik.

Ciekawy jest jednak inny problem, nie poruszany jak dotąd, a wymagający namysłu¹³⁰. Metodologia, opisywana we wniosku projektowym, odnosi się do metodologii badań, nie zaś zarządzania pracą zespołu. Wobec ogromnej ilości literatury i programów dotyczących zarządzania projektami tak naprawdę nie ma wytycznych, które regulowałyby system pracy w ramach projektów humanistycznych (nie mówiąc o literaturoznawstwie)¹³¹ – co związane jest z oczywistym powodem, jakim jest specyficzny przedmiot badań, których nie da się sprowadzić do systemu miar, terminów i schematów.

Przed kilkoma laty, około roku 2012, wraz z grupą młodych badaczy z Instytutu Badań Literackich uczestniczyliśmy w szkoleniu z zarządzania projektami. *Coach* na wykresach i diagramach ilustrował wzrosty i spadki motywacji, mówił o tej pozy-

¹³⁰ Temat metodologii zarządzania projektami w odniesieniu do prac humanistycznych, a także kwestia „laboratoriów humanistycznych” stanowią tę partię analiz, którą opracowuję z myślą o rozszerzonej wersji publikacji. Tutaj jedynie sygnalizuję tę kwestię.

¹³¹ Inna sytuacja dotyczy projektów z zakresu humanistyki cyfrowej, gdzie siłą rzeczy częściowo wykorzystywane są metodologie z zakresu zarządzania projektami IT.

tywnej i negatywnej, o dążeniu do celu i kompetencjach oraz technikach twardych i miękkich. Mimo że w spotkaniu brali udział przedstawiciele kilkunastu pracowni (nie zawsze pozostających w bliskiej znajomości), wszystkim wystarczyła krótka wymiana spojrzeń, aby się porozumieć, że opowieści, których słuchamy, przynależą do innej rzeczywistości niż nasza. Przez długi czas próbowaliśmy wyjaśnić prowadzącemu, że metody i techniki prezentowane przez niego nie przystają do realiów świata badań humanistycznych. Ostatecznie poddaliśmy się z miną mówiącą niczym Emilia Korczyńska: „Nie rozumiemy się i zrozumieć się już nie zdołamy”.

W systemie pracy zespołowej, poświęconej badaniom nad przestrzenią, ważny jest jednak tryb pracy, polegający na wyjściu poza prace teoretyczne i nawiązaniu kontaktów z badaczami innych obszarów (nie tylko humanistycznych), a także ze środowiskiem pozanaukowym. Ten aspekt, na pozór banalny i oczywisty, wcale taki nie jest – praca oparta na współdziałaniu z badaczami innych obszarów wymaga przeformułowania pewnych systemów działania, wiąże się bowiem ze zderzeniem z odmiennymi modelami myślowymi, co uobecnia się zarówno na poziomie warsztatu, sposobu myślenia o problemie badawczym i celu badań, jak i na poziomie systemu pracy i w sposobie formułowania wniosków¹³². W przypadku projektu takiego jak literaturoznawstwo architektoniczne konieczny był dualizm w obrębie działań – z jednej strony skupienie się na systemie współpracy i dążenie do wytworzenia końcowego efektu, jakim jest transdyscyplinarny model badań „miejsc trudnych”, który docelowo może być wykorzystywany, uzupełniany i zmieniany przez kolejne zespoły; z drugiej ciągły namysł nad ewolucją badań literaturoznawczych w kierunku humanistyki zaangażowanej (z dbałością o niezatrącenie owego komponentu literaturoznawstwa tradycyjnego)¹³³.

Równie ważne są czynniki merytoryczne, jak i psychologiczne – mówiąc wprost, międzdziedzinowy zespół musi umieć współdziałać. Pojawia się tu oczywiście element ryzyka – dobór członków oparty na aspektach merytorycznych nie zawsze gwarantuje sukces pracy zespołowej. Autorzy wybitnych tekstów naukowych w danej dziedzinie nie zawsze sprawdzają się jako członkowie działającej grupy, jest to ry-

¹³² W tym kontekście (czyli dla pracy związanej z kierowaniem merytorycznym tego typu grupą badawczą) bezcennym doświadczeniem jest praca na stanowisku redaktora naukowego tomu zbiorowego, w którym publikowane są prace przedstawicieli różnych dyscyplin, a także prace koordynacyjne, bo wbrew pozorom nie można rozdzielić doświadczenia w zarządzaniu zespołem na poziomie administracyjnym, organizacyjnym, finansowym od kierownictwa naukowego. Praca na pozostałych polach sprzyja wytworzeniu więzi międzyludzkich, także buduje wzajemne zaufanie między badaczami. Jest to niezwykle ważny element w tego typu przedsięwzięciach. Istnieją modele działania, w których kierownicy sprawują opiekę naukową nad pracami merytorycznymi, zaś wszelkiego rodzaju prace koordynacyjne i administracyjne przydzielają sekretarzom i koordynatorom. Każdy, kto ma doświadczenie na stanowisku koordynacyjnym, wie, że choć działania te opłacone są ogromnym wysiłkiem, to sprzyjają nawiązaniu nierzadko bezcennych kontaktów, które przekładają się potem na współpracę na polu naukowym. W każdej bowiem dziedzinie najważniejsza jest praca z ludźmi i kontakt z drugim człowiekiem – nie z zespołem, ale z każdym z członków zespołu z osobna. Równie ważna jest bezpośrednia współpraca z pionem administracyjnym, księgowym i wydawniczym.

¹³³ Właśnie te dwa aspekty stanowiły o dwutorowości prac realizowanych w ramach grantu – pierwszy obejmował działania zespołu, drugi stanowił ścieżkę indywidualnej pracy każdego z wykonawców.

zyko, przed którym staje kierownik, nawiązując współpracę z danym specjalistą¹³⁴. Należy także zwrócić uwagę na inny sposób funkcjonowania zespołów i pracowni działających jako komórki naukowe instytutów czy uniwersytetów, gdzie system pracy oparty jest na cyklicznych spotkaniach, poświęconych odczytom i dyskusjom naukowym (w ramach prac etatowych), niż zespołów międzyinstytucjonalnych i międzydyscyplinarnych, gdzie trzeba wypracować system pracy nad wspólnym problemem badawczym. Narzędziami wspomagającymi osiągnięcie wyników powinno być wytworzenie sytuacji, w której każdemu z badaczy zależy na osiągnięciu wspólnego celu. Elementy restrykcyjno-administracyjne (termin wykonania zadań określony w umowie, konsekwencje finansowe, aż po odstąpienie od umowy i rozwiązanie współpracy), stanowiące podstawę działań w systemach korporacyjnych w pracy naukowej są jedynie zapleczem, umożliwiającym funkcjonowanie na poziomie administracyjnym, nie zaś czynnikiem determinującym pracę. Najważniejszym kryterium są bowiem aspekty merytoryczne¹³⁵.

Przemiana rzeczywistości wiąże się także z koniecznością zmian w obrębie podejść badawczych, także dlatego, by bronić statusu danej dyscypliny. Pokazanie jej wartości, podtrzymanie i umocowanie jej pozycji w świecie wymaga obecnie zmian w obrębie niektórych elementów modelu działania. Nie chodzi o zmianę systemu pracy badacza-samotnika, pracującego indywidualnie, na działania skupione jedynie na pracy grupowej, ale o działanie dwutorowe – praca zespołowa nie będzie miała sensu, jeśli zrezygnuje się z indywidualnej, zaś transdyscyplinarność jako odejście od profesjonalizacji w obrębie danej dyscypliny na rzecz realizowania wyłącznie badań zamawianych grozi spadkiem jakości badań.

* * *

¹³⁴ Pomocnym rozwiązaniem może być sytuacja, gdy nawiązanie współpracy w ramach projektu grantowego czy podobnych procedur (co wiąże się już ze zobowiązaniami wobec podmiotów zewnętrznych, np. wobec instytucji finansujących badania) poprzedza nawiązanie kontaktów w ramach otwartych paneli, warsztatów, konferencji, czy przygotowywania publikacji pokonferencyjnych. Tego typu działania pozwalają określić, czy grupa badawcza w danym składzie potrafi ze sobą współpracować. Bezcennym wkładem może być także udział danego badacza w pracach na stanowisku konsultanta czy eksperta, który opiera się na innym systemie współpracy z grupą.

¹³⁵ W czasie opracowywania koncepcji merytorycznej, nawiązywania kontaktów z potencjalnymi współpracownikami, a także w momencie skierowania projektu do finansowania przez MNiSW byłam kierownikiem grantu, posiadając tytuł magistra (stopień doktora nauk humanistycznych otrzymałam w trakcie trwania projektu). Zespół badawczy, którego wykonawcami byli głównie profesorowie, kilku doktorów i magistrów (w tym badacze należący do trzech generacji), nigdy nie dał mi odczuć, że przez pewien okres trwania grantu według hierarchii naukowej byłam najmłodsza „rangą”, ani tego, że z całej grupy byłam najmłodsza wiekiem (przy czym byłam jedną z trzech kobiet w kilkunastoosobowym zespole). Fakt ten wymaga odnotowania, a także złożenia podziękowań badaczom działającym w ramach grantu oraz współpracownikom z Instytutu Badań Literackich PAN. Mówiąc o sposobach zarządzania zespołem naukowym, nie można jednak nie zauważyć, że z psychologicznego punktu widzenia taka sytuacja jest wyjątkowo trudna, jeśli chodzi o egzekwowanie zadań i sugestie merytoryczne. Mówiąc wprost – nie wchodziły w grę żadne narzędzia wynikające nie tylko ze stylu pracy, różniącego się od tych w strukturach pozanaukowych, ale także te związane z wiekiem i stażem czy satysfakcjonującą gratyfikacją finansową. Głównym czynnikiem warunkującym przebieg działań (wymagających także manewrów logistycznych w przypadku zespołu zrzeszającego pracowników różnych instytucji) były zatem jedynie kwestie merytoryczne.

Tekstowość humanistyki prefiguratywnej, proponowanej przez Ewę Domańską, wychodzi poza ograniczenia aktywności, polegającej na opisywaniu istniejących problemów. Pisanie o bieżących zjawiskach społecznych, wymagających zmiany – sprawie klasy, płci, wykluczenia itd. – wciąż pozostaje wszak pisaniem. Literatura ma oczywistą moc oddziaływania społecznego, poprzez wpływ na odbiorców, nie o takie oddziaływanie jednak chodzi w założeniach nowej humanistyki, dążącej do realnej sprawczości. Humanistyka prefiguratywna Domańskiej proponuje zatem poszerzenie samej informatywności (i impresywności) tekstów o funkcję magiczną, wykraczającą poza obszar komunikatu i rozszerzoną do szeroko pojętej postaci tekstu, tworzenie poprzez niego, jak pisze Domańska, „warstwy ochronnej w postaci specyficznego imaginarium społecznego (alternatywnych wizji przyszłości ukazujących różne możliwości współ-bycia i współ-życia społecznego, a także promowanie postaw pożądanych dla realizacji tych możliwości)”¹³⁶. Celem tekstów „apotropaicznych” (o działaniu ochronnym, zaklinającym pozytywnie rzeczywistość), owej idei „tekstualnej magii”¹³⁷, proponowanej przez badaczkę, jest tworzenie pozytywnej wizji przyszłości, wizji ocalającej od potencjalnych zagrożeń dotyczących współczesność.

Zwrot ku przyszłości i dążenie do realnego wpływu na jej kształtowanie (horyzontalne i oddolne, jak proponuje humanistyka prefiguratywna) jest elementem także założeń literaturoznawstwa architektonicznego, jednak praca z tekstem opiera się na odmiennych ich przejawach. Kluczowe jest bowiem analizowanie przeszłości z akcentem na krytykę i wyciąganie wniosków z analizy historii także tragicznej i trudnej¹³⁸, ważna jest analiza procesu przemian wybranego fragmentu miasta i okoliczności, zarówno tych generujących owe przemiany, jak i będących ich wynikiem. Istniejące zasoby tekstowe, będące świadectwami tych przemian, poddawane są literaturoznawczej analizie oraz wspierane rozpoznaniem przynależnymi do innych dyscyplin, zajmujących się badaniem i przekształcaniem przestrzeni miejskiej. Teksty jako medium przybliżające emocje zbiorowości, związane z metamorfozą danego obszaru i jego oddziaływaniem, stanowią lekcję przeszłości, przestrozę i ścieżkę uczenia się na doświadczeniach (także błędach) poprzednich pokoleń. Odtworzenie relacji społeczeństwa i przestrzeni oraz czynników wpływających na jej przeobrażenie ma służyć za odpowiedź w kreowaniu przyszłości i dalszych rozwiązań.

Nie chodzi tu jedynie o dane informacyjne związane z datami, przebudową, zmianą funkcji obiektu, ale o zapis doświadczeń i emocji jednostki oraz opis mechanizmów kształtujących świadomość zbiorową, analiza tekstów dających wgląd

¹³⁶ E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 43.

¹³⁷ Tamże, s. 42.

¹³⁸ Przy czym trzeba zaznaczyć, że oczywiście Domańska nie rezygnuje z krytyki, ale wyzyskuje ją pod kątem afirmacji. Badaczka pisze: „Zgodnie z ideami humanistyki afirmatywnej bardziej interesuje mnie tworzenie humanistyki sprawiedliwej niż wykazywanie niesprawiedliwości istniejącej. Rzecz jasna, w praktyce rozróżnienie to nie jest takie oczywiste, chodzi jednak o podkreślenie aspektu przyszłościowego projektu i skupianie się nie tyle na krytyce istniejącego systemu, ale biorąc za punkt wyjścia jej efekty, próba budowania lepszego. Projekt ten w żadnym razie nie opiera się na porzuceniu krytyki, choć można się zastanowić, w jakim sensie stanowi on symptom kondycji post-krytycznej”. Zob. E. Domańska, *Humanistyka afirmatywna: pleć i władza po Butler i Foucaultie*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 4, s. 117–129. Taż, *Sprawiedliwość epistemiczna...*, s. 42, przyp. 2.

w te zjawiska staje się w ten sposób pomocna w projektowaniu rozwiązań dotyczących zagospodarowania przestrzeni poddawanej oglądowi. Tak realizowana sprawczość polega na wykorzystaniu analiz literaturoznawczych w działaniach projektowych architektów, a docelowo także gremiów decyzyjnych, i na realnym wpływie na przemianę rzeczywistości – prace w ramach LA docelowo mają być prowadzone w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie społeczne, dotyczące zagospodarowania lub rewitalizacji wybranego obszaru. Sprawczość w humanistyce prefiguratywnej, realizowana poprzez „moc sprawczą słów” – w przypadku literaturoznawstwa architektonicznego w założeniu ma realizować się poprzez realny wpływ wyników badań na działania praktyków przekształcających przestrzeń.

W pewien sposób jest to próba włączenia się w postulowane przez Domańską „epistemiczne nieposłuszeństwo” i pokazania aplikacyjnego charakteru wiedzy lokalnej (lokalnej w odniesieniu do nauki światowej), której założenia wchodzą w dialog z przodującymi nurtami obecnymi w krajach anglosaskich, czerpiąc z nich, a jednocześnie dostosowując do realiów i kontekstów przynależnych do polskiej kultury¹³⁹. Tak pojęta humanistyka zaangażowana nie musi odnosić się wyłącznie do problemów natury globalnej, ale jest dążeniem do bezpośredniego wpływu na działania dotyczące sfery społecznej, podejmowane w konkretnym temacie i dotyczące obszaru bliskiego badaczowi. Zmiana skali na lokalną i działanie umożliwiające faktyczną realizację dążeń siłą rzeczy sprawiają, że literaturoznawstwo architektoniczne częściowo wpisuje się w założenia humanistyki prefiguratywnej.

Założenia te nie muszą się odnosić jednak jedynie do projektowania architektonicznego, „społeczne oddziaływanie” badań literaturoznawczych może bowiem przybierać także inne postaci. Jeden z centralnych punktów Warszawy, by posłużyć się przykładem, jeden z najważniejszych historycznie, komunikacyjnie i kulturowo placów w mieście¹⁴⁰, pozostaje obecnie bez nazwy. Przestrzeń ta, sąsiadująca z gmachem Pałacu Staszica i kościołem św. Krzyża, znana jest jako „zbieg Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata”. Tymczasem, jak podają m.in. Wacław Berent i Aleksander Kraushar, postanowieniem Rady Administracyjnej z 1817 roku otrzymała nazwę „placu Akademycznego”, która zniknęła po roku 1830. Analizy świadectw tekstowych, ukazujących sposób doświadczania miejsca przez człowieka w różnych okresach, biorące początek w badaniach literaturoznawczych, prowadzonych pod kątem wsparcia dyscyplin zajmujących się przekształcaniem przestrzeni, pozwalają

¹³⁹ Ponieważ projekt „Literaturoznawstwo architektoniczne” realizowany jest w Instytucie Badań Literackich PAN, a prowadzone analizy poświęcone są najważniejszym miejscom w stolicy, trudno jest wymknąć się przynależności do grona polskich centrów, zgodnie z założeniami „zrównoważonej epistemologii”, która preferuje re-centralizację nie tylko na poziomie europejskim, ale i krajowym. Niemniej proponowane podejście może być wykorzystywane i przetwarzane pod kątem potrzeb lokalnych przez inne ośrodki badawcze. Na temat założeń „zrównoważonej epistemologii” zob. E. Domańska, *Sprawiedliwość...*, s. 45–48. Badaczka pisze m.in. o dążeniu do „neutralizacji wiedzy zachodniej (i wiedzy tworzonej przez polskie centra) wobec innych rodzajów wiedzy i podejść, które powstały w innych rejonach świata (i Polski) i nie opierają się na jej pryncypiach lub rozumieją owe pryncypia odmiennie, w sposób właściwy dla lokalnych kontekstów tworzenia wiedzy”. Tamże, s. 46–47.

¹⁴⁰ Na ten temat pisałam w innym miejscu, zob. A. Wójtowicz, *Przed gmachem pałacu*, w: tejsze, *Metamorfozy Pałacu...*, s. 133–167.

na analizę miasta nie tylko w jego wymiarze fizycznym, ale także w obrębie przestrzeni wyobrazonej. W kontekście nazewnictwa miejskiego, czerpiącego z pamięci historycznej, warto zwrócić uwagę na aspekt narratywizmu i sprawę uwikłania przekazu w język (rozpoznania Haydena White'a i Franka Ankersmita) oraz na literackie próby przewyciężenia *logosu* i zaakcentować rolę „pamięci miejsc” – w odróżnieniu od miejsc pamięci. Tak omawiana zależność *biosu* i *logosu* może ujawnić dodatkowe perspektywy dla działań związanych z kształtowaniem przestrzeni miejskiej, także na poziomie map mentalnych, obecnych w świadomości zbiorowej (toponimia).

„Wiedza literacka” – „wiedza jako doświadczenie”¹⁴¹, dotycząca pamięci miejsca, pozwala na poznanie nie tylko danych informacyjnych, ale także emocji zbiorowości związanych z analizowanym obszarem¹⁴², jak już wskazywałam. Unaocznia nie tylko sensy wpisane w nazwę „placu Akademycznego”, ale także pozwala dotrzeć do materiałów pomijanych w tradycyjnym oglądzie varsavianistycznym. Wynikiem tak prowadzonych badań było dotarcie do archiwalnych dokumentów Rady Administracyjnej (w których zapisano postanowienie nadania temu obszarowi nazwy placu Akademycznego) oraz sformułowany przeze mnie postulat, by wspomnianemu fragmentowi miasta przywrócono dawną nazwę. Przypadek ten jest o tyle ciekawy, że nazewnictwo historyczne koresponduje z obecną funkcją tego placu, na terenie którego znajdują się obiekty, w obrębie których kontynuowana jest działalność sprzed dwustu lat (siedziba Polskiej Akademii Nauk, kulturowa rola kościoła św. Krzyża)¹⁴³.

Społeczne oddziaływanie badań prowadzonych w jednostce o profilu literaturoznawczym polega tu na próbie wpłynięcia na gremia decyzyjne, decydujące o kształcie niematerialnego dziedzictwa, jakim jest nazewnictwo miejskie, stanowiące element życia społecznego. W tym przypadku badania skupione na świadectwach tekstowych pokazują rangę instytucji naukowych działających na tym terenie oraz ich rolę w budowaniu i podtrzymywaniu tożsamości narodowej. Wyniki takich prac, obok analiz wykorzystujących dawne plany miasta, analizy socjologiczne i materiał historyczny, stanowią wiedzę przydatną w zarządzaniu przestrzenią miejską.

Doświadczenia zdobyte w ramach grantu *Literaturoznawstwo architektoniczne* pokazują, że o ile zainteresowanie architektów i urbanistów wynikami literaturo- i kulturoznawczych badań przestrzennych przeszły z fazy życzeń w fazę autentycznej realizacji, o tyle decyzyjność w temacie zagospodarowania przestrzeni miejskiej należy do innych gremiów, może więc uruchomić system współpracy instytucji zajmującej się badaniami humanistycznymi z innymi sektorami.

¹⁴¹ W. Bolecki, *Niebezpieczne związki...*

¹⁴² Zagadnienie to omawiam w referacie „O relacji *biosu* i *logosu* w kontekście nazewnictwa miejskiego – przypadek placu bez nazwy”, przygotowanym na 5. nazewniczą konferencję naukową Zespołu Nazewnictwa Miejskiego Rady m.st. Warszawy: *Nazywanie Miasta* (2019). Trzeba zaznaczyć, że przykładem podobnych działań, których efektem jest realna zmiana zjawisk przynależących do przestrzeni miejskiej jest zmiana nazwy jednej z ulic na warszawskim Muranowie, będąca efektem badań i długich starań literaturoznawcy Jacka Leociaka.

¹⁴³ Odwrotna sytuacja miała miejsce w przypadku nazwy ulicy Krowiej w Warszawie, o której zachowanie zabiegali członkowie Zespołu Nazewnictwa Miejskiego, ze względu na genezę miejsca, na terenie którego znajdowała się ubojnia. Przeciwko zachowaniu nazwy ulicy, istniejącej (z przerwami) od XVIII wieku, występował deweloper, odpowiedzialny za rozbudowę Pragi pod znakiem nowoczesnej dzielnicy.

Dotychczasowe działania, oparte na współpracy z architektami i urbanistami, stanowią punkt wyjścia do porozumienia zarówno z władzami miasta i samorządami lokalnymi, jak i innymi gremiami decyzyjnymi, które dysponują wiedzą na temat potrzeb związanych z zagospodarowaniem przestrzennym na danym terenie. Owo zapotrzebowanie może dotyczyć rozpoznania na temat kulturowego charakteru wybranych miejsc poddawanych przekształceniom, ale nie tylko. Wieloaspektowa analiza (czerpiąca ze źródeł i materiałów tekstowych) może być przydatna także do nakreślenia historyczno-kulturowej mapy miasta i wyzyskania znaczeń wpisanych w historię danych obszarów na potrzeby organizacji współczesnego życia kulturalno-społecznego w tych miejscach, posiadających nierzadko określone tradycje społeczne (organizacja wydarzeń kulturalnych, aktywistycznych, upamiętniających, zarówno jednorazowych, jak i stałych).

Spojrzenie przez pryzmat badań literaturoznawczych daje wgląd w doświadczenie danych zjawisk przez człowieka (w tym przypadku związanych z wybranym miejscem), unaocznia napięcia emocjonalne, próby ucieczki i gry polityczne, ale oglądane oddolnie – przez użytkowników miasta. Jest to wiedza przydatna w zarządzaniu przestrzenią miejską, sytuująca literaturoznawstwo na pozycji „pozytywnych” badań zamawianych (różniących się, co trzeba podkreślić, od działań zagrożonych utowarowieniem wiedzy). Chodzi o interdyscyplinarną analizę, poświęconą konkretnym fragmentom miasta. W działaniach tych ważną jest współpraca z przedstawicielami innych dyscyplin oraz z praktykami, zajmującymi się projektowaniem przestrzennym.

Mikołaj Sokołowski wskazywał na fundamentalne znaczenie w warsztacie humanisty monografii i wydań źródłowych, będących podstawą wymiany myśli i rozwoju (także przyszłych pokoleń), jednocześnie dowartościowując i akcentując rolę humanistyki prospołecznej „otwartej na problemy i choroby cywilizacyjne, odzwierciedlające się w literaturze [...]”, a także propagowanie „cywilizacji, wiedzy i kultury jako fundamentu nowoczesnego społeczeństwa”¹⁴⁴. W kontekście rozwoju instytutów naukowych (w tym Instytutu Badań Literackich) pojawia się tu także podkreślenie wartości badań i publikacji inter- i transdyscyplinowych oraz działań w ramach „horyzontalnej współpracy między instytucjami nauki w kraju”, które, by przywołać jeszcze raz słowa Sokołowskiego „przynoszą coraz lepsze wyniki, nie tylko w postaci rozruszania skostniałych nauk humanistycznych”¹⁴⁵. Zgodnie z takimi założeniami ścieżka literaturoznawstwa architektonicznego to propozycja konkretnego zakresu badań realizujących postulowane podejście – łączy prace prowadzone w oparciu o tradycyjny warsztat literaturoznawczy ze współpracą z przedstawicielami innych dyscyplin i dziedzin, zajmujących się analizą i przekształcaniem przestrzeni. Ważne

¹⁴⁴ M. Sokołowski, *Wystąpienia na Nadzwyczajnym Kongresie Humanistyki 26.01.2019 w Warszawie*, http://pth.net.pl/uploads/Humanistyka/Miko%2aj_Soko%2owski.pdf, dostęp: 22.10.2019, s. 3.

¹⁴⁵ Tamże, s. 5. Przytaczana wypowiedź to głos badacza z dwudziestoletnim doświadczeniem w pracach związanych z kierowaniem Instytutem (w tym od dziesięciu lat na stanowisku dyrektora IBL PAN), a także historyka literatury i edytora, tamże.

jest bowiem zaistnienie jednocześnie dwóch typów rozumienia badań interdyscyplinarnych – jako model sięgania po narzędzia innych dyscyplin w toku analiz literaturoznawczych, prowadzonych przez jednego badacza pod hasłem analiz geokrytycznych, jak i interdyscyplinarność rozumiana jako realna współpraca w ramach zespołów międzydziedzinowych (docelowo prowadząca do działań transdyscyplinarnych). Ważne jest zatem, by realizować postulowane przez wskazanego badacza otwarcie jednostki o profilu literaturoznawczym „na świat i nowe trendy, przy zachowaniu harmonii i równowagi między różnymi badaniami humanistycznymi oraz przy docenianiu dominant stanowiących misję Instytutu, jaką bez wątpienia są badania podstawowe”¹⁴⁶.

W ostatnich rozporządzeniach MNiSW w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej czytamy:

ocenę wpływu działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki przeprowadza się **na podstawie opisów związku** między wynikami badań naukowych lub prac rozwojowych albo działalności naukowej w zakresie twórczości artystycznej a gospodarką, funkcjonowaniem administracji publicznej, ochroną zdrowia, kulturą i sztuką, ochroną środowiska naturalnego, bezpieczeństwem i obronnością państwa lub innymi czynnikami wpływającymi na rozwój cywilizacyjny społeczeństwa, zwanych dalej opisami wpływu, sporządzanych na podstawie dowodów tego wpływu, które mają w szczególności formę raportów, publikacji naukowych i cytowań w innych dokumentach lub publikacjach.¹⁴⁷

W proponowanym podejściu częściowo chodzi o wpływ rozumiany jako oddziaływanie społeczne poprzez monografie, słowniki czy bazy danych (które spełniają wymagania „wpływu” oczekiwanego w ramach ewaluacji działalności naukowej w obszarze nauk humanistycznych), ale chodzi także o pójście krok dalej – o działania, które określam wpływem transgresyjnym, czyli takim wpływem badań naukowych, który przekracza granice pomiędzy dziedzinami. Literaturoznawstwo architektoniczne jest propozycją badań humanistycznych, których przeprowadzenie wymaga koniecznego użycia metod przynależnych do nauk humanistycznych, narzędzi literaturoznawczych i (co istotne) „myślenia literackiego”, a których wyniki mogą zostać przełożone na ten rodzaj „wpływu”, który w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego* w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej

¹⁴⁶ M. Sokołowski, dz. cyt. Korzystam także z prezentacji autorstwa Sokołowskiego, poświęconej programowi rozwoju IBL PAN, tenże, *Koncepcja funkcjonowania Instytutu Badań Literackich PAN w latach 2018–2022*, prezentacja.

¹⁴⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej. Na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668, 2024 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 276), § 23, punkt 1, s. 15. <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/rozporzadzenie-ewaluacja-jakosci-dzialalnoci-naukowej.pdf>, dostęp: 16.04.2019.

sytuuje się po stronie dziedzin technicznych¹⁴⁸. Wpływ ten materializuje się zatem w postaci konkretnego „projektu architektonicznego, urbanistycznego lub planu zagospodarowania przestrzennego”¹⁴⁹, ale także może przybrać postać innego rodzaju działalności bądź decyzji związanej z zarządzaniem przestrzenią miejską¹⁵⁰, gdzie wdrożenie wyników badań staje się udziałem sektorów pozanaukowych. Jest to zatem ścieżka, w obrębie której uobecniają się co najmniej dwa typy problemów natury metanaukowej – pierwszy dotyczy typu powiązań dyscyplin; drugi odnosi się właśnie do propozycji wpływu transgresyjnego, czyli takich działań o charakterze horyzontalnym, które dotyczą prowadzenia badań w obszarze dziedziny humanistycznej, a odpowiadają na potrzeby dziedzin nauk nie tylko humanistycznych, ale także społecznych i technicznych.

Edward Balcerzan w lutym 1990 roku, wobec nowej rzeczywistości politycznej i naukowej, na łamach reaktywowanych „Tekstów” („Tekstów Drugich”) pisał: „Kim jesteśmy, co jest naszą powinnością, jakim mówimy językiem w pracach literaturoznawczych?.../ Wtedy się udało”¹⁵¹. Do tych słów, w obliczu dzisiejszych przemian rzeczywistości i humanistyki, po trzydziestu latach można dodać: Potem znów się udało... Teraz też się uda.

¹⁴⁸ Punkt 4 § 23 brzmi: „Ewaluowany podmiot:

- 1) prowadzący działalność naukową w ramach dyscypliny naukowej należącej do dziedziny nauk humanistycznych, dziedziny nauk społecznych albo dziedziny nauk teologicznych może przedstawić do oceny dodatkowo nie więcej niż 3 opisy wpływu związane z wybitnymi monografiami naukowymi, słownikami biograficznymi, słownikami bibliograficznymi lub bazami danych, szczególnie istotnymi dla rozwoju danej dziedziny nauki;
- 2) prowadzący działalność naukową w ramach dziedziny nauk inżynierskich i technicznych może przedstawić do oceny dodatkowo nie więcej niż 2 opisy wpływu związane z projektami architektonicznymi, urbanistycznymi lub planami zagospodarowania przestrzennego; [...].” Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej..., § 23, punkt 4, s. 15.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Por. wskazujący tu przypadek dotyczący nazewnictwa miejskiego i nazwy placu Akademickiego w Warszawie.

¹⁵¹ E. Balcerzan, *Zmiana stanu*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 6.

BIBLIOGRAFIA

- Ankersmit F., *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, w: tegoż, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004.
- Augé M., *Nie-Miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, Warszawa 2010.
- Bachtin M., *Czas i przestrzeń w powieści*, przeł. J. Faryno, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 4.
- Bał M., *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2012.
- Balcerzan E., *Zmiana stanu*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2.
- Baraniewski W., *Rozprawa z modernizmem*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, t. 3.
- Bartoszewicz A., Bartoszewicz H., *Dzieje kartografii miast polskich do końca XIX wieku. Zarys problematyki*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2013, t. 45, nr 3.
- Berlant L., *Cruel Optimism*, Durham and London 2011.
- Bielik-Robson A., *Nowa humanistyka: w poszukiwaniu granic*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1.
- Bielecki Cz., *Gra w miasto*, Warszawa 1996.
- Delaperrière M., *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecnienia przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, R. LIV, z. 1.
- De Biasi P.-M., *W stronę genetyki twórczości*, w: tegoż, *Genetyka tekstów*, przeł. F. Kwiatek, M. Prussak, red. M. Prussak, Warszawa 2015, s. 185–205.
- Belting H., *Medium – obraz – ciało. Wprowadzenie do tematu*, w: tegoż, *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, Kraków 2002.
- Berent W., *Opowieści biograficzne*, wstęp, oprac. i kom. W. Bolecki, wyd. II, Warszawa 2000.
- Bolecki W., *Historia i biografia. „Opowieści biograficzne” Wacława Berenta*, Wrocław 1978.
- Bolecki W., *Jak czytano „Opowieści biograficzne” Wacława Berenta (1934–1939)*, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4.
- Bolecki W., *Jak zrobione są cytaty. „Opowieści biograficzne” Wacława Berenta*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 1.
- Bolecki W., *Niebezpieczne związki*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5.
- Bolecki W., *Pytania o przedmiot literaturoznawstwa*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1–2.
- Borowska J., *Opowieści z Pałacu Saskiego*, Warszawa 2009.
- Bronenberg W., *O architekturze, nauczaniu i badaniach architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, R. 106, z. 1.
- Bystron J., *Warszawa*, Warszawa 1949.
- Certeau de M., *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008.
- Charytow B., *Projektowanie architektoniczne*, Warszawa 1980.
- Ciała zdruzgotane, ciała odporne. Afektywne lektury XX wieku*, red. A. Lipszyc, M. Zaleski, Warszawa 2015 (zwłaszcza M. Zaleski, *Wstęp* oraz tenże, *Historyczna teraźniejszość, czyli przestrzeń afektu*).
- Cosgrove D., *Social Formation and Symbolic Landscape*, London 1984.

- Cieński M., *Nowa Humanistyka i odpowiedzialności za ciągłość (dawnej) tradycji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Cybulski Ł., *Krytyka tekstu i teoria dzieła. Jerome McGann wobec angloamerykańskiej tradycji edytorstwa naukowego*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2.
- Czapliński P., *Sploty*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Czermińska M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- Dobrzyńska T., *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993.
- Domańska E., *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5.
- Domańska E., *Humanistyka afirmatywna: płęć i władza po Butler i Foucaultie*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 4.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Domańska E., *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Domańska E., *Wokół metahistorii*, w: H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999.
- Dzionek M., *W stronę antropologii przestrzeni. Flâneur – szkic do portretu*, „Anthropos” 2004, nr 2–3.
- Dziuban Z., *Hermeneutyczny wymiar doświadczania przestrzeni*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4.
- Filip G., *Humanistyka rozmnożona*, „Forum Akademickie” 2019, nr 1.
- Foucault M., *Historia seksualności*, t. 1, *Wola wiedzy*, przeł. B. Banasiak, K. Matuszewski, Warszawa 1995.
- Foucault M., *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, A. Tarkiewicz, Gdańsk 2005.
- Toniak E., *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekonesans*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, t. 3.
- Toniak E., *Zamek w którym nie straszy*, „Obieg” 2017, nr 5.
- Gajewska G., *„Poetyka pisarstwa historycznego” – ostatni akord „Metahistory” Haydena White’a*, „Kultura Współczesna” 2001, nr 4.
- Geocritical Exploration: Space, Place and Mapping in Literary and Cultural Studies*, red. R.T. Tally, New York 2011.
- Gibbons M., Limoges C., Nowotny H., Schwartzman S., Scott P., Trow M., *The New Production of Knowledge: The Dynamics of Science and Research in Contemporary Societies*, London 1994.
- Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach*, red. J. Kurczewska, M. Lejzerowicz, Warszawa 2014.
- Głowiński M., *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997.
- Głowiński M., *Wstęp*, w: W. Berent, *Ozimina*, oprac. M. Głowiński, BN I (213), Wrocław 1974.

- Głyda B., *Miejski turysta – przyglądając się pustce*, „Turystyka Kulturowa” 2013, nr 11.
- Górski A.S., *Interdyscyplinarne badania społeczne a planowanie rozwoju miast*, „Studia Miejskie” 2016, t. 23.
- Gregory D., *Geographical Imaginations*, Oxford, UK and Cambridge 1994.
- Harley J.B., *Deconstructing the Map*, „Cartographica” 1989, nr 26 (2).
- Heterotopia and the City. Public Space in a Postcivil Society*, red. M. Dehaene, L. De Cauter, Routledge, London and New York, 2008 <http://www.spaceandculture.org/>.
- Horyzontalne powiązania jednostek naukowych PAN z uczelniami (dokument oprac. w 2017 r. przez Zespół ds. oprac. koncepcji tworzenia horyzontalnych powiązań między instytutami PAN a uczelniami)*, red. T. Januszkiewicz, M. Jeżabek, L. Mankiewicz, F. Przytycki, D. Siwicka, M. Sokołowski, M. Witko, A. Zielińska, M. Eder, <https://pinpan.pl/wp-content/uploads/2019/02/Horyzontalne-powi%C4%85zania-IPAN-z-uczelniami.pdf>, dostęp: 9.10.2019.
- Jaka jest polska humanistyka?*, rozmowa z prof. Włodzimierzem Boleckim, „Forum Akademickie” 2019, nr 5.
- Jałowicki B., Szczepański M.S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
- Jedlicki J., *Proces przeciwko miastu*, „Teksty Drugie” 1991, nr 5.
- Joyce Ways*, <http://joyceways.com/>, dostęp: 30.12.2017.
- Kraczoń K., *Profesor Ewa Domańska o przyszłości humanistyki*, „Acta Humana” 2013/1, nr 4.
- Konończuk E., *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- Kronenberg A., *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, wyd. II, Łódź 2015.
- Kuhn T.S., *Istota i nieuchronność rewolucji naukowych*, [2], w: tegoż, *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromecka, *Posłowie*, przeł. J. Nowotniak, Warszawa 1962.
- Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012.
- Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, red. E. Rewers, Warszawa 2014.
- Lipszyc A., *Na placu. Widma przestrzeni*, „Teksty Drugie” 2016, nr 2.
- Literary Cartographies*, red. R.T. Tally (Jr), New York 2014.
- Lockwood A., Berlant L., *Cruel Optimism*, Durham and London: Duke University Press, Reviews, „Culture Machine” 2012, September.
- Loth R., *Podstawowe pojęcia i problemy edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006.
- Lynch K., *Obraz miasta*, przeł. T. Jeleński, Kraków 2011.
- Lynch K., *The Image of the City*, Cambridge 1960.
- Marcińczuk M., Wójtowicz A., *Mapa literacka – analiza odniesień geograficznych w tekstach literackich*, prezentacja w ramach konferencji CLARIN-PL, https://www.researchgate.net/profile/Michat_Marcinczuk/publication/312222175_Map%C4%85_Literacka__analiza_odniesien_geograficznych_w_tekstach_literackich/links/58777b7d08ae6eb871d14ed2/Mapa-Literacka-analiza-odniesien-geograficznych-w-tekstach-literackich.pdf, dostęp: 24.04.2019.
- Madurowicz M., *Ciągłość miasta. Prolegomena*, Warszawa 2017.
- Markowski M.P., *Humanistyka: niedokończony projekt*, „Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 22.

- Markowski M.P., *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1.
- Mapping and Analysing the Geography of Fiction with Interactive Tools*, <http://www.literaturatlas.eu/en/>.
- Maryl M., *Centrum Humanistyki Cyfrowej – instrukcja obsługi*, w: (w) sieci modernizmu. *Historia literatury – poetyka – krytyka. Prace ofiarowane Włodzimirzowi Boleckiemu*, red. A. Kluba, M. Rembowska-Płuciennik, Warszawa 2017.
- McGann J.J., *The Textual Condition*, Princeton New Jersey–Oxford 1991.
- Melges H., *Dominanty architektoniczne jako charakterystyczne wyróżniki logo miast*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2010, R. 107, z. 3A.
- Merton R., *Nauka i demokratyczny ład społeczny*, w: tegoż, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
- Miejsca od-miejscowione*, red. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, Warszawa 2015.
- Moretti F., *Atlas of European Novel 1800–1900*, Verso, London–NY 1998.
- Moretti F., *Graphs, Maps, Trees*, Verso, London–NY 2005, polskie wydanie: tenże, *Wykresy, mapy, drzewa. Atrakcyjne modele na potrzeby historii literatury*, przeł. T. Bilczewski, A. Kowalczewski-Pawlik, Kraków 2016.
- Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*, oprac. J. Kozłowski, <http://kbn.icm.edu.pl/pub/kbn/sn/archiwum/9601/kozlow.html>, dostęp: 15.06.2015.
- Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, red. P. Czaplński, R. Nycz, D. Antonik, J. Bednarek, A. Dauksza, J. Misuna, Warszawa 2017.
- Nycz R., *Homo inquietus. Nietzscheizm w twórczości Wacława Berenta*, w: tegoż, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 1997.
- Nycz R., *Jakoś inaczej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 1.
- Nycz R., *Kultura jako czasownik*, Warszawa 2017.
- Nycz R., *Kulturowa natura: kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5.
- Nycz R., *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Nycz R., *O dzisiejszej sytuacji studiów literackich i niejakich z nich pożytkach*, „Nauka” 2008, nr 3.
- Nycz R., *Wprowadzenie*, w: *Kulturowa teoria literatury*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006.
- Nycz R., *Wstęp. Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
- Nycz R., *W stronę humanistyki innowacyjnej: tekst jako laboratorium. Tradycje, hipotezy, propozycje*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Odczytać nienapisane*, rozmowa z Maciejem Maryłem, „Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 8/61/2017.
- Oliwniak S., *Michel Foucault: genealogia dyscyplin. Wprowadzenie*, w: *Z zagadnień teorii filozofii i prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachut, Wrocław 2017.
- Osborne P., *Problematizing Disciplinarity, Transdisciplinary Problematics*, „Theory, Culture & Society” 2015, vol. 32.

- Paszek J., *Iryzujące aluzje „Próchna”*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 4.
- Piotrowski I., *Chłodna – wielkość i zapomnienie warszawskiej ulicy w świetle literatury pięknej, wspomnień i topografii*, Warszawa 2007.
- Piotrowski I., *Czas odnaleziony, czyli warszawska kruczata dziecięca*, w: *Tętno pod tynkiem*. Warszawa Mirona Białoszewskiego, red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski, Warszawa 2013.
- Piotrowski I., *Pieśń i moc. Pieśni codzienne Franciszka Karpińskiego w kulturze polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2012.
- Prussak M., *Niedoceniony katastrofizm Wacława Berenta*, w: *taż, Od słowa do słowa. Na marginesach krytyki tekstu*, Warszawa 2013.
- Prussak M., *Tożsamość filologii*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2.
- Przestrzeń, filozofia i architektura*, red. E. Rewers, Poznań 1999.
- Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.
- Przyszłość Instytutów PAN – poszukiwanie wspólnego mianownika. Dyskusja panelowa 9.03.2019* (uczestnicy: E. Witkowska-Zaremba, M. Figlerowicz, M. Witko, P. Zięba, J. Dziadek). Sprawozdanie <https://pinpan.pl/wp-content/uploads/2019/03/Dyskusja-panelowa.pdf>, dostęp: 22.10.2019.
- Rasmussen S.E., *Odczuwanie architektury*, przeł. B. Gadomska, Kraków 2015.
- Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*, red. A. Wójtowicz, J. Paulinek, Warszawa 2019.
- Rewers E., *Kulturowe studia miejskie. Projekt badań transdyscyplinarnych*, „Kultura Współczesna: Teoria, Interpretacja, Krytyka” 2014.
- Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków, 2005 (zwł. rozdział *Ontologia śladów i pustek: w stronę miasta-palimpsestu*).
- Roudaut J., *Les Villes imaginaires dans la littérature française*, Paris: Hatier, coll. „Brèves”, 1990, fragment w: B. Westphal, *Geokrytyczne podejście...*
- Rosner K., *Fenomenologiczna krytyka koncepcji historiografii Haydena White’a*, w: *Narracja, historia, fikcja. Dawne kultury w historiografii i kulturze*, red. Ł. Grützmacher, Warszawa 2009.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180001818>, dostęp: 15.03.2019.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej, <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/rozporzadzenie-ewaluacja-jakosci-dzialalnoci-naukowej.pdf>, dostęp: 16.04.2019.
- Rybczyński W., *Jak działa architektura. Przybornik humanisty*, przeł. K. Kopczyńska, Kraków 2014.
- Rybicka E., *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2002.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Rybicka E., *Mapy. Od metafory do kartografii krytycznej*, „Teksty Drugie” 2013, nr 4.
- Rybicka E., *Miejsca, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2.

- Rybicka E., *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.
- Rybicka E., *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, w: *Kulturowa teoria literatury. Problematyki, poetyki, interpretacje*, t. 2, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 311–344; pierw. „Teksty Drugie” 2008, nr 4.
- Schlögel K., *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, trans. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009.
- Skalimowski A., *Mapa jako narzędzie w badaniach historycznych nad odbudową powojennych miast polskich*, maszynopis przygotowany w ramach prac sekcji CHC IBL PAN *Hiperprze-strzenna tekstowa mapa relacji*.
- Sławiński J., *Jakiej historii IBL-u nam potrzeba?*, „Teksty Drugie” 1994, nr 4.
- Sławiński J., *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.
- Soja E., *Heterotologies: A Remembrance of Other Spaces in the Citadel – LA*, w: *Postmodern Cities and Spaces*, red. S. Watson, K. Gibson, Oxford 1995.
- Soja E., *Postmodern Geographies: the Reassertion of Space in Critical Social Theory*, London 1989.
- Soja E., *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996.
- Sokołowski M., *Koncepcja funkcjonowania Instytutu Badań Literackich PAN w latach 2018–2022*, prezentacja.
- Sokołowski M., *Wystąpienia na Nadzwyczajnym Kongresie Humanistyki 26.01.2019 w Warszawie*, http://pth.net.pl/uploads/Humanistyka/Miko%C5%82aj_Soko%C5%82owski.pdf, dostęp: 22.10.2019.
- Szalewska F., *Figury nieobecności / Retoryka pustki*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2016, nr 8.
- Sowa J., *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1.
- Szpociński A., *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4
- Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Borrusia” 2003, nr 29.
- Tabaszewska J., *Literaturoznawstwo służebne*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Tabaszewska J., *„Wędrujące pojęcia”: koncepcja Mieke Bal – przykład inter- czy transdyscyplinarności?*, „Studia Europaea Gnesnesia” 2018, nr 8.
- Tally R.T. (Jr.), *Spatiality*, New York 2013.
- Tally R.T. (Jr.), *Neutral Grounds, or, The Utopia of the Urban*, przeł. K. Drożdż, w: *Teksty krytyczne, eseje, komentarze*, red. K. Rdzanek, A. Wójtowicz, A. Wróbel, maszynopis.
- Tematy modne w humanistyce. Studia interdyscyplinarne*, red. Ł. Grajewski, J. Osiński, A. Szwagrzyk, P. Tański, Toruń 2015 (zwłaszcza: A. Nasiłowska, *Tematy modne*).
- Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. R. Nycz, A. Legeżyńska, Warszawa 2012.
- The Spatial Turn. Interdisciplinary Perspectives*, red. B. Worf, S. Arias, New York 2009.
- Topo-Grafie: miasto, mapa, literatura*, <http://topo-grafie.uw.edu.pl/topo-grafie/>.
- Toporow W., *Miasto i mit*, przeł. B. Żyłko, Gdańsk 2000.
- Toporow W., *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 2.

- Treugutt S., *Fides, Spes, Caritas*, „Teksty Drugie” 1992, nr 4, przedruk w: tegoż, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993.
- Ulicka D., *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2007.
- Ulicka D., *O funkcji poznawczej „literatury” i „wiedzy o literaturze” (tezy do przyszłej antropologii literaturoznawstwa)*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5.
- Walking Ulysses, Joyce’s Dublin Today*, <http://ulysses.bc.edu/>.
- Warf B., Arias S., *Introduction: the Reinsertion of Space into the Social Sciences and Humanities*, w: B. Warf, S. Arias (red.), *The Spatial Turn. Interdisciplinary Perspectives*, Routledge, London and New York 2009, przeł. O. Mastela, maszynopis, w: *Teksty krytyczne...*
- Weretiuk O., *Próba określenia i uporządkowania znaczeń związanych z geopoetyką*, „Porównania” 2013, nr 12.
- Westphal B., *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*, przeł. R.T. Tally Jr., New York 2011.
- Westphal B., *Geokrytyczne podejście do tekstów*, przeł. B. Banasiak, w: *Teksty krytyczne...*, pierwodruk: Westphal B., *Pour une approche géocritique des textes. Esquisse*, „La Géocritique mode d’emploi”, pod red. tegoż, Limoges, „Espaces Humains” 2000, nr 0, s. 9–40.
- Weszpiński P., *Zarys planu badań z zakresu wykorzystania mapy w analizach tekstów literackich*, maszynopis przygotowany w ramach prac sekcji CHC IBL PAN *Hiperprzestrzenna tekstowa mapa relacji*.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999.
- White K., *Atlantica. Wiersze i rozmowy*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 1998.
- White K., *Geopoetics, Place, Culture, World*, Glasgow 2003.
- White K., *Geopoetyki*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2004.
- White K., *Poeta Kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2010.
- Wójtowicz A., *Metamorfozy Pałacu Staszica*, Warszawa 2017.
- Wójtowicz A., *Przestrzeń „Oziminy” Wacława Berenta*, Warszawa 2019.
- Wójtowicz A., Budzyński M., Ilmurzyńska K., Jałowicki B., Kronenberg A., Mączewski R., Mordyński K., Osiński D.M., Paulinek J., Piotrowski I., Skalimowski A., Stelmach B., Tomasiak W., Tucholski Z., *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad*, pod kier. nauk. A. Wójtowicz, Warszawa 2019.
- Zamorska M., *Czy nauki humanistyczne mogą sprawnie i wydajnie performować?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prace Kulturoznawcze XV, Wrocław 2013, nr 3487.
- Zielińska M., *Warszawa – dziwne miasto*, Warszawa 1995.
- Zieliński J., *Plac. Warszawski plac Piłsudskiego jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu*, Warszawa 2019.
- Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstęp: K. Wojciechowski, Warszawa 1987.
- Zuber M., *Czy socjologia nauki potrzebuje filozofii? Rekonstrukcje procedur badawczych współczesnej nauki w konstruktywistycznej socjologii poznania naukowego wobec rekonstrukcji filozoficznych*, „Forum Socjologiczne” 2012, nr 3.

ARCHITECTURAL LITERARY STUDIES (SUMMARY)

This is a proposition for an approach in literary studies which focuses on space analysis pursued with a different objective in mind than so far. It draws from the existing analytical propositions (text interpretation, space semiotics, elements of literary theory, and scholarly editing) and from Bertand Westphal's geocriticism, the elements of which are used and developed under the banner of a different motivation. For this approach is not connected with an analysis of literary space or literary representation of actual space, but with an analysis of (broadly understood) textual testimonies regarding the space examined. Taking into consideration the achievements made so far, this approach attempts to respond to the social needs signaled by architects and urban planners who take up the issue of the commercialization of project initiatives and the lack of local zoning plans and top-down guidelines, and, first and foremost, emphasize the need for scholarly reflection, including humanistic reflection, to accompany architectural actions. Basing on the textual testimonies to the functioning of the society in a specific space, the idea of architectural literary studies offers literature specialist and cultural tools for the purpose of conducting an analysis useful to urban planners and architects and preceding the project initiatives regarding revitalization or urban development of a given place. The objective is for it to constitute one of the approaches of the representatives cooperating within the framework of the transdisciplinary team which examines the place subject to transformation.

Thus it proposes moving on to the next stage of the evolution of the methods where:

- 1) traditional literary studies are devoted to space as an element of the world depicted in a literary work;
- 2) geocriticism encompasses an analysis of the literary representation of actual space (the researcher's interdisciplinarity is important);
- 3) architectural literary studies draw from two previous approaches but the work performed has a totally different objective — a social one. Importantly, the text's dynamic is taken into consideration and the literary theory (the importance of language and perspective) is used in works no longer focused on the literary work, but on all kinds of textual records regarding space.

It is a move away from the sphere of theoretical reflections and a pursuit of an actual influence on transformation of reality and, importantly, a response to the current social problems (the problem of developing specific semantically rich places). In the proposed approach a transdisciplinary team of researchers is formed to make urban planning decisions, where a significant role is played by literary and cultural scholars who determine important characteristics of the space researched basing on textual records.

Thus the architectural literary studies belong to the current of the engaged humanities. Important here is the use of the literary scholar's skills and tools and also of 'literary cognitive models' in the process of analyzing the actual space, which makes it possible to notice issues overseen during work focused on technical aspects, style denominators, or even the place's function. The emphasis is to a large extent laid on the issue of the interrelation between the *bios* and the *logos*, for in the analysis of the relations between space and society important is an additional element of that system, that is, the experience of space. It is important to analyze the representation and to transgress its borders for the benefit of interpreting that experience. The textual materials (put through the indispensable research filter) constitute a medium between the past and the present.

Dziękuję wszystkim współpracownikom, którzy zgodzili się włączyć w działania zespołu grantowego pod hasłem literaturoznawstwa architektonicznego oraz Dyrekcji Instytut Badań Literackich PAN i Kierownikowi Centrum Humanistyki Cyfrowej, dr. Maciejowi Maryłowi za życzliwość i wsparcie w realizacji zadań. Podziękowania należą się także Pracownikom Działu Obsługi Badań Naukowych, administracji, księgowości i wydawnictwa IBL PAN.

Ostateczny kształt trylogii zawdzięczamy cennym uwagom recenzentów: prof. Arkadiusza Bałajewskiego i prof. Ewy Paczoskiej (recenzentów tomu *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*), prof. Andrzeja Leśniaka i prof. Mikołaja Madurowicza (recenzentów tomu *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań*) oraz prof. Grażyny Borkowskiej i prof. Marka Zaleskiego (recenzentów tomu *Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania*).

Indeks osób

A

Ankersmit Frank, 11, 12, 72
Antonik Dominik, 36
Augé Marc, 31

B

Bać Zbigniew, 26
Bałajewski Arkadiusz, 85
Balcerzan Edward, 75
Bal Mieke, 29, 30
Banasiak Bogdan, 7
Baraniewski Waldemar, 43
Bednarek Joanna, 36
Berent Wacław, 8, 13, 18, 28, 59, 60, 71
Berlant Lauren, 28, 29
Bielik-Robson Agata, 15
Bilczewski Tomasz, 59
Bogdanowski Janusz, 26
Bolecki Włodzimierz, 7, 13, 14, 72
Borkowska Grażyna, 28, 85
Borowska Joanna, 44
Brakoniecki Kazimierz, 32
Brodzka Alina, 17
Bucholc Marta, 29
Budzyński Marek, 8, 9, 18, 26, 29, 36, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 49, 62
Burckhardt Jakob, 13

C

Certeau Michel de, 31, 57, 58
Cosgrove Denis, 31
Cybulski Łukasz, 14
Czapliński Przemysław, 36

D

Dahlberg Ivars, 22
Dauksza Agnieszka, 36
Delaperrière Maria, 12
Dilthey Wilhelm, 13
Domańska Ewa, 11, 12, 62, 70, 71
Drozdowska Izabela, 18

F

Fish Stanley, 27
Foucault Michel, 13, 23, 31, 36, 42, 43, 62, 64

G

Gibbons Michel, 24
Głowiński Michał, 7, 13, 17
Gorzkowicz Justyna, 39
Grajewski Łukasz, 38
Gregory Derek, 62
Grútzmacher Łukasz, 12

H

Harley John Brian, 58, 65
Hejmej Andrzej, 17
Holewiński Mirosław, 26, 29

I

Idźkowski Adam, 45
Ilmurzyńska Krystyna, 8, 18, 26, 29, 43, 44, 62

J

Jałowiecki Bohdan, 8, 18, 29, 43, 44, 62
Jan Paweł II, papież, 46
Jeleński Tomasz, 35

K

Karczewski Stanisław, 45
Karpowicz Agnieszka, 12
Konończuk Elżbieta, 63
Konstanty Romanow, w. książę, 29
Koolhaas Rem, 19
Kowalcze-Pawlik Anna, 59
Kozłowski Jan, 22, 25
Kraushar Aleksander, 71
Kronenberg Anna, 8, 18, 29, 32, 43, 44, 62
Królikowski Jeremi, 42, 43
Kubkowski Piotr, 12
Kulczycki Emanuel, 22

L

Lefebvre Henri, 17, 23, 64
Leociak Jacek, 72
Leśniak Andrzej, 19, 85
Lipszyc Adam, 28
Loockwod Alex, 28
Lynch Kevin, 18, 35, 62

M

Madurowicz Mikołaj, 85
Marcinićzuk Michał, 63
Markowski Michał Paweł, 16, 36, 37
Maryl Maciej, 85
Mastela Olga, 23
Mączewski Ryszard, 8, 18, 29, 43, 44, 62
McGann Jerome, 14
Misuna Jakub, 36
McKenzie Donald Francis, 65
Mitford Mary, 58
Mizerkiewicz Tomasz, 15
Mordyński Krzysztof, 8, 18, 29, 43, 44, 62
Moretti Franco, 58, 59, 60, 62
Musiał Łukasz, 18

N

Nasiłowska Anna, 37, 38
Nora Pierre, 12, 31
Nowotny Helga, 24
Nugent Joseph, 59
Nycz Ryszard, 7, 13, 16, 21, 36, 38

O

Okopień-Sławińska Aleksandra, 7
Osiński Dawid Maria, 8, 18, 29, 38, 43, 44, 62
Osiński Jakub, 38
Owadowicz Michał, 26, 29

P

Paczoska Ewa, 85
Paszek Jerzy, 13
Paulinek Jacek, 8, 12, 18, 29, 43, 44, 62
Pessel Włodzimierz, 12
Piotrowski Igor, 8, 12, 18, 29, 43, 44, 62
Pniewski Bohdan, 46
Prieto Eric, 31
Prussak Maria, 13
Puchalska Mirosława, 17

R

Ranganathan Shiyali Ramamrit, 22
Rdzanek Katarzyna, 7, 8
Rewers Ewa, 15, 19, 25
Rosiński Cezary, 15
Rosner Katarzyna, 12
Roudaut Jean, 33, 34, 35
Rybicka Elżbieta, 7, 32, 63
Rzedzicka Sylwia, 34

S

Schlögel Karl, 18, 31, 62
Scott Peter, 24
Semczuk Małgorzata, 17
Skalimowski Andrzej, 8, 18, 29, 43, 44, 57, 61, 62, 65
Skwarcow Iwan, 45
Sławiński Janusz, 7, 32
Sobolewska Anna, 17
Soja Edward W., 17, 18, 23, 31, 34, 43, 64
Sokołowski Mikołaj, 73, 74
Sowa Jan, 36, 37
Stelmach Bolesław, 8, 18, 26, 29, 43, 44, 62
Stępiński Zygmunt, 45
Szary-Matywiecka Ewa, 17
Szpociński Andrzej, 12
Szwagrzyk Aleksandra, 38

T

Tabaszewska Justyna, 29, 35, 36
Tally Robert T., jr, 7, 31, 32
Tański Paweł, 38
Thiel-Jańczuk Katarzyna, 58
Tomasik Wojciech, 8, 18, 29, 43, 44, 62
Toniak Ewa, 43
Treugutt Stefan, 13
Tschumi Bernard, 19
Tuan Yi Fu, 64
Tucholski Zbigniew, 8, 18, 29, 43, 44, 62

W

Walas Teresa, 7
Weretiuk Oksana, 32
Westphal Bertrand, 7, 32, 33, 34, 35, 60, 83
Weszpiński Paweł, 57, 61, 62, 63, 64, 65
White Hayden, 11, 12, 16, 72
White Keneth, 32
Wilczyński Marek, 11
Wróbel Agnieszka, 7, 8

Z

Zaleski Marek, 8, 28, 29, 85
Zieliński Jarosław, 19

LA

LITERATUROZNAWSTWO
ARCHITEKTONICZNE



ISBN 978-83-66076-94-5



9 788366 076945

